

Protokół nr XXXVI/2017
z sesji Rady Powiatu w Kutnie
z dnia 29 marca 2017 roku.

**Protokół nr XXXVI/2017
z sesji Rady Powiatu z dnia 29 marca 2017 roku.**

Posiedzeniu przewodniczył - Marek Jankowski - Przewodniczący Rady Powiatu

Posiedzenie rozpoczęło się – 29 marzec 2017 r. o godzinie 10.15

Zakończono o godzinie – 18.30

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Podjęcie uchwał w sprawie;
 - a) zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2020,
 - b) wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok,
 - c) określenia zadań, na które przeznacza się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2017,
 - d) ustalenia przebiegu dróg powiatowych,
 - e) dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych Powiatu Kutnowskiego do nowego ustroju szkolnego oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych,
 - f) zmiany uchwały Nr 196/XXXIII/17 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 25 stycznia 2017 roku w sprawie trybu udzielania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie Powiatu Kutnowskiego, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania zmienionej uchwałą Nr 203/XXXV/17 z dnia 22 lutego 2017 roku,
 - g) o zmianie uchwały nr 175/XXXI/16 z dnia 2 grudnia 2016 roku Rady Powiatu w Kutnie w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Kutnowskiego w 2017 roku,
 - h) wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego,
 - i) wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy Powiatem Kutnowskim a Gminą Miasto Kutno,
 - j) wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 20 lat nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego,
 - k) delegowania dwóch radnych Rady Powiatu w Kutnie na funkcję członków Komisji Bezpieczeństwa i Porządku,
 - l) przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie na 2017 rok.

3. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego,
4. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XXXIII z dnia 25 stycznia 2017 roku, Nr XXXIV z dnia 8 lutego 2017 roku oraz Nr XXXV z dnia 22 lutego 2017 roku,
5. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i zapytania.
7. Sprawy różne.
8. Zakończenie obrad.

Marek Jankowski:

(brak zapisu) zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Na początku sesji chciałbym Państwa poinformować, że wpłynęło pismo ze Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną w Kutnie dotyczące zaprezentowania stroików wielkanocnych. Będą tutaj około godziny 12 na holu. Serdecznie zapraszam Państwa do obejrzenia i kupna tych stroików i wsparcia tegoż stowarzyszenia. To była pierwsza sprawa. Druga, wczoraj został rozstrzygnięty konkurs a właściwie zostały wręczone nagrody dla 00,46 ziemi kutnowskiej, w pierwszej trójce mamy dwie osoby związane z instytucjami powiatowymi. Trzecie miejsce zajął Pan Jacek Urbaniak, nasz radny, gratulujemy Panie Jacku. A teraz, zwycięzcą został dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 Pan dyrektor Janusz Pawlak.

Bartosz Serenda:

Przepraszam, mogę?

Marek Drabik:

Można brawo bić?

Marek Jankowski:

Słucham Pana, Pan radny Serenda proszę.

Bartosz Serenda:

Chciałem tylko zaznaczyć panie przewodniczący, że ten konkurs nie miał znamion obiektywizmu, bo to sami organizatorzy pracują w swoim regulaminie i piszą (nieczytelny zapis), że w związku z tym, że tak wygląda sposób głosowania nad poszczególnymi kandydatami, iż konkurs nie ma znamion obiektywizmu. Więc prosiłbym też Pana przewodniczącego by to zaznaczyć mówiąc o tym, dlatego, że skoro Ci którzy tworzą ten konkurs i tworzą zasady głosowania muszą wprost wyrazić w swoim regulaminie, iż to nie jest rzecz obiektywna i nie należy się z tym specjalnie spierać no to wydawało mi się, że należało to po prostu powiedzieć, to tylko tyle Panie przewodniczący z jakiejś części społeczności lokalnej tej kutnowskiej mam doświadczenie, że ktoś inny to powinien wygrać, ten konkurs, ale to są tylko moje doświadczenie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szczegółowy regulamin konkursu Szanowni Państwo, Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący. Właśnie popieram tu kolegę Serendę, jest to platforma (nieczytelny zapis), więc nie róbmy jakiegoś powiedzmy z tych osób no nie wiem, że to jest jakiś obiektywizm. Nie ma żadnego obiektywizmu, to była zabawa. Jeżeli ten Pan powagą samorządu powiatowego jako przewodniczący powiedzieć, że to nie była forma zabawy no to (nieczytelny zapis). Nie będziemy klaskać, owszem cieszę się, że w tej zabawie wygrał nasz kolega czy Pana kolega. Ale jeżeli Pan mówi, że to było obiektywne no to naraża Pan nas i swoją osobę jako przewodniczącego

Marek Jankowski:

Powiedziałem tylko, że gratuluję tym Panom.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda

Bartosz Serenda:

Ja tutaj Pana przewodniczącego nie atakuję, bo Pan przewodniczący pewnie to tak odebrał, tylko prostu powiedziałem, że regulamin wskazywał, że to jest konkurs obiektywny (nieczytelny zapis) zaznaczyć. Chociażby ten regulamin, bo ja dokładnie go przeczytałem dawał możliwość, co nie twierdzę, że kandydaci tak zrobili, ale dawał możliwość wysyłania SMS z jednego telefonu, z własnego telefonu, nie ograniczał ich ilości. To tylko tyle chciałem zwrócić uwagę aczkolwiek podoba mi się to, że Pan wspomniał, tylko według mnie to można powiedzieć, że to jest dość mało obiektywny, (nieczytelny zapis). Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo przechodzimy do punktu 2.

Ad. 2a

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo przechodzimy do punktu 2 w podpunkcie a. Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2020. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego posiedzenie komisji nie odbyło się, Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała pozytywnie 3 głosami „za”, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła do wiadomości, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosów „za” a więc również pozytywnie. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały? Proszę bardzo Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Panie przewodniczący, ja w kwestii formalnej. Komisja Edukacji odbyła się, tylko, że nie można mówić, że się ona nie odbyła, bo ona się odbyła tylko nie było kworum. To jest jedna rzecz.

Przeszedł Pan tak bardzo szybko do porządku obrad a ja miałem uwagi do porządku obrad. (nieczytelny zapis) a miałbym propozycję zmiany w porządku obrad.

Marek Jankowski:

W każdej chwili można wnieść zmiany do porządku obrad.

Marek Jędrzejczak:

Dlatego też w takim razie składam wniosek formalny o zmianę porządku obrad. Chciałbym, że jeśli już teraz jesteśmy przy punkcie „a” to np. w punkcie „c” wprowadzić to o co prosiłem na poprzedniej sesji o sytuacji i bezpieczeństwa przeciwpożarowego szpitala oraz o sytuacji finansowej jaki i również zdrowotnej mieszkańców szpitala, żeby to nie było bo dostaliśmy materiały na ten temat i od Straży Pożarnej z Kutnowskiego Szpitala Samorządowego a w porządku obrad po prostu nie mam takiego punktu i my będziemy musieli to rozpatrywać prawdopodobnie w sprawach różnych, gdzie sprawy różne są na końcu. Uważam, że są to tak bardzo ważne tematy na podstawie tych materiałów, które dostaliśmy, że należałoby to wprowadzić taki punkt zaraz na początku obrad. Można, bo nie widzę tu Pana Prezesa w tej chwili ani Pana Komendanta Straży Pożarnej to moglibyśmy, że mieli czas na przybycie np. w punkcie „d” – ustalenia przebiegu dróg powiatowych wprowadzić ten punkt a następne punkty przesunąć do tyłu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Znaczy punkt drugi jest taki dosyć długi, może zaproponuję ten punkt po uchwałach w punkcie 3. Aczkolwiek Pan Prezes jest przewidziany no, na początek spraw różnych.

Marek Jędrzejczak:

No tak jak mówię, te sprawy różne u nas wiadomo w których godzinach nieraz się odbywają. Więc mówię w punkcie 2 w punkcie „d” wprowadzić ten punkt o którym ja mówię, a później te następne punkty przesunąć o następną literkę alfabetu.

Marek Jankowski:

Panie radny, to są podpunkty w punkcie 2. To jest podjęcie uchwał w sprawie, więc nie możemy zrobić tutaj podpunktu „d” – aktualna sytuacja w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym. Musi być to pełny punkt, tak. Dlatego zaproponowałem to w punkcie 3.

Marek Jędrzejczak:

Tak, tak, może tak być. Bo mówię, jeśli byśmy wcześniej o tym rozmawiali to zaproponowałbym to zaraz na początku. Lecz jeśli już tak się stało jak się stało to dlatego proponuję w punkcie 3 wprowadzenie tej informacji. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja uważam, że tak, że powiat zajmuje się samymi ważnymi sprawami. Jest uchwalony porządek, który jest tutaj wprowadzony i nie oznacza to, że jeśli nie ma szpitala a jest w sprawach różnych to, że ta sprawa jest mało ważna. Nie ma żadnego znaczenia czy będziemy

w tym punkcie czy w innym to obradować. Ta logika jest logiką słabą, nie do przyjęcia. Jest tutaj porządek obrad, dyskutujemy zawsze. Jestem pod wrażeniem wczorajszej sesji na Radzie Miasta, gdzie wszystko idzie sprawnie, jakieś kilkanaście minut nad sprawą nie ważną, czy to będzie w tym czy tamtym punkcie. Wszystkie sprawy są ważne. Tak samo jak średnie wynagrodzenia dla nauczycieli dla omówienia i tak dalej. Jest to wszystko przewidziane, ludzie mają poukładaną pracę, czekają na sygnał np. Kutnowski Prezes, będziemy ściągać w określonych punktach a pozostałe punkty czekają. Wydaje mi się, że byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy trzymali się porządku obrad, nikt nie mówi, że nie chcemy mówić na temat szpitala, nie ma żadnego znaczenia czy prowadzimy to w tym czy w tamtym punkcie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. To był głos przeciw, głos „za” , Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, Szanowna Rado. Ja widzę, że tu Starosta chce wprowadzić jakiś zamotyżm. Każdy ma, jest 21 radnych, prawo do powiedzmy jakiejś odmienności. Na tym polega jakaś demokracja, tak. Więc proszę szanować zdanie odmienne, nawet kolegi z którym się nie zgadzam. Tylko jest kwestia taka czy będzie miał większość przy głosowaniu.

Zdzisław Trawczyński:

To jest demokracja.

Konrad Kłopotowski:

Więc proszę nie mówić, że nie ma racji i z góry proszę nie mówić, że proszę mi tutaj nie burzyć porządku, który ja tutaj ustaliłem.

Marek Jankowski:

Ale Panie radny. Pan Starosta jest również radnym i wyraził swoje zdanie.

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak proszę.

Marek Jędrzejczak:

Panie Przewodniczący, Panie Starosto. Mówi Pan, ja jeśli dobrze pamiętam na poprzedniej sesji proponowałem taki punkt obrad i również proponowałem, by Komendant Straży Pożarnej przygotował dokumenty na temat bezpieczeństwa przeciwpożarowego szpitala. Dlatego jestem bardzo zdziwiony, że takiego punktu, że takiego punktu w obradach nie ma. I dlatego proszę Panie Starosto, ja to wnoszę dlatego ja to składam, a czy ja burzę czyjs porządek obrad czy nie, czy logikę kogoś czy nie, to już po prostu do oceny jest. Ja zgłaszałem na poprzedniej sesji i prosiłem o taki porządek obrad, żeby taki punkt się znalazł. Jestem tylko konsekwentny w tym co robiłem na poprzedniej sesji. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Mamy wniosek Pana radnego Jędrzejczaka o wprowadzenie w punkcie 3 punktu pt. Aktualna sytuacja w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym, kto z Państwa radnych jest za wprowadzeniem tego punktu w punkcie 3 proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. 8 głosów „za”. Ten wniosek nie został wprowadzony. Te sprawy zostaną omówione w sprawach różnych. Jesteśmy w punkcie 2, Szanowni Państwo

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, czy jeszcze 2 słowa mogę?

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Dlatego, że tutaj wystąpił taki, wystąpiła taka sytuacja, że każda strona ma rację. Strona zgłaszająca wniosek ma rację, bo faktywnie to było mówione i jest to na tyle istotna sprawa, że należałoby ująć to w porządku obrad. Z drugiej strony strona Pana Starosty i Zarządu też ma rację, bo nie można tak wprowadzać tego tak ważnego punktu i zrywać ludzi z miejsca pracy, gdzie Prezes czy komendant (nieczytelny zapis) wnioskodawcy, bo nie zostały uznane jego dość zasadne racje. Chciałem się zapytać, czy jest jakaś możliwość, żeby tutaj był wilk syty i owca cała a rozwiązanie dzisiejszego, zajął dzisiejszego omawiania spraw w sprawach różnych nie będzie najważniejsze i chyba o to chodziło. Więc może jakieś inne rozwiązanie, gdzie będzie zarówno jedna jak i druga strona zadowolona. Czy takie rozwiązanie Państwo widzicie czy nie?

Marek Jankowski:

Szanowni państwo, ja przypominam jesteśmy w punkcie 2a, podjęcie decyzji w sprawie zmiany porządku obrad. W sprawie WPF, Panie radny?

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący. Chcę włączyć się do rozmowy to co wcześniej już powiedziałem.

Marek Jankowski:

Szanowni Panowie, wprowadzacie jałową dyskusję.

Konrad Kłopotowski:

To nie jest jałowa dyskusja. Bo tutaj jest jeszcze jeden taki wątek poruszony. Mianowicie, że popieram za to Starostę. Tu właśnie z kolegą Serendą się nie zgadzam. Ponieważ tak, jeżeli są sprawy istotne dla społeczności lokalnej

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy

Konrad Kłopotowski:

No właśnie mówię do rzeczy.

Marek Jankowski:

Przypominam są sprawy różne

Konrad Kłopotowski:

Komendant Straży

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy po raz drugi.

Konrad Kłopotowski:

Powinien być tutaj obecny ja nie rozumiem czegoś takiego, że ma jakieś ważniejsze obowiązki

Marek Jankowski:

Pan Komendant powiedział, że jest (nieczytelny zapis)

Konrad Kłopotowski:

No to proszę powiedzieć Panu Serendzie, że Pan Komendant swoją obecnością nas zaszczyci.

Marek Jankowski:

Tak jak Pan Prezes. Punkt 2a. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze o coś dopytać? W sprawie WPF? W takim razie przejdziemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest 'za' podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017-2020, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 13 głosach 'za' bez głosów przeciwnych i 6 wstrzymujących Rada powiatu podjęła uchwałę nr 204/XXXVI/2017 w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017-2020.

Ad. 2b

Marek Jankowski:

Podpunkt 2b. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Rewizyjna Komisja przyjęła go do wiadomości, posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego nie odbyło się, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami 'za' zaopiniowała pozytywnie, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła do wiadomości, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy zaopiniowała go 5 głosami „za”. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest 'za' podjęciem uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę, kto się wstrzymał? W takim razie jeszcze raz (nieczytelny zapis), kto z Państwa, jest „za” podjęciem tej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. 13 dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”, bez głosów przeciwnych i 5 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 205/XXXVI/2017 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok.

Ad. 2c

Marek Jankowski:

Podpunkt 2c. Jest to podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2017. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa posiedzenie nie odbyło się, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za” więc zaopiniowała pozytywnie, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła do wiadomości, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy pozytywnie zaopiniowała 5 głosami. Kto z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Widzę, że jest tu Pani dyrektor. Może Pani dyrektor wytłumaczony na co te środki są rozdysponowane, bo ostatnio wicestarosta wszedł ze mną w polemikę i trochę pokręcił. Chciałem, żeby to jasno ktoś nam wytłumaczył. Także Panie przewodniczący, Pani się nic nie stanie jak Pani dyrektor powie nam jak te środki są rozdysponowane i jak te komisje po prostu wyglądają, kto je powołuje i tak dalej. Dziękuję.

Krzysztof Debich:

Czy można Panie przewodniczący?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Chciałem, rzeczywiście nie ma kompletnie wola Państwa a Pana radnego o to, żeby pani dyrektor to przedstawiła. Chciałbym zwrócić uwagę tylko na to, że odbyły się komisje, projekty uchwały były tam przedstawione, można było dopytać się o wszystko, to tak naprawdę jest jałowe. (nieczytelny zapis), ale chciałem Państwu powiedzieć, że to jest przypadek niepotrzebnie wywoływania człowieka, gdzie przyjdzie teraz do nas Pani dyrektor i będzie mówiła o tym o czym wszyscy już dyskutowaliśmy. O czym Pan radny powinien wiedzieć jaki charakter ma to pytanie, bo nie wierzę, że Pan radny nie wie o co chodzi.

Marek Jankowski:

Żeby rozwiązać wątpliwości Pana radnego poprosiłbym Panią dyrektor o krótkie omówienie tej uchwały.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący ad vocem. Chodzi mi o to, żeby był jasny przekaz do opinii publicznej.

Marek Jankowski:

Pani dyrektor, proszę bardzo.

Anna Antczak:

Panie przewodniczący, Szanowna rado. Postaram się po krótkce opowiedzieć, omówić sprawę uchwały podziału środków na 2017 rok. Środki do promocji w tym roku otrzymaliśmy około

(nieczytelny zapis), łączna kwota środków jaka wpłynęła do powiatu 2.246.408,00 zł z czego 1.039.740,00 zł to są środki na działalność warsztatów terapii zajęciowej. Środki w jaki sposób są dzielone proszę Państwa, Starosta powołał stołeczną radę ds. osób niepełnosprawnych. Ta stołeczna rada działa przez 4 lata, ta rada w tej chwili została powołana w 2014 roku i to właśnie stołeczna rada dokonuje podziału środków na poszczególne zadania. Te poszczególne zadania to takie jak powiedziałam wcześniej, warsztaty terapii zajęciowej, te środki są już naznaczone w tym piśmie, które otrzymujemy już z PEFRON-u, to jest podział na takie zadania jak dofinansowanie do turnusu rehabilitacyjnego, dofinansowanie do barier architektonicznych, dofinansowanie do przedmiotów ortopedycznych, środków pomocniczych. Również dajemy dofinansowanie do organizacji pozarządowych do których chodzi o dofinansowanie do sportu i turystyki. Mogę omówić poszczególne kwoty, które zostały przyznane, natomiast te kwoty nie różnią się znacząco od tych, które były przyznane w ubiegłym roku. Zapotrzebowanie jest bardzo duże na dofinansowanie do różnych zadań. Na dzień dzisiejszy np. mamy już złożonych ok. 550 wniosków na pomoc rehabilitacyjną. I w momencie kiedy będę miała uchwałę Państwa tutaj Rady Powiatu o udzieleniu tych środków to na początku miesiąca kwietnia nastąpi powołanie komisji, rozpatrzenie wszystkich wniosków, które wpłynęły w pierwszym kwartale.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

No właśnie czekałem na ten moment Pani dyrektor, to nie jest złośliwość bo Pan wicestarosta na spotkaniu to pokręcił. Chciałbym, żeby pani dyrektor powiedziała jakimi powiedzmy kryteriami komisja się kieruje w sprawie przyznawania turnusów rehabilitacyjnych, na likwidowanie barier i tak dalej? Wiadomo, że tam są jakieś kryteria. Krótco, nie chodzi, żeby w jakiś tam szczegółach, bo my akurat z wicestarostą mieliśmy troszkę odmienne zdanie. No po prostu oddałem, odpuściłem (nieczytelny zapis), i chciałem, żeby Pani wszystkim nam przybliżyła bo chyba tam nic od lat się nie zmieniło. Dziękuję, niech Pani wytłumaczy na jakich kryteriach są przyznawane środki, kto jest ważniejszy, kto może z tego skorzystać, czy chodzi o termin czy o zamiary, żeby po krótko Pani dyrektor nam to przybliżyła. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Wicestarosta chciałby.

Zdzisław Trawczyński:

Jakby nie w moim jest stylu ad vocem tutaj Pana radnego. (nieczytelny zapis). Panie radny Kłopotowski. Przynajmniej jak 4 lata Pan nadzorował PCPR to powinien Pan podstawowe zasady znać chociaż, jak się przydziela środki z funduszu dla zgłaszających się, jakie są zasady, jaka jest punktacja o czym mówimy (nieczytelny zapis).

Konrad Kłopotowski:

No Panie przewodniczący oddajmy głos, no niech wyduka

Marek Jankowski:

Panowie koniec wizytacji, Pani dyrektor proszę bardzo.

Anna Antczak:

Szanowni Państwo, ustawa rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych daje taką delegację Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie tutaj po to, żeby zajmował się wszystkimi sprawami wynikającymi z tej ustawy. Swoim zarządzeniem opracowane zostały zasady według działania i przydziału środków na poszczególne zadania. Te zasady są bardzo różne w zależności właśnie od zadań. I tak, omawiając turnusy rehabilitacyjne, dofinansowanie do tych turnusów rehabilitacyjnych faktycznie jest tabela punktowa. Ta tabela punktowa zawiera chyba 9 elementów. Oceniana jest stopień niepełnosprawności, czas, kiedy ostatnio osoba korzystała z dofinansowania z turnusów rehabilitacyjnych, dochód na osobę, czy osoba jest pracująca czy nie, nie ma to zapisów z ustawy, dlatego, że fundusz ma służyć głównie tym, żeby przywrócić na rynek pracy osoby niepełnosprawne. Tak została skonstruowana tabela, żeby z tego faktycznie korzystały te osoby, które powinny z tego funduszu korzystać. Nie będę Państwa tutaj zanudzać, żeby omawiać każdą z tych zasad bo tak jak powiedziałam do poszczególnych działań są opracowane zasady. Terminy, może powiem troszeczkę o terminach rozpatrywania wniosków. Wszystkie wnioski przyjmowane są przez cały rok. Natomiast dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych wnioski przyjmujemy w pierwszym półroczu, w pierwszym przepraszam kwartale, tylko dlatego, że wniosków jest tak bardzo dużo, że nawet jeśli byśmy przyjęli w drugim kwartale to by się okazało, że już nie mamy środków na to, żeby komukolwiek to dofinansowanie przyznać. Stąd więc zapis w moich zasadach, że wnioski są przyjmowane w pierwszym kwartale i rozpatrywane zaraz tuż po otrzymaniu uchwały Rady Powiatu o podziale środków. Natomiast na barierę architektoniczną, na przedmioty ortopedyczne, na bariery w komunikowaniu się, techniczne wnioski są składane przez cały rok i dotyczy to organizacji pozarządowych, ustawa określa, że wnioski muszą być składane do 30 listopada a rozpatrywane są w roku kolejnym czyli do 30 listopada 2016 roku a rozpatrywane w roku 2017.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze jakieś pytania do Pani dyrektora w sprawie projektu tej uchwały? Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, Szanowna rado. Pani dyrektor właśnie o to chodziło, żeby ktoś nam w sposób taki jasny i przejrzysty, bo wiadomo mogła Pani jeszcze w szczegółach to powiedzieć. Ale (nieczytelny zapis) sprawy, powiedzmy dla osób, które by chciały skorzystać w PCPR się dowiedzą. No i Zdzisiu patrz, nie gniewaj się, o to głównie chodziło. A Ty pomąciłeś sprawy

Zdzisław Trawczyński:

Pojawiło się coś nowego?

Marek Jankowski:

Co do projektu uchwały Panowie jeszcze raz bym prosił.

Konrad Kłopotowski:

Nie gniewaj się, bo pokręciłeś

Marek Jankowski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Zmieniono.

Marek Jankowski:

Odnosnie projektu uchwały

Konrad Kłopotowski:

Ja bym Pani dyrektor podziękował. Tyle chciałem usłyszeć. I taki żeby przekaz poszedł do społeczności lokalnej. Dziękuję.

Anna Antczak:

Szanowni państwo, ja tylko chciałam powiedzieć, że na naszej stronie internetowej PCPR Kutno wszystkie te zasady są upublicznione, że każdy mieszkaniec powiatu może te zasady przeczytać.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Anna Antczak:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały? Jeśli nie ma przystąpimy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2017 proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. 19 głosów „za”, więc jednogłośnie. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 206/XXXVI/2017 w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2017.

Ad. 2d

Marek Jankowski:

Podpunkt 2d. Jest to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia przebiegu dróg powiatowych. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, posiedzenie komisji Kultury, Edukacji i Bezpieczeństwa Publicznego się nie odbyło, komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami „za”, komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła do wiadomości, komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami „za” zaopiniowała projekt pozytywnie. Szanowni Państwo macie Państwo na stolikach Uchwałę Rady Powiatu w Kutnie nr 182/XXV/2000 z dnia 1 grudnia 2000 roku abyście mogli Państwo podnieść jakie zmiany są naniesione. Czy ktoś z Pań i Panów chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za”

podjęciem uchwały w sprawie ustalenia przebiegu dróg powiatowych proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. 19 głosów „za” a więc jednogłośnie. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 207/XXXVI/2017 w sprawie ustalenia przebiegu dróg powiatowych.

Ad. 2e

Marek Jankowski:

Podpunkt 2e. Jest to podjęcie uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych Powiatu Kutnowskiego do nowego ustroju szkolnego oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, posiedzenie komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego się nie odbyło, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za” więc pozytywnie, komisja Polityki Społecznej i Zdrowia zaopiniowała, przepraszam, przyjęła do wiadomości, komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami „za” zaopiniowała go pozytywnie. Również w materiałach na sesję otrzymaliście Państwo opinię Łódzkiego Kuratora Oświaty w tym temacie. Czy ktoś z Pań, Panów radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych Powiatu Kutnowskiego do nowego ustroju szkolnego oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. 19 głosów więc jednogłośnie. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 208/XXXVI/2017 w sprawie dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych Powiatu Kutnowskiego do nowego ustroju szkolnego oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych.

Ad. 2f

Marek Jankowski:

Podpunkt 2f. Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 196/XXXIII/17 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 25 stycznia 2017 roku w sprawie trybu udzielania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie Powiatu Kutnowskiego, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania zmienionej uchwałą Nr 203/XXXV/17 z dnia 22 lutego 2017 roku. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, posiedzenie komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego się nie odbyło, komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za” zaopiniowała go pozytywnie, komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła do wiadomości, komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami „za” zaopiniowała go pozytywnie. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Nie widzę, w takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 18 głosach „za” bez głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 209/XXXVI/2017 w sprawie zmiany uchwały Nr 196/XXXIII/17 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 25 stycznia 2017 roku w sprawie trybu udzielania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych,

funkcjonującym na terenie Powiatu Kutnowskiego, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania zmienionej uchwałą Nr 203/XXXV/17 z dnia 22 lutego 2017 roku.

Ad. 2g

Marek Jankowski:

Podpunkt 2g. Jest to podjęcie uchwały w sprawie o zmianie uchwały nr 175/XXXI/16 z dnia 2 grudnia 2016 roku Rady Powiatu w Kutnie w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Kutnowskiego w 2017 roku. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, posiedzenie komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego się nie odbyło, komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za” zaopiniowała go pozytywnie, komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła do wiadomości, komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami „za” zaopiniowała go pozytywnie. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Ja chciałem zadać takie pytanie techniczne, ponieważ tej materii prawnej nie znam wydaje mi się tylko coś, ale nie jestem pewien czy dobrze mi się wydaje dlatego dopytam. Czy my jako Rada Powiatu mamy obowiązek zatwierdzać tą siatkę godzin czy po prostu czy nie musimy tego robić?

Marek Jankowski:

Proszę Pani mecenas.

Dorota Wioetek:

Powyższe należy do kompetencji Rady Powiatu podjęcie tejże uchwały w zakresie przedmiotu jej określonego stanowi o kompetencji tego organu.

Bartosz Serenda:

Tak, to to wiem. Tylko głębiej chciałem wdążyć. Bo żeby jaśniej, dosadniej (nieczytelny zapis) bo skoro zarząd powiatu nie ma kompetencji do tego, żeby wpływać to jest logiczne i zasadne, wpływać na pracę, staż pracy, godziny aptek. Nie mamy aptek państwowych, kiedyś były, teraz są tylko i wyłącznie prywatne w związku z tym nasza decyzja jest tylko i wyłącznie decyzją zatwierdzającą coś na co i tak nie mamy wpływu a więc to jest tylko takie (nieczytelny zapis) czegoś. Pytanie. Moja wypowiedź skłania się tutaj, mianowicie, jeżeli ja nie mam na coś wpływu, nie mogę tego zatwierdzić, to dlaczego mamy brać w tym udział. Teraz pytanie jest też odwrotne. A co by się stało, gdyby to nie było zatwierdzone? Co by się wtedy stało, ponieważ Wojewoda wydał decyzję zastępczą. Czy teraz rozumie Pani mecenas?

Marek Jankowski:

Proszę Pani mecenas.

Dorota Wioetek:

Przedmiot niniejszej uchwały stanowi o określeniu rozkładu godzin pracy aptek. Nie można powiedzieć, że Rada Powiatu ma jakąś taką funkcję poboczną albo mniej istotną, ponieważ w przedmiocie tej uchwały zawarte są kwestie związane z rozkładem godzin pracy aptek. Także to jest kompetencja, która określa tenże materię, wyznacza godziny pracy aptek położonych na terenie powiatu kutnowskiego.

Bartosz Serenda:

Jestem pierwszą kadencje ale przyznam się, że nie wiedziałem, że Zarząd Powiatu ma takie kompetencje i może ustalić godziny pracy apteki. Jeżeli faktycznie Rada ma to przyłożenie

Dorota Wiośetek:

(nieczytelny zapis) stanowią w sposób następujący: rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych powinien być dostosowany do potrzeb ludności i zapewnić dostępność świadczeń również w porze nocnej, niedzielę, święta, w dni wolne od pracy. Rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych na danym terenie określa w drodze uchwały Rada Powiatu po zasięgnięciu opinii Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów miast, gmin celem powiatu i samorządu aptekarskiego.

Bartosz Serenda:

To jeszcze dopytam. Przepraszam Państwa

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

A w jaki sposób możemy wpłynąć na godziny pracy aptek i mam tutaj na myśli apteki zlokalizowane poza terenem miasta Kutna, mówię tutaj o aptekach w gminach. Czy to jest w drodze decyzji Starosty czy uchwały Rady Powiatu?

Dorota Wiośetek:

Rozkład godzin pracy aptek jest zwarty w uchwale Rady Powiatu. To jest ta formalna strona ustalenia tej kwestii.

Bartosz Serenda:

Czyli jeżeli dzisiaj przyszedł wniosek o rozszerzeniu godzin pracy jakiejś tam apteki, czy jakiś aptek, to zarządca musi się do tej uchwały się zastosować i mieć dłużej otwarte punkty?

Marek Jankowski:

W tej materii Panie radny chodzi o to, że my zabezpieczamy tą jedną aptekę o której tutaj Pani mecenas wspomniała, tak. Przynajmniej jedną w powiecie a my nie możemy nikomu zabronić, jeżeli będzie chciał całodobowo, no to bardzo chętnie.

Bartosz Serenda:

Pytanie, czy my możemy nakazać, żeby np. w jednej gminie, teraz mówię nie konkretnie o jakimś przykładzie, możemy nakazać, żeby apteka była czynna dłużej niż właściciel chce. No bo to jest z jednej strony kolizja ze swobodą działalności gospodarczej, z drugiej strony wydaje mi

się, że jednak, ja przepraszam, mówię w kategorii wydaje mi się, że to nie jest kompetencja (nieczytelny zapis) nie ma. Ale z drugiej strony to jest jak najbardziej zasadne z punktu widzenia interesu społecznego by dostęp do apteki był nie tylko na terenie Kutna ale i na terenie gminy. Apteka na wyciągnięcie ręki, prawda. I tutaj jeszcze jedna rzecz, ktoś kto podejmuje się takiej działalności społeczno użytecznej to powinien być świadomy, że no są jakieś regulacje, które musi wziąć pod uwagę. Jeżeli Wy macie faktycznie takie kompetencje to ja bym chciał zaproponować rozszerzenie godzin aptek a terenie gmin głównie.

Dorota Wioetek:

No w jakiś sposób dodatkowy projekt tej uchwały był konsultowany m.in. z Okręgową Izbą Aptekarską w Łodzi, także (nieczytelny zapis) podmioty, które są utrzymywane przy tej uchwale m.in. w zakresie godzin pracy poszczególnych aptek tutaj ten organ samorządowy również ma na to wejrzenie i wpływ. Wyraża swoje zdanie.

Bartosz Serenda:

Dobrze, to teraz pytanie z drugiej strony. Skoro była opinia firmy farmaceutycznej to pytanie jeszcze gdzie jest opinia Stowarzyszenia, która zajmuje się prawami pacjenta bo zdaje się, że taka też powinna być opinia.

Dorota Wioetek:

Art. 94 ust. 2 Prawa Farmaceutycznego przewiduje tutaj opinię sądu aptekarskiego.

Krzysztof Debich:

Czy można?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:44

Ja chciałem tylko zwrócić Państwu uwagę, że akurat w tym konkretnym przypadku, bo my tą uchwałę już podjęliśmy wcześniej (nieczytelny zapis), są dwa dodatkowe punkty czyli podejmowaliśmy już wcześniej tą uchwałę, dzisiaj jak gdyby rozumiem po wypowiedzi Pana radnego, ale w momencie jak będziemy to ustalać to chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli byłoby taki wniosek o rozszerzeniu, bo dyskutowaliśmy o tym też pamiętam w poprzedniej uchwale w całości powiatu, jak żeśmy zabezpieczyli te dyżury, to trzeba odpowiednio wcześniej to zrobić i do tego też musi być odpowiednia opinia ze strony Izby Aptekarskiej, musi być też opinia poszczególnych gmin. Jak dotąd nie było tych wątpliwości. Myślę, że mamy nadmiar tych aptek również w dyżurach nocnych, to zabezpieczenie tak mnie się wydaje jest w takiej wersji ustawodawcy jest taki w przypadkach szczególnych problem z tymi aptekami, wtedy można narzucić ten obowiązek ale w skali powiatu, bo samorząd powiatowy się tym zajmuje i wtedy zmusić kogoś do oceniania apteki w całości powiatów (nieczytelny zapis). Dzisiaj uzupełniamy ten rozkład.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

No tak, faktycznie te argumenty Starosty stanowią, że dzisiaj mamy tylko i wyłącznie uzupełnienie, ja tylko chciałem przypomnieć, że również, że na poprzedniej czy jeszcze poprzedniej sesji rozmawialiśmy o tym, kto był tym głównym oponentem tej sieci, uważałem, iż te nasze apteki powinny głównie na wsiach powinny być dłużej czynne a szczególnie też znaczy nie szczególnie, ale też w weekendy (nieczytelny zapis). Nie znam się na prawie farmaceutycznym. Dopiero przy okazji tej uchwały zastanawiałem się skoro my podejmujemy decyzję to czy Rada powiatu ma na to jakiś wpływ. Jeżeli się okaże, że ma na to jakiś wpływ to ja bym chciał z tego prawa skorzystać i w interesie nie farmaceutów, znaczy nie właścicieli aptek, ale w interesie mieszkańców powiatu kutnowskiego a szczególnie tych na wsiach, bo w mieście zawsze ktoś dojedzie samochodem do apteki i to nie będzie problemu. U mieszkańców powiatu kutnowskiego, gdzie są problemy finansowe, nie mają samochodu, są różne sytuacje. W związku z tym ja chciałem poprosić Zarząd Powiatu, żeby rozważył zmianę sieci, nie sieci, siatki godzin rozszerzając te godziny, znaczy proponując, bo musi być konsultacja, rozszerzyć siatkę godzin na terenach wiejskich a także w weekendy. Dziwne to jest dla mnie z punktu widzenia działalności gospodarczej, ale jeżeli jest takie wilcze prawo to ja z tego prawa chciałem skorzystać, ponieważ wydaje mi się, że tu jest ważniejszy interes mieszkańców powiatu kutnowskiego bo ich jest ponad 100 tysięcy niż kilkunastu czy kilkudziesięciu aptekarzy, którzy zakładając aptekę wiedzą i mają taką świadomość (nieczytelny zapis) służyć społeczności publicznej. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik, później Pan Kłopotowski i Pan radny Urbaniak.

Marek Drabik:

Panie Przewodniczący, to jest taki problem, którego nie ma. Dyskutujemy już chyba, znaczy ja nie dyskutuję, ale jestem mieszkańcem wsi i może mi będzie łatwiej to wyjaśnić komuś z miasta. Na wsi nie ma aptek, tylko są tzw. punkty apteczne, które mają ograniczoną ilość leków dostępnych, nie wszystkie leki tak czy tak się dostanie. Jak ktoś jest poważnie chory to i tak musi jechać do apteki. Natomiast narzucanie komuś i pochylanie się nad siatką godzin to jest jakieś chore. Kto ma aptekę to mu się opłaca, a komu się nie opłaca to ją zamyka. (nieczytelny zapis). Także to, że jakieś kompetencje są przypisywane Radzie, która ma się do tego odnieść, ja rozumiem szpital może się wtedy nad tym pochylać, ale jeżeli nikt nie zważa problemu wszystko idzie swoją ścieżką, no to niech idzie. Jeśli tak się ludziom podoba to niech tak będzie.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Ja tutaj chcę, w zasadzie kolega mnie wyręczył, ale też nie widzę tu żadnego problemu z tą siecią, co tutaj podnosi Pan Serenda dlatego, że w każdym gospodarstwie domowym jechać można (nieczytelny zapis). Dostępność do służby zdrowia, mianowicie sytuacja krytyczna czy pogotowie przyjedzie na czas i może być czy tam ukąszenie czy jakiś powiedzmy wypadek i tak dalej. No wiadomo, że nikt sam się nie będzie leczył i sam praktycznie nie będzie podejmował decyzji odnośnie własnego zdrowia. Dlatego musi na czas przyjechać pogotowie i tak dalej. Jeżeli te warunki są spełnione to o czym my mówimy, nie ma

tu terenów górzystych, problemów z ich dostępności i to co kolega powiedział. Jeżeli ktoś chce skorzystać z apteki dużej, bo brakuje powiedzmy leków to jedzie do Kutna, gdzie w aptekach wszystko praktycznie jest. Dziękuję. Chciałbym, żebyśmy nie szukali problemu tam, gdzie go nie ma.

Marek Jankowski:

Pan Urbaniak proszę.

Jacek Urbaniak:

Ja mam pytanie do zarządu, czy trafiają jakieś sygnały z gmin, z większych miejscowości z powiatu o potrzebie utrzymywania aptek całodobowych na terenie gminy.

Krzysztof Debich:

Nie

Marek Jankowski:

Proszę

Krzysztof Debich:

Było brane pod uwagę jak to wszystko funkcjonuje, w pełni zgadzam się z Panem radnym Drabikiem. Trzeba być w gminie wiejskiej, żeby wiedzieć jaka jest pragmatyka funkcjonowania punktów aptecznych, gdzie trzeba zgłaszać się do apteki. Idąc dalej, gdzie konsekwencją jest np. szpital. No takich sytuacji nie ma, nie jest to problem, nie należy psuć tego co już funkcjonuje.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Moim zadaniem nie jest jak wygląda interes pracodawców czy przedsiębiorców, osób, przedsiębiorców. W tym przypadku przedsiębiorców prowadzących apteki bądź punkty apteczne, tylko występowanie w interesie kilku tysięcy mieszkańców powiatu kutnowskiego. To po pierwsze. Po drugie koleżanki i koledzy ja z przyjemnością nie po raz pierwszy będę w mniejszości, tej skrajnej mniejszości, ale jeżeli mam pewność i przekonanie, że jestem w słusznej mniejszości to zrobię to z czystą przyjemnością. Po trzecie, nie wiem czy ja (nieczytelny zapis) ale trafiły dwie informacje o tym, że należałoby poszerzyć jednak godziny otwarcia aptek. Proszę państwa, żyjemy w społeczeństwie, gdzie politycy żyją w dużym oderwaniu od lokalnej społeczności. Byłem świadkiem tego przez 4 lata podczas prac Rady Miasta Kutna i tam też były takie sytuacje, że często Rada nie widziała problemu ale mieszkańcy już ten problem widzieli. (nieczytelny zapis) politycy problemu nie widzieli a politycy nie należą do ludzi biednych co nie znaczy, że tego problemu nie ma. Kolejna rzecz nie jestem mieszkańcem wsi, jestem mieszkańcem miasta Kutno, więc nie znam tak dobrze specyfiki jak koleżeństwo radnych, którzy pochodzą ze wsi, natomiast nie zmienia to faktu, że problem biedy, problemu wzrastającej biedy są takie same w Kutnie i na wsiach. Na wsiach bardzo często jeszcze gorsze te problemy są, bo do sklepu, do przystanku, do szkoły czy do apteki nie jest 300 m czy 500 m tylko mamy 3,5 km, 10 km. Kolejna rzecz ja bym prosił

kolejnego radnego, żeby mnie nie wyręczał, ja nie mówiłem o dostępie do szpitali, do karetki. Ja mówiłem o dostępie do czynnych długo aptek. I ostatnia rzecz proszę Państwa apteka, szpital to nie są takie jak sklep spożywczy, one są troszeczkę o innym charakterze. Oczywiście jak w każdym innym przedsięwzięciu gospodarczym ważny jest zysk, ale ktoś kto się liczy i godzi żeby rozpocząć taką działalność jak w takim obszarze jak służba zdrowia, apteka, musi wziąć to pod uwagę, że wykonuje zadania nie dla siebie ale dla innych. (nieczytelny zapis). W związku z tym musi mieć tę świadomość, że oprócz serwisów ogólnych dotyczących zgody działalności gospodarczej będą tą jego działalność regulować inne przepisy, do których musi się dostosować. W tym przypadku podkreślam to raz jeszcze, jeżeli Rada Powiatu ma wilcze prawo regulować godziny pracy aptek to ja dzisiaj po pierwsze będę przeciwko tym godzinom, które są teraz, a po drugie chciałbym poprosić wnieść oficjalnie, w formie wniosku do Zarządu o poszerzenie godzin aptek na terenach gminnych i co do jakby godzin i terenu chodzić i rozmawiać jakie są tam potrzeby, ale żeby rozwiązać (nieczytelny zapis). Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Tak naprawdę w sprawie tych godzin Szanowni Państwo my mamy zabezpieczyć tą 24 godzinną pomoc, tak. Jeśli apteka jest chętna to ją zabezpieczamy, jeśli takiej apteki nie byłoby chętnych wtedy musielibyśmy pozostawać z tymi i te apteki musiałyby nam wystarczyć, tak, odpowiednim grafikiem, żeby ten dostęp był całodobowy 7 dni w tygodniu. Pani Pietrusiak proszę.

Jolanta Pietrusiak:

Ja chciałam złożyć wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Marek Jankowski:

Jeszcze przed wnioskiem Pan Fabijański i Pan Kłopotowski. Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Ja może wrócę do swojej poprzedniej wypowiedzi. Po pierwsze tak. Bartosz Serenda mówi nam okoliczność a może niech poda spis leków jakie powinny być powiedzmy w tych aptekach. Bo w aptekach jest, są, działa Straż Pożarna

Marek Jankowski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Więc

Marek Jankowski:

Projekt uchwały dotyczy zupełnie czegoś innego.

Konrad Kłopotowski:

Dokładnie tak. Jeżeli teraz tak mówimy, że wieś nie jest zabezpieczona pod tym względem no to jest to śmieszne, kiedy kolega, który mieszka na wsi Pan Drabik powiedział, że takiego problemu nie ma. Więc chyba wie na pewno o co chodzi. Teraz tak. Próba burzenia tej uchwały

w zasadzie no czemu ma to służyć? Każdy samochód ma apteczkę, tak. Straż Pożarna ma apteczkę.

Marek Jankowski:

Panie radny, Pan ma inne zdanie jak Pan Bartosz Serenda. Pan Serenda swoje powiedział, Pan swoje.

Konrad Kłopotowski:

Użył takiego sformułowania, że żąda aby na wsi były wszystkie leki, o jakie leki mu chodzi? No czego tam brakuje na tej wsi? Powiedzmy antybiotyków, leków, których on wie a my nie wiemy. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wniosek Pani Jolanty, Panie radny ale był wniosek o zakończenie dyskusji. W sprawach różnych można.

Bartosz Serenda:

Chciałem uzasadnić jeszcze jedną rzecz.

Marek Jankowski:

Wniosek Pani Wiceprzewodniczącej o zakończenie dyskusji w tym punkcie. Kto z Państwa radnych jest 'za' zakończenie dyskusji? Dziękuję. 18 głosami kończymy dyskusję w tym punkcie porządku obrad. Przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest 'za' podjęciem uchwały w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Kutnowskiego w 2017 roku właściwie zmiany uchwały 175/XXXI/16 z dnia 2 grudnia 2016 roku proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo, kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 18 głosach „za” 1 głosie przeciwnym i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 2010/XXXVI/17 w sprawie o zmianie uchwały nr 175/XXXI/16 z dnia 2 grudnia 2016 roku Rady Powiatu w Kutnie w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Kutnowskiego w 2017 roku.

Ad. 2h

Marek Jankowski:

Podpunkt 2h. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, posiedzenie komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego się nie odbyło, komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za” zaopiniowała go pozytywnie, komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła do wiadomości, komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami „za” zaopiniowała go pozytywnie. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały to proszę bardzo? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest 'za' podjęciem uchwały sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku

głosowania przy 18 głosach „za”, bez głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 211/XXXVI/17 w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego.

Ad. 2i

Marek Jankowski:

Podpunkt 2i. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy Powiatem Kutnowskim a Gminą Miasto Kutno. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, posiedzenie komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego się nie odbyło, komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za” zaopiniowała go pozytywnie, komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła do wiadomości, komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 4 głosami „za” za i 1 głosem wstrzymującym zaopiniowała pozytywnie. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, szanowna rado. Normalne jest to, że problem z parkingami, dojazdami w mieście Kutnie istniał. No i dobrze, że takiego typu uregulowania są prowadzone, natomiast mnie chodzi o taką jedną rzecz. Pokusiłem się i przejechałem do MDK-u i teraz tak. Powstał parking, na ogrodzeniu pisze tabliczka, że to jest dla interesantów Młodzieżowego Domu Kultury. Więc pytanie teraz takie. Komu ten parking ma służyć? Czy mieszkańcom czy interesantom? Zmniejszono działkę przez co samochody praktycznie parkują tuż przy oknach czy przy wejściu do Młodzieżowego Domu Kultury. Zlikwidowano wjazd, mianowicie czy ktoś nad tym się pochylił, ponieważ zmniejszono bezpieczeństwo np. pożarowe. Samochód pożarowy czy no, czym wjedzie do akcji, przedtem można było ten Młodzieżowy Dom Kultury ochronić. W tej chwili nie można, co prawda otrzymaliśmy działkę z drugiej strony, ale Szanowni Państwo mogą być taki trochę złośliwi, realnie przesunięto tego budynku. Poza tym ostatnio Starosta czytał sprawozdanie odnośnie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Ten MDK był gdzieś tam wpisany właśnie w to bezpieczeństwo i spełnia jakąś tam rolę, nie pamiętam już dokładnie czy ma ten dodatkowy schron i tak dalej. Ale w sytuacjach kryzysowych odpukać był wpisany taki powiedzmy program no i w tej chwili tak. Czy on będzie w dalszym ciągu właśnie służy temu? Chciałbym, żeby odpowiedzieć na te moje wątpliwości, bo ja tu nazaczyłem tę równowagę dobrze, że one istnieją, jak zamierzacie dalej to praktycznie zrobić. Bo z jednej strony to powinno służyć społeczności lokalnej, ale nie kosztem powiedzmy no kogoś. W tej chwili traci nad tym młodzież, która uczęszcza na zajęcia do MDK. No i teraz mógłbym być złośliwy i powiedzieć tak: Szanowni Państwo a czy robi się badania jaka będzie szkodliwość powiedzmy spalin, które będą przez te okna no niestety dostawały się do pomieszczenia. No bo może powiedzmy znaleźć się rodzic i powie tak: Szanowni Państwo, ze względu na to pogorszenie warunków moje dziecko ma np. alergię i proszę mi wypłacić odszkodowanie. Może tak być? No to te moje wątpliwości no starajcie się wytłumaczyć. No szanowni Państwo, ja myślałem, że jesteśmy ludźmi rozumnymi. Samochód strażacki wjeżdża, tak, proszę mi powiedzieć jak on stamtąd wyjedzie? Z jednej strony ma powiedzmy możliwość gaszenia. Czy się ktoś nad tym zastanowił? No posłuchajcie. Często podejmujemy takie decyzje, to wszystkie aspekty bierzemy pod uwagę. Bo ja mam taką propozycję, że w takim układzie zrobimy ten teren otwarty od strony tego MDK niech tam będzie położona powiedzmy

kostka, wtedy będzie wilk syty i owca cała. Wtedy w sytuacjach kryzysowych Straż Pożarna powiedzmy podjedzie sobie, z każdej strony jest dostępna.

Krzysztof Debich:

Dobrze, może jeżeli mam udzielić odpowiedzi, to myślę, że skoro Pan radny to porusza, nie skorzystał na komisji, żeby to skonsultować, tylko na sesji to jest wymagane wytłumaczenie większej ilości osób. Proszę Państwa, płot od strony południowej i północnej działki przy MDK jest w tym samym miejscu. Jest wjazd do osiedla, Wy tego nie widzieliście po stronie wschodniej urządzony po to, żeby mieszkańcy mogli wyjeżdżać i bezpieczeństwo tam wzrosło znacznie. Można wjeżdżać jedną ulicą dla całego osiedla spółdzielczego przesunięty jest o 2,5m. z tego co pamiętam w kierunku zachodnim. Po stronie zachodniej dostaliśmy drugie 2,5m od gminy (nieczytelny zapis). Bezpieczeństwo przeciwpożarowe jest w takim samym stopniu zabezpieczone jak było. Nie ma żadnego znaczenia. Nawet ze strony zachodniej wzrosło, bo jest wielka przestrzeń. Więc tak naprawdę dyskusja jest o niczym. Jest to dokładnie wymiana terenu, chcieliśmy pomóc mieszkańcom na tym osiedlu PIONIER i miastu, żeby rozwiązać problem bezpieczeństwa zdrowotnego. Skorzystaliśmy na odwodnieniu, możliwość przyłączenia, tam są jakieś tam różnice, musi się wszystko dotrzeć. Nie ma tutaj żadnego problemu. Czy 2,5m powoduje to co Pan radny powiedział, że ilość spalin wzrasta czy nie, no nie wiem no jakieś badania, jakieś ułamkowe części z samego powodu, że żyjemy w mieście, gdzie mamy tło akustyczne i tak dalej tu się nic nie zmienia. Więc tak naprawdę uważam, że temat ten, który wywołuje Pan radny jest tematem pobocznym. On nie jest związany z tym gruntem, żebyśmy dokonali tej zamiany, tylko powiem wprost. Wydaje mi się, że chodzi o jakąś autoprezentację, gdzie skutek jest zupełnie odwrotny tej autoprezentacji. Bo to przyjmuje Pan radny na siebie i uznaje, że wszyscy myślą tak samo jak on. To jest wymyślanie tematów zastępczych a nie dotyka to tylko i wyłącznie tych punktów. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan radny Urbaniak, proszę.

Jacek Urbaniak:

To można podać jako wzór takiej wzorowej współpracy miasta i powiatu. Bo jeżeli nie było zgody powiatu na przesunięcie tej działki (nieczytelny zapis). Nie uregulowano spraw parkowania dla mieszkańców osiedla zwłaszcza budynków Pioniera, tak stworzył się wyjazd. Kiedyś to osiedle było niedrożne, teraz jest drożne. Po remoncie, no ten przykład tego sklepu wielkopowierzchniowego, który tam powstał, który przez długi czas miasto rzucało kłody pod nogi, żeby to nie powstało. Wokół osiedla jest duży sklep, duże zagęszczenie samochodów, tam nie ma gdzie parkować i to bardzo usprawniło życie na tym osiedlu.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski, proszę.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo, na samym wstępie powiedziałem, że dobrze, że taka inicjatywa powstała, ja natomiast skupiłem się na Młodzieżowym Domu Kultury. No przecież korzystaliśmy z pieniędzy norweskich z programu norweskiego „Żyjesz dla siebie i innych – zadbaj o zdrowie”. No to słuchajcie. Jak Starosta przed chwilą powiedział, że to jest moja autoprezentacja. Jeżeli

ja taki podniosłem problem a Wy żeście nawet o tym nie pomyśleli, powiedziałem jeszcze o bezpieczeństwie, że np. samochód pożarowy, były tam dwa wjazdy. W tej chwili żeby ten element chociaż bezpieczeństwa był spełniony, pomijając, że a nieważne dzieci nie moje czyjeś tam są, trudno, MDK funkcjonuje i tak dalej. To zrobmy tak, taki powiedzmy kompromis, że zlikwidujemy tą siatkę, która w zasadzie no uniemożliwia, żeby ten MDK był dookoła objechany i jest po problemie. Po technicznym problemie. No przecież jeżeli tam są w tym MDK powiedzmy zabezpieczenia to wybetonujemy dookoła tego MDK i będzie po problemie. Zlikwidujemy siatkę i tak dalej. I pod względem tak jak powiedziałem wcześniej ten techniczny problem będzie zlikwidowany. No spójrzcie tak, czy macie wyobraźnię. Czy zarząd był na miejscu i faktycznie przyjrzał się.

Krzysztof Debich:

Myślę, że jak poprzednio ma Pan rację, że zarząd się nie porusza i tak dalej. Zarząd się porusza, sprawdza, jest w każdym miejscu, funkcjonuje i widzi jak funkcjonują obiekty. Naprawdę mówimy ileś czasu na temat niezwiązany z tą uchwałą. Mamy zamiar przeprowadzić skutecznie te wszystkie rzeczy i zamknąć je. A nie dotykać innych spraw, która związane są z projektantem, drogami przeciwpożarowymi i tak dalej, by to bezpieczeństwo nie spadło. W tym sensie służy ta autoprezentacja Pana radnego, bo chce wypowiadać ileś zdań, czy one są do rzeczy, czy na rzeczy czy przeciw rzeczy to już jest odrębny temat. Mamy dokonać zmiany działek. Miasto i my. I nie ma tutaj dyskusji o sprawach ogrodzeń i innych tego typu rzeczy. To wszystko brane zatwierdzeniu dojazdu i tak dalej.

Konrad Kłopotowski:

No ale szanowni państwo.

Marek Jankowski:

Pan Góreczny.

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem.

Marek Jankowski:

Pan Góreczny.

Zdzisław Góreczny:

Żeby ta inwestycja, która powstała to by musiały odpowiednie służby to wszystko zatwierdzić ze Strażą włącznie, w związku z tym ja nie widzę żadnych zagrożeń i zgłaszam wniosek formalny o zakończenie dyskusji. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, wniosek formalny, Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący przede wszystkim chce powiedzieć, że dzisiaj przegłosujemy przekazanie działek i nic więcej. Przecież ta działka już została zagospodarowana. Powstało tam 6 miejsc parkingowych. I żeby podać, że Zarząd nie myśli na ogrodzeniu przywieszono

tabliczkę Miejsca dla interesantów Młodzieżowego Domu Kultury. To pytanie. To jeżeli obywatel tam postawi samochód to będzie karany przez Straż Miejską? No to jest takie dobrodziejstwo? (nieczytelny zapis) Więc jeżeli dzisiaj Starosta mówi, że jest brama otwarta to przepraszam. Czy moje, nie, bo to jest tylko przekazanie działek. A tu kolega Góreczny powiedział coś takiego, że służby się wypowiedziały. To proszę mi pokazać protokoły z wypowiedzi tych służb.

Krzysztof Debich:

Był wniosek Pana radnego. Proszę zwrócić uwagę. Były 4 wypowiedzi a na końcu chodzi o jedną tabliczkę powieszoną na płocie, który nie jest jeszcze skończony o to, że jest miejsce dla interesantów ze strony Młodzieżowego Domu Kultury. Oczywiście jest tak, że w taki sposób się zabezpiecza, żeby interesanci mogli podjechać. W godzinach nocnych tam nie ma żadnych interesantów to nikt nie będzie zakazywał, że tam ktoś postawił. Tu tylko chodzi o to, żeby zapewnić tą drożność. Jakies protokoły teraz... Kontrole Panie radny, w komisji rewizyjnej zrobić kontrolę, zanim się zacznie to kontrolować. Zakończmy tą dyskusję, naprawdę. To jest dyskusja kompletnie niepotrzebna. Jesteśmy któryś raz na tej sesji

Marek Jankowski:

Wniosek formalny, tylko głosy za wnioskiem formalnym bądź przeciw. Jeżeli takich nie ma przystąpimy do głosowania wniosku formalnego Pana Górecznego o zamknięcie dyskusji w tym punkcie porządku obrad. Kto z Państwa radnych jest „za” zamknięciem dyskusji w tym punkcie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. 16 głosami „za” zamykamy dyskusję w tym punkcie porządku obrad i przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy Powiatem Kutnowskim a Gminą Miasto Kutno proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 18 głosach „za”, bez głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 212/XXXVI/17 w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy Powiatem Kutnowskim a Gminą Miasto Kutno.

Ad. 2j

Marek Jankowski:

Podpunkt 2j dzisiejszych obrad. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 20 lat nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Komisja rewizyjna przyjęła go do wiadomości, posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego nie odbyło się, Komisja Budżetu i Finansów przyjęła do wiadomości, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła do wiadomości, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 4 głosami „za” i 2 wstrzymującymi zaopiniowała pozytywnie. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały? Proszę pierwszy Pan Kłopotowski, potem Pan Jędrzejczak.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, na komisji właśnie z przedstawicielem Zarządu żeśmy się spierali odnośnie odbycia się przez ten okres 20 lat tej nieruchomości i zarząd miał przygotować na dzisiejszą sesję jaką widzi inną możliwość zagospodarowania. No wyszło na to, Pan skarbnik

powiedział, że coś takiego, że, ponieważ kosztuje ta działka rocznie 86 tysięcy w związku z powyższym jak się jej pozbędziemy to pozbędziemy się problemu. Więc chciałbym, żeby Zarząd wypowiedział się czy jest jakaś inna alternatywa odnośnie tej nieruchomości.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Ja chciałem tylko zapytać, Panie skarbniku, naprawdę Pan powiedział, że jak się pozbędziemy tej nieruchomości na drodze dzierżawy to się pozbędziemy problemu?

Piotr Łaszewski:
Nie przypominam sobie abym coś takiego mówił.

Krzysztof Debich:
Chcę zwrócić Państwu uwagę na to co się dzieje. Wypowiadanie zdania, które w ogóle nie miało miejsca. To jest ustawienie przeciwnika, że tak powiem bo się szykujemy teraz do grubszego rozdania i do grubszej dyskusji. Mówienie o dzierżawie o której informowaliśmy Państwa, że były zamiary użyczenia, strona się wycofała, my się wycofaliśmy. Informowałem Państwa o tym, że mieliśmy wystąpienie ze strony mieszkańców, jest obawa, że tam powstanie hotel. Mamy sto kilkadziesiąt czy nawet więcej tych podpisów zebranych z Nowej Wsi. Szukamy rozwiązania, od sprzedaży nieruchomości odstąpiliśmy, bo po sprzedaży nie mamy kompletnie żadnego wpływu, mamy tam domy jednorodzinne. Na pewno szukamy dobrego rozwiązania. Szukaliśmy rozwiązania i prowadziliśmy rozmowy z hospicjum. Było wystąpienie do hospicjum, no niestety zrezygnowali w którymś momencie z tego funkcjonowania. Wydawało się, że jest to dobra działka i można zainwestować. Dzisiaj przedstawiamy Państwu uchwałę, tak jak mówię wycofaliśmy się z użyczenia na dzierżawę na 20 lat. Czyli własność pozostanie powiatu, jest tam wskazane na jakie cele ma być wydzierżawiona. Czyli nie można przeznaczyć to na inne cele niż te, które będą wynikały z warunków przetargowych. Naprawdę wydaje mi się chodzi o to, że jest tam ta fundacja której Państwo dyskutowaliście na poprzedniej sesji, która będzie chciała wystartować w tym przetargu, bo ona w przypadku zaproszenia do przedstawienia użyczenia również się zgłosiła i wydaje mi się, że oni będą dalej startować. Więc przechodząc jakby do rzeczy, że pojawiło się ileś rzeczy, widziałem tu na korytarzach jak Państwo na słowa co tam będzie pokazywaliście (nieczytelny zapis), było w domyśle, że jakieś pieniądze z tego mamy, czym jestem oburzony jest to skandal, że nawet prowadzicie tego typu rozmowy. To jest skandal w ogóle. Więc może są przedstawiciele tej fundacji, która będzie jak rozumiem startować w tym przetargu na dzierżawę. Może byście, nie wiadomo czy jedna w ogóle, tak, ale wytworzona jest taka atmosfera to może posłuchajcie Państwo z czym oni będą startować, kim są, czy będą zainteresowani, żeby tam robić a wszystko i tak rozstrzygnie się na drodze przetargowej. Jak Państwu powiedziałem wolelibyśmy, żeby było np. użyczenie, kiedyś zawarliśmy użyczenie na drodze przetargowej, teraz zrobiliśmy to sami, ale jak Państwo wiecie Wojewoda uchylił tą uchwałę (nieczytelny zapis). Dzisiaj schodzimy z tej drogi i przedstawiamy na dzierżawę, możliwość wydzierżawienia tego na 20 lat. To nie jest taki problem jaki się wydaje. Chcę Państwu zwrócić uwagę, że taki przykład wieloletniej dzierżawy na obiekt, nieruchomość, która była spokojnie zagospodarowana. To jest 17,5ha ziemi dla Małej Ligi Baseballa. Wtedy też było różnych wiele

dyskusji, firma tam zainwestowała sporo pieniędzy. Prowadzi działalność związaną tylko ze swoją działalnością. Specjalnie pokazuje, bo to też można powiedzieć jako konieczność zainwestowania sporej ilości pieniędzy, dzisiaj ten obiekt też wymaga zainwestowania. A my z kolei dokładamy do tego 80 tysięcy. Więc Panie przewodniczący to jest pod rozważenie, ale tak naprawdę to uchwała dzisiaj dotyczy dzierżawy i trybu przetargowego czyli urządzenie przetargu będzie podane do wiadomości, będzie podane w gazetach nie jak to wcześniej bywało tylko na stronie BIP-owskiej, więc będzie to pokazane bardzo publicznie, każdy może się zgłosić tutaj do tego przetargu. Jeżeli może, ponieważ ja uważam Panie przewodniczący, że to sporo narobiło takiego, takiej niepotrzebnej złej krwi a jest przedstawiciel tej fundacji, którego mógłbym prosić o to, żeby przedstawił rodzaj działalności, który będzie chciał tam prowadzić jak rozumiem jest na sesji.

Konrad Kłopotowski:

Ale najpierw podyskutujmy, zanim przedstawiciel tej fundacji zabierze głos

Marek Jankowski:

Mamy przedstawiciela, tak?

Konrad Kłopotowski:

Ale chwileczkę, najpierw porozmawiajmy między sobą.

Marek Jankowski:

Jest prośba Pana Starosty. Być może coś się wyjaśni, w związku z tym, iż nie jest osobą zaproszoną Rada Powiatu musi wyrazić zgodę na zabranie głosu.

Konrad Kłopotowski:

Ale proszę, żeby mi Starosta.

Marek Jankowski:

Kto z Państwa, Panie radny. Chwileczkę. Kto z Państwa radnych jest „za” udzieleniem głosu osobie niezaproszonej na sesję i udzielenie wyjaśnień proszę o poniesienie ręki do góry. Widzę, że zdecydowana większość. Zapraszam tutaj na mównicę. Proszę o przedstawienie się.

Mieczysława Włodarczyk:

Dzień dobry Państwu. Nazywam się Mieczysława Włodarczyk, wszystkich serdecznie witam. Dziękuję za udzielenie głosu. Przed tym zanim powiem kilka słów rozdaję Państwu materiały jeszcze. Tak jak powiedziałam nazywam się Mieczysława Włodarczyk. Mieszkam w Kutnie całe życie od 63 roku, związana jestem z edukacją. Cały czas po skończeniu studiów cały czas pracuję z młodzieżą, edukuję, wychowuję. Proszę Państwa, chciałabym, żeby wszystkim rozwiać takie niesmaczne informacje, które nie są niczym dobrym. Fundacja powstała, bo na pewno państwa to interesuje z takiej przychylności ludzi, którzy w swoim czasie z którymi miałam przyjemność rozmawiania i chcieli zorganizować ośrodek takich nowych technologii. Taki ośrodek, który by po prostu pokazywał jak zmieniają się technologie. Czyli oczywiście z różnego działu informacyjnego, drukarek 3D, okularów, pojazdów solarycznych (nieczytelny zapis) też chętnie po prostu tutaj w ośrodku o który staramy się, żeby powstał na terenie powiatu kutnowskiego, ponieważ uważamy, że będzie on również dużą promocją powiatu

kutnowskiego dla miasta kutnowskiego w Polsce, to jest raz. A poza tym chcielibyśmy stworzyć taką edukację interdyscyplinarną z wykorzystaniem po prostu najnowocześniejszych narzędzi informatycznych. Dlaczego? Żeby po prostu być takim ogniwem, które będzie łączyło i przypominało zarazem edukację szkolną, którą mamy na terenie powiatu kutnowskiego, miasta Kutno. Proszę Państwa, szanowni zebrani. Oczywiście, że na to wszystko są potrzebne środki finansowe i niestety, no niestety, bardzo dobrze, że właśnie tak się stało, że jest wiele osób ze świata nauki, świata biznesu, które bardzo chętnie po prostu pomogą sfinansować nasz projekt, nasz pomysł na wykorzystanie obiektu w Nowej Wsi. Wiedziałam o tym, że Nowa Wieś ten obiekt jest opuszczony, ponieważ pracuję w oświacie więc wiem co się dzieje na terenie powiatu, że ośrodek został przeniesiony do Żychlina Socjoterapeutyczny a budynek stoi po prostu pusty. Przepraszam, że sobie ośmieliłam nakłonić wiele osób po prostu mi znanych m.in. doktora Pana doktora Zbigniewa Zielińskiego, który jest prezesem (nieczytelny zapis) w Warszawie, ściągnęłam już też tutaj na jeden z pokazów nowych nośników po prostu informacji i nie tylko (nieczytelny zapis). Oczywiście jeszcze takie osoby jak i on to właśnie zainicjował pewnie powstanie takiej fundacji edukacyjnej, która będzie miała na celu po prostu organizowanie zajęć dla młodzieży, dla dzieci z robotyki tak samo. Także myślę, że pomysł jest fajny i wart po prostu realizacji. I na pewno jako przedstawiciel edukacji dopilnuję tego, by wszystko było, działało jak najlepiej. Tak króciutko. Oczywiście fundacja jest apolityczna, nie ma tutaj żadnego znaczenia żadne wyznanie, dla wszystkich jest otwarta. Tak będziemy prowadzić zajęcia i jeszcze jedna sprawa. Ponieważ w pracy zawodowej jest bardzo potrzebna znajomość języków angielskiego, niemieckiego czy obecnie nawet może stać się modnym również, przepraszam, w działalności handlowej język rosyjski. Też chcemy tutaj działać na zasadzie nauki języka konkretnego tematycznie, Pan prezes przepraszam, ale nie mógł dzisiaj przybyć. Tak nasza Pani Prezes też jest kutnowa, bo tutaj działa nazywa się Mirosława Kopańczyk, no jej też się spodobał ten pomysł i tak wspólnie żeśmy dopięły do stworzenia fundacji, w której są przychylnie naprawdę ludzie, którzy środki chętnie zainwestują.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis) no projekt jest ambitny, muszę przyznać. Ja kieruję pytanie do Starosty, Szanowni Państwo powstało w Powiatowym Urzędzie Pracy obserwatorium.

Marek Jankowski:

Ale pytania do Pani.

Konrad Kłopotowski:

Do Starosty, do Pani nie mam.

Marek Jankowski:

Ale proszę najpierw do Pani. Proszę Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Powiem Pani tak, usłyszałem Pani nazwisko i chciałem się zapytać jaką Pani pełni funkcję w tej fundacji, chciałbym poznać skład całkowity zarządu, ponieważ ja na poprzedniej sesji takie

pytanie zadawałem i dostałem odpowiedź i dostałem odpowiedź i z tej odpowiedzi to wynika, że prezesem zarządu jest Pani Mirosława Kowalczyk. Wiem o tym, że ona została zgłoszona w zeszłym roku w czerwcu, fundatorem jest pan Dariusz, y nie nie, fundatorem jest pan Andriej Artiomowa i Mirosława Krzysztofa Ziółkowskiego tzw. fundatorami. Lecz chciałbym się dowiedzieć coś więcej o tej fundacji czyli czy jest to fundacja z siedzibą w Warszawie, która tam w statucie ma, że może powoływać oddziały na terenie całej Polski.

Mieczysława Włodarczyk:

Zgadza się.

Marek Jędrzejczak:

Czy Państwo reprezentujecie jeden z oddziałów i Pani Mirosława Kowalczyk jest prezesem tylko oddziału.

Mieczysława Kowalczyk:

Tutaj na terenie Kutna.

Marek Jędrzejczak:

Czy no tak, tak. Ale dlatego pytam się. Czy jesteście Państwo, ja może tak skończę a później mi Pani w całym kształcie odpowie. Bo to będą takie pytania po prostu na temat tej fundacji, nie na temat majątku bo później przejdziemy do tego, bo byśmy się popytali bo ciekawi mnie to. Ale mówię, dlatego chciałbym poznać cały skład Zarządu i żeby jasno powiedzieć, że. Bo mówię działalność tu napisana jest, że jest w Warszawie na ulicy tam i my jesteśmy tylko oddziałem. I ten oddział gdzie się mieści, kto jest w Zarządzie tego oddziału np. członków ilu ma ten oddział. No tak przybliżyć nam na początek całą tą fundację. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, ja przypominam o podjęciu uchwały. My tutaj gościmy przedstawicielkę z jednej z organizacji, która pojawiła się tak. A to jest przetarg.

Marek Jędrzejczak:

Ale Panie przewodniczący. To nie my poprosiliśmy o udział w sesji tej Pani, przedstawiciela tej fundacji tylko Pan Starosta. Ja na poprzedniej sesji jak Pan dobrze pamięta składałem takie wyjaśnienia, zapytania i dostałem odpowiedź ze Starosta no też już nie powiem, że po terminie bo to jest zwyczajowe, to jest zwyczajowe i w tych wyjaśnieniach brakuje mi pewnych po prostu konkretnych zapisów. Te wyjaśnienia nie dały mi i dzisiaj mając Panią na mównicy to mam okazję się dopytać, czy ja coś złego robię?

Marek Jankowski:

Nie, nie. Panie radny chodzi o to, że na poprzedniej sesji dyskutowaliśmy o użyczeniu konkretnej firmie. A teraz mówimy zupełnie o czym innym. To też myślę, ale myślę, że jakieś pytania do Pani na ile jest w stanie odpowiedzieć to tak, na ile nie to odpowie na piśmie, tak.

Krzysztof Debich:

Znaczy to kolejny raz Biuro rady nie udzieliło odpowiedzi Panie przewodniczący? Pan radny powiedział, że jak zwykle nie w terminie.

Marek Jędrzejczak:

Jeszcze raz.

Krzysztof Debich:

Pan powiedział, że jak zwykle nie w terminie. No to więc pytam się czy udzielono odpowiedzi nie w terminie.

Marek Jędrzejczak:

Otrzymałem awizo, to mogę udokumentować 27, 28 odebrałem. Pismo jest datowane datą 22 marca.

Krzysztof Debich:

A jaki był termin przepraszam udzielenia Panu odpowiedzi?

Marek Jędrzejczak:

No mówię, pismo jest datowane. Przecież mam to pismo tutaj, pismo datowane jest.

Krzysztof Debich:

Czyli Pan odebrał z poczty nie w terminie.

Marek Jędrzejczak:

Z poczty, na poczcie awizo było 27 marca.

Krzysztof Debich:

(nieczytelny zapis)

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie. Panie Starosto, pismo było z 27 marca, ja pracuję i awizo wpłynęło 27 marca.

Konrad Kłopotowski:

A co to ma do rzeczy?

Marek Jędrzejczak:

A 28 odebrałem.

Krzysztof Debich:

Okej.

Marek Jędrzejczak:

A sesja kiedy się, poprzednia była kiedy ja to pytanie zadawałem?

Krzysztof Debich:

Sens jest taki czy to jest w terminie czy nie w terminie.

Marek Jędrzejczak:

No okres jest 30 dni.

Krzysztof Debich:

No od 27 czyli w terminie? No bo jeżeli Pan jest zdania, że nie w terminie no to chyba nie wiem o co chodzi.

Marek Jędrzejczak:

Zawsze chodzi o to, że w odpowiedzi byłem w Starostwie i się muszę dopominać, muszę dopraszać się o pewne odpowiedzi. Zawsze one przychodzą albo na granicy terminu albo po terminie. I to jest tak, że mówię, sesja jest na 29 i jest taki projekt uchwały jak ten, ja zadawałem pytanie na temat tej fundacji no to tak się to wszystko rzuca na ostatnią chwilę, żeby człowiek nie mógł przemyśleć, zapoznać się dokładnie z treścią tej fundacji, zapoznać się z fundacją czy poszukać.

Krzysztof Debich:

To jest przepraszam bardzo Panie radny Pana interpretacja, ponieważ Pan zakłada za każdym razem złą wolę z czego jest Pan bardzo znany.

Marek Jędrzejczak:

No nie. Niech Pan mi nie zarzuca, Panie Starosto.

Krzysztof Debich:

(nieczytelny zapis) wiem o czym mówię, wielokrotnie Pana wyjazdy, zdarzenia i tak dalej, pracę wszystkich organów.

Marek Jędrzejczak:

To nie zdarzenia. To po prostu dochodzenie do prawdy.

Krzysztof Debich:

Ja chcę wyjaśnić jak Pan mi przekaże głos, ponieważ jest jedna rzecz. Znowu jest informacja, że Biuro Rady nie działa w terminie.

Marek Jankowski:

Informacja została przekazana.

Marek Jędrzejczak:

Ja powiedziałem, nie powiedziałem, że Biuro rady nie działa bo w Biurze Rady Pani Monika jest, na komisji byłem, przypominałem, za każdym razem, że jeszcze nie dostałem odpowiedzi na pytania, które zadałem na sesji.

Monika Gawryszczak:

Bo to Pani.

Krzysztof Debich:

Czyli nie w terminie?

Monika Gawryszczak:

W terminie, bo to Pani Luiza wysłała.

Krzysztof Debich:

No i dobrze.

Monika Gawryszczak:

W terminie wyszło do zarządu i z tego co wiem, to Pani Luiza informowała, że też w terminie z Zarządu wyszło tylko, że nie zostało odebrane u Pana.

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie. Wyszło pismo, bo mam datowane, jeszcze raz mówię. Pismo datowane 22 marca.

Monika Gawryszczak:

Przyjdzie Luiza to zaraz pokaże.

Marek Jędrzejczak:

Że 22. A awizo mam 27 marzec. Czy my będziemy się spierać a odebrałem 28 marca. Ponieważ mówię pracuję, na drugi dzień odebrałem. Czy nie odwracamy tego teraz jak to wszystko jest od konkretnych pytań, które zadałem przechodzimy w polemikę całkiem inną, a mówię, żebyśmy nie mogli rozmawiać z panią na temat jej fundacji, zapoznać się bo mówię. Będziemy później podejmować decyzje, Pan Starosta sam powiedział, że ta fundacja przystąpi do przetargu na dzierżawę i chcielibyśmy się od razu zapoznać z tą fundacją, co to jest za fundacja. Pan mówi, że teraz jest inna sprawa bo występujemy o dzierżawę. Panie Staroto, to jest po prostu chciał Pan to zrobić jako użyczenie i byłaby to odpowiedzialność zarządu, jeśli Wy taką decyzję by podjął o użyczeniu. Dzisiaj się mówi o dzierżawie, żeby ta odpowiedzialność przenieść na nas radnych, to już wtedy nie zarząd przekazuje, ale Zarząd, Rada powiatu wyraża zgodę na ogłoszenie przetargu na dzierżawę. I czyli od tej chwili to nie zarząd tylko rada Powiatu poniesie taką odpowiedzialność za taką decyzję.

Krzysztof Debich:

O właśnie. I o to mi chodziło Panie przewodniczący. Proszę zwrócić uwagę, to są dwie wypowiedzi i kolejna insynuacja. Znaczący Pan radny sobie wyciąga wnioski bo to mu w duszy gra. To co mu w duszy gra, on by oczywiście tak zrobił. Mamy do czynienia z sytuacją taką, że się wycofali Państwo bo w użyczeniu jest coś innego i to nie zmieni zdania Pana radnego. Bo on wie, że wszyscy są przestępcami. I każdy ma interes (nieczytelny zapis) i tak dalej. Co komu w duszy gra, bo tak to wygląda. Dlatego, nawet wyciągnął wniosek, że ja zaprosiłem na sesję tą fundację a ja się dowiedziałem w trakcie, że jest Pani z tej fundacji. Proszę zwrócić uwagę w jakim absurdzie się poruszamy. Obwiewszy Pan radny wie wszystko lepiej i z góry już wie jaka jest sytuacja. Ja zaprosiłem na sesję. Ja teraz chce wyjaśnić sprawę czy jest terminowo czy nie, bo dla mnie jest to sytuacja beznadziejna, że wszyscy w Starostwie wiedzą, że jedne schodki które mam to terminowe wychodzenie pism. Że nie wolno przedłużać pism. Niejedna nagana się skończyła na tym, że pismo nie wyszło terminowo. A ja słyszę teraz na sesji od Pana radnego w jego wypowiedzi, że znowu coś nie wyszło terminowo. Data wpływu na Zarząd 27 lutego, wyszło pismo Kutno dnia 22 marca, doszło 23 marca. Jeżeli Pan nie składa bo to jest mniej więcej tak, ja muszę Państwu powiedzieć jak to się odbywa. Normalnie zapisane mamy w

statucie napisane, że interpelacja jest na piśmie, poszliśmy na skróty w związku z tym ktoś odczytuje teraz pytanie Pana radnego „Ja Panie Starosto chciałem się zapytać na temat tej fundacji, Centrum Aktywizacji Regionalnej. Chciałbym się dowiedzieć po prostu, kiedy ta fundacja powstała, czy ona już działa na terenie powiatu kutnowskiego czy nawet łódzkiego województwa i skąd ta fundacja jest ? Bo przy tak dużej możliwości prowadzenia tam działalności to warto by było może się zastanowić i sprawdzić taką fundację, gdzie ona już tam gdzieś działała, mówię, kiedy powstała, bardzo bym prosił o odpowiedź”. Specjalnie to przeczytałem ,żebyście Państwo wiedzieli z czym mamy do czynienia. Przepisujemy to z protokołu, formalnie musi trafić do nas to pismo a Państwo macie zapisane, że interpelacje składa się na piśmie. Chcieliśmy pomóc, ale spotyka nas zarzut, że w tej pracy kiedy do nas spływa interpelacja? Nie to co usłyszałem na sesji, tylko jak dostanę na piśmie to pracuje cały urząd. Kolejny raz to służyło tak naprawdę, mógłbym iść dalej śladem co Pan radny mówi, służy to udowadnianiu nam, że my nie działamy w terminie.

Marek Jędrzejczak:

Nie Panie Starosto.

Krzysztof Debich:

A my chcemy pomóc

Marek Jędrzejczak:

Zadając pytania na sesji odpowiada Pan bardzo wiele razy i Pan przewodniczący, że dostaniemy odpowiedź na piśmie. Czyli dla mnie zadając pytanie i otrzymując takie powiedzenie, że otrzymam odpowiedź na piśmie to termin obowiązuje i nie do kiedy Panu zostanie przekazane do pana czy do odpowiednich służb pytanie, tylko powinno to być termin od momentu zadania pytania na sesji i wtedy dostaję na piśmie. W dalszym ciągu uważam, że Pan w tej chwili próbuje mnie zdyskredytować, ponieważ zadaję niewygodne pytania. Po prostu jest to nie w porządku. Żeby jak może radny zadawać trudne pytania, to ma być ładnie cacy ślicznie i jedziemy.

Krzysztof Debich:

Panie radny.

Marek Jankowski:

Panowie.

Krzysztof Debich:

Przepraszam bardzo, bo musimy to wyjaśnić sobie.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Jesteśmy w gronie radnych i jest zarząd. Od tej chwili Pan radny sobie uzyskał jedną rzecz, ponieważ wychodzą takie różności. Proszę Państwa, bardzo proszę kierować pytania i

interpelacje na piśmie. Wtedy będą udzielane odpowiedzi, bo jak wychodzi z tego my staramy się zrobić wszystko terminowo, Pan radny służy zdania, że nie jest terminowo więc wszystko żeby było jasne interpelacje idą na piśmie. To jest rzeczywiście przepraszam Pana radnego, skoro Pan radny odebrał z czym się nie zgadzam zupełnie, ale już dla świętego spokoju skoro Pan uznał, że termin był 22 marca, wtedy kiedy Pan zadał to pytanie, ja niestety nie znam tego pytania jeśli mi nie przekażą, w związku z tym przepraszam Pana radnego, jeśli nie otrzymał Pan, my do innych terminów się dostosowaliśmy.

Marek Jędrzejczak:

Panie Starosto.

Marek Jankowski:

Podstawą Szanowni Panowie. Podstawą Szanowni Państwo jest właśnie interpelacja na piśmie. W sprawach pilnych i niezwłocznych wtedy można ją zgłosić w formie ustnej, tak, ale nie wymagacie też

Marek Jędrzejczak:

Panie przewodniczący

Marek Jankowski:

Nie wymagacie też z 8 godzinnej sesji, to Pani Monika czy stażystka musi odsłuchać i dopiero wtedy przekazujemy do Zarządu. To nie jest takie proste. Ja rozumiem, że sprawy terminu wyjaśniliśmy, tak. I skoro już mamy przedstawiciela fundacji, myślę, że krótko Pan Marek zadał pytania prosiłbym tak o odpowiedzi.

Mieczysława Włodarczyk:

Proszę Państwa, w zarządzie tej fundacji jest pani Mirosława Kowalczyk, (nieczytelny zapis) Mirosław Ziółkowski. Jeśli chodzi o członków tej fundacji to jest Pani Burzyńska, Pani Tkaczyk, Pan Zieliński i to wszystko. Jeszcze

Marek Jankowski:

Proszę pan radny

Marek Jędrzejczak:

Oczywiście to są wszyscy mieszkańcy powiatu kutnowskiego czy z poza powiatu kutnowskiego?

Mieczysława Włodarczyk:

Nie, z poza powiatu kutnowskiego też są.

Marek Jędrzejczak:

Ale to te nazwiska, które pani powiedziała to są z powiatu kutnowskiego.

Mieczysława Włodarczyk:

Tak, te w zarządzie tak.

Marek Jankowski:

Dobrze, czy jeszcze inne pytania do Pani, w takim razie Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni państwo ja chciałbym też

Marek Jankowski:

Ale to pytanie do Pani Włodarczyk

Konrad Kłopotowski:

To tak do Pani Włodarczyk. Nie wiem Pani jest prezesem czy dyrektorem?

Mieczysława Włodarczyk:

Jestem pełnomocnikiem.

Konrad Kłopotowski:

To Pani odpowie, w uchwale były zapisy związane ze Stowarzyszeniem Komitet Obywatelski. No to ma to do rzeczy panie wicestarosto, że być może pod tą nieruchomością dużo, dużo wcześniej ktoś wpadł na pomysł jakby tu ją uhonorować. I nie bez kozery tutaj Pan radny Pan Jędrzejczak zapytał się, najpierw użyczenie potem dzierżawa. Ja wcześniej chciałem z Panem dyskutować odnośnie tego Centrum, które powstało w Powiatowym Urzędzie Pracy, ponieważ tak

Marek Jankowski:

Ale dobrze, Panie radny. Pytania do Pani Kowalczyk.

Konrad Kłopotowski:

To Pani pozwoli, przy okazji pytania do pana Starosty. Ponieważ Pan

Marek Jankowski:

Ale to nie ma

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Gościmy Panią Włodarczyk

Konrad Kłopotowski:

Bo radni nie są od tego, żeby Pan tu okrzykiwał, Pan tu na własne potrzeby

Marek Jankowski:

Panie radny. Było pytanie do Pani Włodarczyk, prosiłem o

Konrad Kłopotowski:

Było pytanie do Wicestarosty.

Marek Jankowski:

Na razie powiedziałem pytania do Pani dyrektor.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący (nieczytelny zapis) i Pan jako przewodniczący reprezentuje Radę Powiatu. Pan radny, i proszę, żeby takie insynuacje, że proszę tylko na piśmie, to co Statut ma sobie teraz zmienić?

Marek Jankowski:

Nikt nie mówi o zmianie, to jest zgodne ze statutem Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Nie. Bo tak Starosta powiedział.

Marek Jankowski:

Powiedziałem, pytanie do Pani pełnomocnik jeśli już ją gościmy.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze, ale (nieczytelny zapis) ostatnie moje pytanie, ale pozwolę sobie zadać drugie pytanie, to pytanie Panu Staroście i proszę mi tego prawa nie odbierać.

Marek Jankowski:

Proszę pytania do Pani pełnomocnik. To miało związek ze Stowarzyszeniem Komitet Obywatelski, Pani powiedziała, że jest organizacją pozapolityczną.

Mieczysława Włodarczyk:

Tak. Pozapolityczną, poza wyznaniową i nie ma tutaj żadnego związku, z tym, że jakaś osoba po prostu w innych strukturach. Dlatego i w ogóle bardzo mnie dziwi, jak są takie podteksty. Czy ja mogę już zakończyć?

Marek Jankowski:

Pani Pietrusiak chciała coś jeszcze dopytać.

Jolanta Pietrusiak:

Panie pełnomocnik, chciałam zapytać co Wy do tej pory robiliście jak nie było stowarzyszenia, jakie działania podejmowaliście na terenie powiatu kutnowskiego może nam znane, niekoniecznie osobowo.

Mieczysława Włodarczyk:

Na terenie powiatu kutnowskiego (nieczytelny zapis) i wykład na temat nowej technologii związanej i z użytkowaniem tego typu urządzeń, odbył się on w szkole w Technikum na Azorach. Następnie, gdzie firma Dron House prezentowała z operatorem (nieczytelny zapis) i w następującej chwili realizujemy również program pt. Moja szansa, który ma motywować młodzież z ośrodków wychowawczych do nauki do uzyskiwania lepszych wyników w nauce. I

następnie jeszcze planujemy organizację małej ligi piłki nożnej między gminami powiatu kutnowskiego. (nieczytelny zapis).

Jolanta Pietrusiak:

Chciałam jeszcze zapytać, jak będziecie się promować, takie założenia macie przynajmniej, jak promować powiat kutnowski w Polsce nawet? A finansowanie w tej chwili jest słabe

Mieczysława Włodarczyk:

Ja już powiedziałam na wstępie na co Państwo nie zwróciliście uwagi, ale tutaj wymieniałam ośrodki pokazujące listę osób, które są chętne, które dały mnie osobiście oraz Pani Prezes fundacji zobowiązania, że pokryją koszty remontu proszę Panią oraz będą finansowały działalność tej fundacji.

Jolanta Pietrusiak:

To są duże pieniądze, czy nie wiadomo jeszcze?

Mieczysława Włodarczyk:

Myślę, że tak, bo sam remont jeżeli otrzymamy zgodę dzierżawę budynku w Nowa Wieś, to wszyscy tu obecni na Sali mają świadomość tego, że ten budynek, żeby mógł być oddany młodzieży do edukacji do innych różnych form nauczania musi być wyremontowany.

Marek Jankowski:

Pan Szarwas proszę.

Andrzej Szarwas:

Proszę Państwa, ja podejmując dzierżawę też byłbym zainteresowany jak najdłuższym okresem czasu. Dzierżawę, żeby na tej dzierżawie poczynić jakieś inwestycje. Chodzi mi tutaj, w uzasadnieniu mamy warunki dzierżawy i jest taki dla mnie troszkę niepokojący zapis mianowicie, że dzierżawca będzie mógł poddzierżawiać dzierżawę osobie trzeciej. Dla mnie to troszkę temat niezrozumiały i niepokojący dla w ogóle dobrego funkcjonowania tej umowy dzierżawy. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Tu jest ta jeszcze druga część zwykle w umowach dzierżawy za zgodą wydzierżawiającego, czyli musimy za każdym razem wyrazić zgodę, żeby nie było samodzielnego postępowania.

Mieczysława Włodarczyk:

Wszystko co będzie robiła fundacja, przepraszam jeszcze uzupełnię. Będzie robiła zgodnie z informacją tutaj Starosty. I możliwe, że będzie dzierżawił ten budynek, ale wszystkie poczynania dotyczące remontu, dotyczące jakichkolwiek innych zmian będzie informowała na bieżąco Starostwo Powiatowe w Kutnie.

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak, Pan Kłopotowski i Pani Gal-Grabowska.

Marek Jędrzejczak:

Ja jeszcze.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Marek Jędrzejczak:

Ja jeszcze właśnie w sprawie tu do Pani, do Pani wypowiedzi, że na terenie Kutna czy powiatu kutnowskiego, to siedziba tej fundacji to gdzie się znajduje?

Mieczysława Włodarczyk:

W tej chwili jest w Warszawie.

Marek Jędrzejczak:

W Warszawie, a tu na terenie powiatu kutnowskiego nie macie żadnego lokalu?

Mieczysława Włodarczyk:

Mamy lokal, spotykamy się tam. Jest to po prostu uprzejmość doktora Ziółkowskiego i wypożycza nam gabinet bezpłatnie i tam się spotykamy.

Marek Jędrzejczak:

A

Mieczysława Włodarczyk:

Ewentualnie u mnie w domu.

Marek Jędrzejczak:

A Pani powie jeszcze jedno, jaki jest kapitał założycielski tej fundacji?

Mieczysława Włodarczyk:

Bardzo przepraszam, nie jestem upoważniona do odpowiadania na pytania finansowe.

Marek Jędrzejczak:

To znaczy to ja Pani powiem. Ponieważ właśnie w odpowiedzi, które dostałem ze Starostwa to tu na temat fundacji jest o majątku, to kapitał założycielski jest 500 zł. Jest 500 zł, tak to jest proszę Państwa zapisane, dlatego się pytałem. Majątek fundacji stanowi fundusz założycielski w kwocie 500 zł oraz inne mienie nabyte przez fundację i kroki jej działania. Czyli na tą chwilę fundacja posiada kapitał założycielski, żeby radni wiedzieli ile to było. Na razie dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Pani pełnomocnik. Jak wynika z Pani wypowiedzi i z osób tutaj pytających, jest to wirtualna fundacja, która nie posiada kapitału założycielskiego natomiast ma ambitne po prostu plany. Mianowicie drukarki 3D i tak dalej. Czy może Pani powiedzieć, dlaczego ja to mówię, może Pani mi powiedzieć, ile taka drukarka 3D kosztuje?

Mieczysława Włodarczyk:

Bardzo Pana przepraszam, ale o finansach nie jestem upoważniona rozmawiać. Naprawdę.

Konrad Kłopotowski:

Ale Pani pełnomocnik. Jeżeli my jako radni chcemy tą właśnie Pani prezentację, dziękuję bardzo, że ją Pani zrobiła

Mieczysława Włodarczyk:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Bo ja sobie nie zdawałem sprawy jaka to jest wirtualna Polska.

Mieczysława Włodarczyk:

Nie, to nie jest wirtualna Polska panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Gdzie edukacja

Mieczysława Włodarczyk:

To jest Polska, która jest.

Konrad Kłopotowski:

Wie Pani co to oznacza. Zgadzam się z Panią co Pani powiedziała, tylko, że Pani pokazała, wirtualną rzeczywistość od strony Samorządu Powiatu Kutnowskiego. I tu na styku właśnie samorząd i ta wirtualna Polska, którą Pani recenzuje okazuje się, że my mamy oddać swój majątek, gdzie zarząd powiatu a konkretnie czytaj Pan Krzysztof Debich nie ma pomysłu w ręce fundacji, której kapitał założycielski jest 500 zł. I radosna twórczość na iluś tam kartkach przedstawiona, która tak powiem szczerze, że nie ma racji bytu w normalnej rzeczywistości. Bo równie dobrze mogła Pani sobie wziąć jakieś czasopismo technicznego, takiego z Internetu, pościagać i tą radosną twórczość po prostu zapisać, tak. I teraz tak, radni ponieważ może nie są obeznani w nowoczesnych technologiach, może to kupią, pytanie jest w dalszym ciągu do Pana Starosty Krzysztofa Debicha. Jest w Powiatowym Urzędzie Pracy tzw. centrum monitoringu, proszę mi powiedzieć czy w związku z tym

Marek Jankowski:

Panie radny ale to nie jest pytanie do Pani pełnomocnik

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis) to jedno z drugim jest powiązane, czy to jest pomysł na (nieczytelny zapis) powiatu kutnowskiego?

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska następna w kolejce.

Konrad Kłopotowski:

Czy

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska, po Pani gal-Grabowskiej będzie przerwa szanowni Państwo w związku z tym, że przychodzą do nas ze stroikami wielkanocnymi (nieczytelny zapis). Proszę bardzo.

Mirosława Gal-Grabowska:

Dziękuję bardzo. Ja chciałam się tylko upewnić bo padło tutaj nazwisko Mirosław Ziółkowski jako jeden ze współzałożycieli czy fundator tej fundacji, czy to jest właściciel Dermexu?

Mieczysława Włodarczyk:

Tak.

Mirosława Gal-Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Szanowni Państwo, zachęcamy do oglądania, zwiedzania a przede wszystkim kupowania tych stroików świątecznych od stowarzyszenia (nieczytelny zapis). Zachęcam, przerwa do godziny 12.30.

Mieczysława Włodarczyk:

Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękujemy Pani pełnomocnik.

PRZERWA

Marek Jankowski:

(brak zapisu) wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 20 lat nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego. Jeszcze przed przerwą zgłaszał się Pan radny Ciapała. Proszę bardzo Panie Marku.

Marek Ciapała:

Panie przewodniczący, Wysoka Rado. W związku z tą planowaną dość turbulentną dzierżawą ja chciałbym w ogóle tutaj poddać pod dyskusję, czy nie należałoby w ogóle wprowadzić takiego zapisu, że po upływie 5 lat wartość wydzierżawionego mienia będzie rok w rok wzrastać o wskaźnik inflacji. Uważam, że 20 lat to jest bardzo dużo czasu na swobodne przeprowadzenie właściwych remontów i dostosowanie do właściwych potrzeb tego obiektu przez wydzierżawiającego. Dziękuję za uwagę.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan radny Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Ja chciałem się troszeczkę odnieść do całości. Tutaj mam wrażenie, że niektóre osoby się dopatrują jakiegoś nie wiem podstępu czy Bóg wie czego. Sytuacja tutaj wygląda tak, (nieczytelny zapis) natomiast mam nieco wiedze na ten temat z uwagi na to, że (nieczytelny zapis) to mój ojciec. Sytuację mamy taką, że z tego co wiem wartość nieruchomości stanowi 350 tysięcy i fundacja miałaby budynek wyremontować. Remont taki kosztowałby ok 1,5 mln. Były już prowadzone rozmowy z firmami, które miałyby na ten remont pieniądze przekazać, także proszę się nie dziwić, że ta fundacja nie ma pieniędzy na tą działalność, bo te pieniądze będą przekazane na różne celowe rzeczy, tak, w tym przypadku na remont. Także te firmy wywiązały się na razie wstępnie, nie ma z tego co wiem żadnych umów czy czegoś takiego. Wywiązały się, że na bieżąco będą przekazywać środki również celowe. Z tych firm, nie znam wszystkich firm, które taką chęć wyraziły, ale ta firma Dron House, która miałaby przekazać bardzo zaawansowanego drugiego drona na którym miałyby się szkolić młodzież, miały być wykłady jak tego drona wykorzystać, miałyby przyjechać osoba z Warszawy, która będzie te szkolenia przeprowadzała. Miałyby być wykłady jak z tego drona korzystać. Inna firma, nazwy nie znam od drukarek 3D. (nieczytelny zapis). Wiem, że jest jeszcze firma japońska, nie wiem czym się ta firma zajmuje natomiast firma jest zainteresowana propagowaniem kultury japońskiej, miałyby być też wykłady dla młodzieży odnośnie historii, kultury Japonii a także mieliby sponsorować lekcje japońskiego dla uniwersytetu powiatu kutnowskiego. Taką mam wiedzę, że tak to ma wyglądać. No i powiem szczerze nie wiem jak można tutaj traktować tego nie wiem jako próbę jakiegoś, przekrętu, bo nieco takie wrażenie odnoszę z wypowiedzi niektórych radnych, w sytuacji, gdy ktoś ma 1,5 mln włożyć w remont nieswojego obiektu wartego 350 tysięcy. Ja osobiście rozmawiałem z ojcem, odradzałem jakiegokolwiek branie w użyczenie jakiegokolwiek dzierżawę obiektu. Uważam, że jeśli pieniądze się inwestuje, to należałoby inwestować w budynek, który należałby do tej fundacji. Dlatego, uważam, że dzierżawa nie jest najlepszym pomysłem, takie jest moje zdanie. A to co Państwo uważacie na ten temat to już pozostawiam Państwu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z Pań, Panów radnych w tym punkcie? Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo. Dobrze, że dostaliście ten katalog, w ogóle projekt koncepcyjny opracowany myślę, że w sposób solidny. Jeżeli macie praktycznie wyobrażenie i utożsamiacie się z Samorządem Powiatowym, który realizuje powiedzmy określone zadania, proszę zobaczyć, że to będzie konkurencja dla naszych szkół, szkół zawodowych. I teraz tak, czy to wiemy jako samorząd powinny zadbać o to co wcześniej już było tutaj mówione i o te nowoczesne technologie. Wiadomo, że postęp techniczny jest, mówi się, że IV poziom rewolucji przemysłowej tak, żeśmy osiągnęli, w związku z powyższym to co dzisiaj jest aktualne już nie jest aktualne. I Pani, która to przedstawiała tą prezentację Pani pełnomocnik, pokazała no w jakim kierunku będzie zmierzał praktycznie świat. I to my w zasadzie powinniśmy zadbać

o nasze szkoły, żeby w przyszłości nie wiem, pracowników, którzy będą wykładać w tych szkołach a nie tworzyć coś konkurencyjnego. Tym bardziej zastosować się do ostatniej sesji, (nieczytelny zapis) MOS-u przecież. I to jest bardzo droga rzecz, bo może by należało z powrotem wrócić do tej starej siedziby, dokładnie tak. Ja widzę, że Pani dyrektor, ale to jest moje zdanie...

Zdzisław Góreczny:

Pani Moniko niech Pani zapisuje to.

Monika Gawryszczak:

Zapisuje się.

Konrad Kłopotowski:

Skoro

Marek Jankowski:

Proszę o spokój szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Skoro w Żychlinie jest taka ruina i w gruncie rzeczy przez 3 lata zostało tak zniszczone, że warunki są opłakane więc szybko wyremontujemy za te nie wiem 200 czy 300 tysięcy, no to nie dziwie się, że tutaj kolega powiedział 1,5 mln. To musi czymś uzasadnić tę 20 letnią dzierżawę, tak. I słusznie. On może nawet powiedzieć, że 3 mln. A pytanie jest takie, kto tak naprawdę z naszej strony jaki ekspert to przedstawi. Wiadomo, że ten co chce nabywać, chce nabyć to powie słuchajcie, ale ja będę musiał zainwestować tyle. Jak jest faktycznie to może się okazać, że wystarczy kilka tysięcy. Bo ja rozumiem, jeżeli my założymy, że ma być wyremontowane za 1,5 mln i taką specyfikację przedstawić to ja rozumiem, że zasadne jest dzierżawa na 10 lat. Ale nie że ktoś z góry zakłada, kto będzie miał ze strony Starostwa prawo zaglądać do faktur za ile (nieczytelny zapis). Nikt, bo takiej powiedzmy umowy nie będzie. W związku z powyższym chciałbym żebyśmy przynajmniej na dzisiaj w ogóle tą uchwałę wycofali nie wiem z porządku obrad i naprawdę zastanowili się co my jako samorząd możemy wymyśleć własnymi siłami, żeby to służyło powiatowi jednocześnie żebyśmy mieli nie wiem, pożytek z tego w postaci nie wiem zatrudnionych osób, oczywiście patrząc na zadania jakie są nałożone na samorząd powiatowy. Wracam do poprzedniego pomysłu, było tu takie stowarzyszenie, nie wiem gdzie ono miało siedzibę czy w Łodzi czy w powiecie zgierskim, które tam chciało stworzyć. W zasadzie w Żychlinie też coś ala MOS dla młodzieży trudnej.

Andrzej Karniszewski:

Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to stowarzyszenie wzięło udział w przetargu.

Konrad Kłopotowski:

Po pierwsze nie wiem czy to stowarzyszenie w tym momencie nie czekało na powiat kutnowski aż wyrazi zgodę na dzierżawę czy wynajęcie czy udostępnienie tego obiektu. Prawdopodobnie skorzystało gdzieś w innym powiecie. Ale grunt, że takie stowarzyszenie jest, jest rozwojowe, ponieważ Łódź liczy 650 tysięcy + powiat zgierski 160 tysięcy

Zdzisław Góreczny:

Ale o czym my tu dyskutujemy. Panie przewodniczący.

Konrad Kłopotowski:

No mówimy, żeby np. temu stowarzyszeniu np. to wydzierżawić i tyle.

Marek Jankowski:

Wniosek formalny rozumiem Pana Kłopotowskiego o zniesienie tego z porządku obrad, tak?

Konrad Kłopotowski:

Tak. O zniesienie z dzisiejszego porządku obrad.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wniosek formalny

Konrad Kłopotowski:

I wtedy się problem skończy, że jakiś tam pociotek czy powiedzmy jakiś znajomy i tak dalej a my jako powiedzmy Rada na to przyzwalamy, że chcemy w taki sposób no dosyć cichy, bo my nie (nieczytelny zapis), nosi znamiona korupcji wydzierżawić.

Marek Jankowski:

Głosy w sprawie wniosku formalnego, Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Przepraszam Panie Kłopotowski Pana trochę ponosi, (nieczytelny zapis) to co Pan powiedział.

Konrad Kłopotowski:

Ale

Marek Jankowski:

Panowie, w sprawie wniosku formalnego. Jeśli nie ma to

Konrad Kłopotowski:

Sam Pan to podsunął.

Marek Jankowski:

Panie radny. Przegłosujemy. Kto z Państwa radnych jest „za” zniesieniem z dzisiejszego porządku obrad uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 20 lat nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego

Dorota Wioetek:

Sekundkę. Czy można?

Marek Jankowski:

Tak, proszę bardzo

Dorota Wiośetek:

Jeśli chodzi o wniosek formalny to chodzi o odesłanie projektu uchwały do zarządu lub komisji. Bo zniesienie punktu w tym przypadku gdyby dotyczyło zmian porządku obrad procedura jest troszeczkę inna. Dlatego wychodząc z rozumowania Pana radnego chodziło o odesłanie projektu uchwały do zarządu czy do komisji.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie, nie. Odesłanie.

Marek Jankowski:

Odesłanie projektu do zarządu Panie radny, tak?

Konrad Kłopotowski:

Oczywiście, że tak. Wniosek formalny Pana radnego Kłopotowskiego, proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

To jest pytanie do kolegi radnego, co by miał dać ten ruch? I czemu miałby służyć i co miałby zmienić?

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Po pierwsze zarząd i może powiedzmy zarząd, komisja, sami radni włączyli się co dalej powiedzmy z tym obiektem. Czy powiedzmy jakąś inną formę, no pomysłów tak na biegu trudno z rękawa wymyśleć. Żeby ta uchwała nie była kontrowersyjna.

Marek Jankowski:

Panie radny, nie jest na biegu bo (nieczytelny zapis), to nie jest uchwała na dziś, na miesiąc

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący. Zarząd jest, bierze za to pieniądze, jest powiedzmy organem wykonawczym.

Marek Jankowski:

Rozumiem, że podtrzymuje Pan swój wniosek. Pan Serenda w sprawie tego wniosku rozumiem?

Bartosz Serenda:

Tak. Dlatego, że gdy państwo oddawaliście ten obiekt do Żychlina to wydaje mi się, że wtedy powinniście mieć pomysł na to co z tym budynkiem należałoby zrobić. A nie dzisiaj po dwóch latach. No przez dwa lata budynek stoi

Robert Fabijański:

W momencie podjęcia decyzji.

Bartosz Serenda:

Tak. Ja uważam, że to nawet nie w momencie podejmowania kolego Robercie decyzji tylko w momencie kiedy pojawiał się pomysł. Że należy budynek przekazać, znaczy wszystko przenieść do Żychlina, a wtedy po prostu już powinno być wiadomo co z tym budynkiem zrobić.

Konrad Kłopotowski:

Ale więc mówię, że było takie Stowarzyszenie

Marek Jankowski:

Panowie kończymy dyskusję, wniosek formalny o skierowania projektu uchwały z powrotem do Zarządu. Kto z Państwa radnych jest „za” ponownym skierowaniem projektu uchwały do Zarządu proszę o podniesienie ręki do góry. 8 głosów „za”. Kto jest przeciwny? 11 głosów. Czyli ten wniosek formalny Pana Kłopotowskiego upadł. W takim razie przechodzimy do głosowania projektu uchwały. Pan radny Jędrzejczak jeszcze tak przed głosowaniem?

Marek Jędrzejczak:

Panie Przewodniczący ten wniosek formalny Pana Kłopotowskiego to nie jest jednoznaczny z zamknięciem dyskusji. Ja mam kilka pytań jeszcze zdecydowanych i dlatego uważam, że wniosek formalny to był w tym celu czy odsyłamy go już i nie dyskutujemy nad nim czy w dalszym ciągu pracujemy nad tym wnioskiem. Rolą rady jest, żeby pracować nad tym projektem uchwały to uważam, że nie może Pan zamykać dyskusji i przystępować do głosowania. To jest jedno. W związku z tym w projekcie tej uchwały w uzasadnieniu mamy, że wymaga poruszenia różnych nakładów finansowych około 80 tysięcy złotych rocznie. Kiedy ja zaraz na początku po przeniesieniu do Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Żychlinie spytałem się jak jest zabezpieczony ten budynek to Pan Starosta odpowiadał, że nieduże koszty bo tam monitoring, to tamto. Dzisiaj wiem, bo w poniedziałek powiem Państwu, że byłem w tym ośrodku można powiedzieć nie to, że go wizytowałem, bo to brzmiałoby bardzo źle, ale byłem w tym ośrodku. I tam jest dzisiaj zatrudniona ochrona. Jeśli ten budynek, jeśli ponosimy koszty około 80 tysięcy bo tam mamy w dokumentach, ja chciałbym wiedzieć od kiedy jest ten budynek ochraniający, za jaką sumę i żeby te 80 tysięcy było rozbite, np. ile płacimy za ochronę, ile, bo dogrzewamy ten budynek, ile za ogrzewanie, ile za prąd, jak to się ma właśnie do tej sumy 80 tysięcy złotych. Bardzo bym poprosił o wyjaśnienie tej kwestii ile co kosztuje na początek.

Krzysztof Debich:

Ale

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Zanim oddam głos chciałbym zrozumieć idee tego pytania. Za chwilę dam to sekretarzowi przedstawi wszystkie wyliczenia, jakie tam są części składowe. Bo Pan radny powiedział, że za chwilę zadam jedno pytanie i za chwilę zadam jeszcze bardziej dociekliwe pytania. Czemu to ma służyć? Ponosimy nakłady 80 tysięcy złotych

Marek Jędrzejczak:

I rada chce wiedzieć jakie koszty utrzymania

Krzysztof Debich:

Panie radny. Nie Rada, Pan jest radnym, Pan (nieczytelny zapis), okej? Więc za chwilę sekretarz udzieli odpowiedzi na to pytanie. Ewidentne są nakłady, które są konieczne do poniesienia. Ja już raz tłumaczyłem, że zeszliśmy bo było więcej tej ochrony dlatego, że tam jest Spółdzielnia Socjalna funkcjonująca w tym obiekcie, która pomaga w ochronie tego obiektu (nieczytelny zapis), nie mówię tu o innych kosztach związanych z funkcjonowaniem tego obiektu. I chciałbym się odnieść jeszcze do jednej rzeczy do tego jak ważna jest przy tej całej dyskusji. Ja szukałem tego, skoro podejmowano decyzje przeniesienia do MOS-u co ma być dalej z tym obiektem. Nawiązę do tego o czym mówiłem o tych mieszkańcach. Otóż pierwotna idea z tego co się dowiedziałem od pracowników starostwa była sprzedaż. Taka była idea. Mamy obiekt pusty i myślę, że to było w jakimś tam sensie domyślnym, okej, bo mamy jakąś ilość pieniędzy, mamy zadłużenia w obiektach wieloletnich co do remontu i tak dalej, gdzie staramy się to wszystko zabezpieczyć, tak, nie mamy nakładów (nieczytelny zapis) działalność, bo mamy wiele innych potrzeb. Ponosimy dodatkowe koszty. Za chwilę sekretarz udzieli odpowiedzi, bo poszedł akurat po koszty (nieczytelny zapis). Dzisiaj jeżeli jest ten kierunek na dzierżawę więc kwestia zejścia ze wszystkich kosztów, które ponosimy związane z funkcjonowaniem tego obiektu. Ja sobie nie przypominam, żebym mówił, że chciałbym zachować te protokoły, ale to już na przyszłość co mówiłem, że małe koszty, no to już kwestia oceny, tak. Czy te 80 podzielić na 7 czy 6 tysięcy z kawałkiem miesięcznym jest to kosztów utrzymanych dużo czy mało, dla mnie odnośnie spółki z punktu widzenia powiatu to są (nieczytelny zapis) koszty. Nie mogliśmy zrobić tak, że zostawiamy budynek pusty, ponieważ zarząd wtedy by nie dbał o ten majątek. Musiała tam wejść ochrona i musiała pilnować tego obiektu.

Marek Jankowski:

Czy są jeszcze inne pytania, jeśli nie, proszę bardzo Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Ja mam taką sugestię, Pan Kłopotowski chciałby to inaczej wykorzystać, proponuję żeby Pan Kłopotowski założył fundację i przystąpił do przetargu.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze inne pytania? Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Szanowna rado, podzieliłem te 86 tysięcy na 12 miesięcy i wychodzi 7.166. Ta kwota miesięcznie mniej więcej przypada jeżeli chodzi o utrzymanie tego budynku.

Krzysztof Debich:

86 nie, ja mówiłem 80 tysięcy bo taka była kwota.

Konrad Kłopotowski:

80 tysięcy, no to podzielimy na

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis). Jeśli nie ma innych pytań odnośnie projektu uchwały to zrobimy sobie krótką przerwę. Panie Sekretarzu, ile to może potrwać? 5 minut? Proszę 10 minut przerwy.

Zdzisław Góreczny:

A nie możemy dalej procedować?

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie przewodniczący

Zdzisław Góreczny:

Ja mam taką uwagę. Panie przewodniczący a nie możemy następnych punktów procedować?

Krzysztof Debich:

Znaczy panie przewodniczący bo ja rozumiem, bo pytałem się o idee tak. Ja rozumiem, że Pan radny podważa kwotę 80 tysięcy złotych. To jest około 80 tysięcy złotych utrzymanie roczne tego obiektu. Więc stąd pytania i staranie się udowodnić czy nie ukryliśmy czegoś

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie. Panie Starosto. Pan mi nie wmawia co ja miałem na myśli. Ponieważ jeśli Pan podaje, że koszt utrzymania tego obiektu jest 80 tysięcy złotych to zadaję bardzo proste pytanie. Bardzo proste. Na co te pieniądze, ile co kosztuje, że ten budynek tyle kosztuje.

Krzysztof Debich:

Wydaje mi się, że były miejsca na zadawanie takich pytań na komisjach i niestety znowu się powtarza ta sytuacja. Dyskutujemy na sesji (nieczytelny zapis) Pan przewodniczący musi udzielać przerwy, jakby nie można było na ten temat dyskutować na komisjach.

Marek Jankowski:

Proszę o wyliczenia Pana sekretarza.

Dariusz Jabłoński:

Koszty ochrony za rok 2016 to 65 tysięcy

Konrad Kłopotowski:

Jeszcze raz, jeszcze raz.

Dariusz Jabłoński:

65 tysięcy koszt ochrony, 18 tysięcy z groszami koszt oleju opałowego i ok 5 tysięcy to był koszt energii elektrycznej. W tym roku wartość ochrony to będzie w granicach w zależności od ilości godzin, jakie są przepracowane w danym miesiącu. To będzie około 7,5 tysiąca. Te koszty ochrony zwiększyły się z uwagi na to, że podniosła się stawka minimalna za godzinę, tak. Dlatego koszty ochrony wzrosły, no ale na olej opałowy wydamy w tym roku 14 tysięcy.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Dobrze, że Pan Panie sekretarzu odpisał, odpowiada nam na to pytanie, bo ja posiadam takie pismo, które jest podpisane właśnie przez Pana i w tym piśmie Pan podaje, że przy pełnym wykorzystaniu nieruchomości w okresie zimowym wynosi ok 20 średnio miesięcznie, miesięczny koszt utrzymanie nieruchomości przy pełnym wykorzystaniu nieruchomości w okresie zimowym wynosi około 25 tysięcy. Miesięczny koszt utrzymania nieruchomości przy pełnym wykorzystaniu jak to tylko możliwe w okresie letnim wynosi około 15 tysięcy. No to pytam się jak mówię, pismo przez Pana podpisane Sekretarz Powiatu tu jest Pana podpis. Pismo to z 13 grudnia 2016 roku. Czyli raz się podaje, dlatego ja zadając to pytanie ile co kosztuje to miałem właśnie to na uwadze. Ponieważ jedna suma w ogóle nie ma się, nie ma jak do drugiej sumy. I teraz znowu mówi się, że ja tam dochodzę że to, że to, że tamto, tylko szukam prawdy. Gdzie jest prawda? Gdzie jest prawda?

Dariusz Jabłoński:

Panie radny

Marek Jankowski:

Proszę Pan Sekretarz.

Dariusz Jabłoński:

Ja tylko powiem tak, że jeżeli w okresie 2 miesięcy okresu zimowego wydano 14 tysięcy na olej opałowy no to też o czymś to świadczy prawda.

Marek Jędrzejczak:

Jeszcze raz przeczytam. Koszty utrzymania nieruchomości przy pełnym wykorzystaniu wynosi około 25 tysięcy i 15 tysięcy po miesięcznym koszcie utrzymania. To są takie sumy a kiedy podzielimy te sumy (brak zapisu) nijak co Pan podał.

Dariusz Jabłoński:

Panie radny niech Pan zwróci uwagę na sformułowanie w pełnym wykorzystaniu obiektu czyli kiedy obiekt funkcjonował. Kiedy obiekt funkcjonował a nie teraz kiedy stoi pusty.

Marek Jankowski:

Mam nadzieję, że wątpliwości zostały rozwiane. Proszę Pan radny Kłopotowski i Pan radny Fabijański.

Konrad Kłopotowski:

Żadne wątpliwości nie zostały rozwiane to jeszcze raz świadczy o tym, że Zarząd Powiatu nie potrafi zagospodarować tej nieruchomości. Specjalnie został tam wynajęty, znaczy podmiot gospodarczy ulokowany, gdzie te koszty miały być mniejsze. Więc już czy to ta kwota, którą Pan podał to jest po ulokowaniu tego podmiotu gospodarczego? Czy to jest w dalszym ciągu ta stara kwota

Dariusz Jabłoński:

Po ulokowaniu, Pan sobie zdaje sprawę z tego Panie radny, że wzrosły stawki godzinowe. Mamy minimalną stawkę godzinową 12 zł. 13 zł nawet, więc w tym momencie Pan zdaje sobie sprawę, że koszty nawet ofert, które są składane do nas muszą być zgodne z zapisami ustawy dotyczącej wynagrodzenia. I dlatego ten (nieczytelny zapis) jest wyższy niż był poprzednio. A gdyby nie było tego zmniejszenia to ten prąd byłby jeszcze wyższy.

Marek Jankowski:

Natomiast Pan radny pyta chyba o tą Spółdzielnię Socjalną, która jest już zainstalowana.

Marek Jędrzejczak:

Tak.

Dariusz Jabłoński:

Po prostu ilość godzin jest pomniejszona, bo oni są na obiekcie. Ochrona zaczyna się od godziny 15, 16 do godziny 8 rano.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

W tej kwestii chciałem się jeszcze dopytać. Od kiedy to funkcjonuje w takiej formie jak Pan powiedział, że ochrona dopiero wchodzi od 15 do tam 6 rano. Według mojej wiedzy to niedawno był ogłoszony taki przetarg na zmianę, który jeszcze nie wiem czy już wszedł w życie czy nie i do jeszcze miesiąc temu to była ochrona 24 godzinna na dobę.

Dariusz Jabłoński:

Takie były postawienia umowne, które podpisywaliśmy z firmą, która wygrała przetarg. Ustalono, że ochrona będzie nie tylko w godzinach, w ciągu tygodnia oczywiście

Marek Jędrzejczak:

To od kiedy Pan datę tak powie

Dariusz Jabłoński:

(nieczytelny zapis)

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie. Niech Pan powie w którym miesiącu.

Dariusz Jabłoński:

(nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ja mam pytanie takie. Czy Zarząd próbował orientować się ile taka nieruchomość jest warta powiedzmy na rynku?

Marek Jankowski:

Pan Starosta proszę.

Krzysztof Debich:

Właśnie wiedzieliśmy o tym, że chcieliście Państwo sprzedać ten obiekt. Nie orientowaliśmy się szczególnie po tym, jak mieszkańcy wystosowali ten protest, że po sprzedaży to będzie hotel i tak dalej. Szukaliśmy zagospodarowania tego terenu, jeszcze raz podkreślam. Do (nieczytelny zapis) zagospodarowania przez hospicjum była wystosowana propozycja, nie spotkało się to z uznaniem. To trwało kilka miesięcy, czekaliśmy na decyzję. Nie zdecydowali się (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Pan radny Fabijański wcześniej się zgłaszał.

Robert Fabijański:

Jestem trochę zdziwiony, że my opalamy budynek z którego nikt nie korzysta. Wydajemy za energię duże pieniądze.

Dariusz Jabłoński:

Pan sobie wyobraża ochronę obiektu bez ogrzewania i podtrzymanie stanu budynku

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak i później Pan Kłopotowski.

Marek Jędrzejczak:

Generalnie rzecz biorąc to chciałbym powiedzieć tak. Już pomijając bo już nawet w tych co Pan powiedział, bo koszty były ochrony, koszty tam oleju opałowego, ale nie było nawet wymienionej tam energii elektrycznej.

Marek Jankowski:

Była.

Marek Jędrzejczak:

Była? A to bardzo przepraszam. Jeśli generalnie rzecz biorąc to chciałem się zwrócić do Państwa radnych żeby każdy przeanalizował to w swoim sumieniu. Czy ktokolwiek z nas radnych kiedy posiadałby swój majątek prywatny czy to drugie mieszkanie czy ziemię i w pewnym momencie byłoby to mu niepotrzebne, czy zgodziłby się swój majątek wydzierżawić na okres tak długi jak 20 lat. I jeszcze w projekcie uchwały jest napisane, (nieczytelny zapis) niską cenę, czy będziecie głosować że majątek publiczny to można wydzierżawić bo myślę, że żaden z nas radnych by takiej umowy i by nie wystąpił, żeby wydzierżawić ten budynek, swój majątek prywatny na 20 lat. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Starosta, później Pan Kłopotowski.

Krzysztof Debich:

Rozumiem Pana radnego, też byłem takiego zdania do momentu jak od dużej firmy nie uzyskałem zapytania jakie Prezes Agencji Rozwoju: A jakie są stawki dzierżawy (nieczytelny zapis). Poza tym jeśli nie ma dzisiaj koncepcji, chodzi o to, żeby się nie pozbywać tego majątku co się stało zresztą wielokrotnie w naszych budynkach, bo być może to się pojawi to zagospodarowanie tego w czasie. Być może przybędzie dodatkowych funkcji. Takie sytuacje stosowała również np. miasto, wydzierżawienie o czym mówiłem to była Mała Liga Baseballa, chodziło o zagospodarowanie na tych gruntach. Taka sytuacja jest w obrębie starego szpitala, wydzierżawienie tam się kończy już ten okres (nieczytelny zapis). To pokazuje, że samorząd szuka zagospodarowania obiektów nie pozbywając się jego własności.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Słuchając Pana Krzysztofa Debicha jako Starostę Powiatu Kutnowskiego proszę mi wierzyć on ma jakiś zasób wiedzy, doświadczenia życiowego. Nie trudno się oprzeć zdarzeniu, że coś takiego dobrego ten intelektualista, może to wziąć w cudzysłów, dobrego zrobił dla powiatu kutnowskiego. Powiedział coś takiego, że Miasto Kutno wydzierżawiło (nieczytelny zapis), że lepiej coś sprzedać za złotówkę żeby się nie marnowało. Albo lepiej niech ktoś weźmie obcy w obce ręce po co ma być Polskie, po co ma być samorządowe i tak dalej. Pamięta Pan ten czas kiedy było największe bezrobocie. Czy Pan kiedykolwiek zastanowił się co z tymi ludźmi się stało?

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

No ja mówię do rzeczy. Bo to ten sam człowiek, ten sam intelektualista (nieczytelny zapis), jeszcze 20 lat będzie w samorządzie Starostą tak? Będzie miał wpływ na to, co za 20 lat się zdarzy?

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy. Odnośnie projektu uchwały proszę.

Konrad Kłopotowski:

Cały czas. Cały czas, tylko zobaczcie z jakim człowiekiem mamy do czynienia. Więc jeżeli chce Pan dobrze życzyć temu powiatowi

Marek Jankowski:

Panie radny, ale o sposobie myślenia to możemy w sprawach różnych

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis) na 20 lat i np.

Marek Jankowski:

W takim razie Panie radny odbieram Panu głos, proszę Pan Ziółkowski i Pani Kotlińska w sprawie tej uchwały przypominam.

Wojciech Ziółkowski:

Ja się chciałem odnieść do tego co Pan radny powiedział, żeby dać ta nieruchomość w dzierżawę na 20 lat. Panie radny (nieczytelny zapis) chętnie Panu wydzierżawię budynek do kapitalnego remontu

Jeżeli Pan się zdecyduje ją wyremontować to ja bardzo chętnie dam w dzierżawę.

Ewa Kotlińska:

Moje zdumienie dotyczą tutaj przedstawione przez Pana Sekretarza koszty dotyczące rachunków. Nie wiem czy dobrze usłyszałam koszty energii 5 tysięcy rocznie?

Dariusz Jabłoński:

Nie, nie, nie.

Ewa Kotlińska:

No tak Pan mówił.

Dariusz Jabłoński:

Przejęczyłem się.

Ewa Kotlińska:

To ile tysięcy rocznie

Dariusz Jabłoński:

Koło 10 tysięcy rocznie.

Ewa Kotlińska:

(nieczytelny zapis) zdaje się 16 złotych miesięcznie to jakie urządzenia tam są

Dariusz Jabłoński:

Oświetlenie.

Marek Jankowski:

Oświetlenie terenu.

Ewa Kotlińska:

Aż takie koszty, 416 zł miesięcznie? Chyba się ktoś podłączył tam

Dariusz Jabłoński:

Nikt się nie podłączył

Krzysztof Debich:

Nie, nie podłączył się.

Ewa Kotlińska:

No to skąd takie koszty. Wierzyć mi się nie chce, że to są aż takie koszty.

Marek Jankowski:

W sprawie tej uchwały szanowni Państwo. Skoro nie widzę. Jeszcze Pan radny Kłopotowski. Ale apeluję Panie radny trzymanie się tematu.

Konrad Kłopotowski:

Ja się cały czas trzymam tematu bo muszę dotrzeć do wyobraźni zarządu a szefem tego Zarządu póki co jest Pan Krzysztof Debich.

Zdzisław Góreczny:

Panie Przewodniczący.

Konrad Kłopotowski:

I on wie tu prym. A inni milczą. Więc Panie Wicestarosto, Pan podzieli pomysły Pana Starosty czy powiedzmy jako stary PSL-owiec (nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Panie radny polecam statut, decyzje zarządu, decyzje rady, tam jest wszystko opisane (nieczytelny zapis)

Konrad Kłopotowski:

Czy nie byłby Pan skłonny zrezygnować z tego wieloletniego wydzierżawienia i znaleźć powiedzmy inne rozwiązania alternatywne na tą powiedzmy nieruchomość aby no samorząd no czerpał z tego takie korzyści. Takie realne korzyści. Nie tylko przyglądał, był Waszym obserwatorem i tak zwaną minimalną kwotę. Jeżeli będziemy mieć miesięcznie 86 tysięcy jak najbardziej, albo kilka tysięcy tej dzierżawy to się mogę na ten temat zgodzić, natomiast chciałbym, żeby w tej umowie była zawarta faktycznie remont, faktycznie remont. Żeby samorząd miał wgląd na ten remont. Nie na takiej zasadzie, że ktoś powie ja dokonam remontu za 1,5 mln a potem się okaże, że jest to ruina po 20 latach. A dlaczego powiedziałem, że 20 lat bo jest to odległy czas i szanowni Państwo no nie oszukujmy się no, 20 lat to po wielu z nas może śladu nie będzie.

Marek Jankowski:

Pan Wicestarosta tak? Proszę i później Pan radny Góreczny i Pan radny Jędrzejczak.

Zdzisław Trawczyński:

Tak, dziękuję Panie Przewodniczący. Kiedy Nowa Wieś przeniosła ośrodek szkolno-wychowawczy Panie radny? Dobra, 2 lata temu. Czy w tym czasie mimo ciągle otwartej oferty ktoś się zgłosił? Hospicjum, które miałoby zamiar (nieczytelny zapis) i w końcu się nie zdecydowało, mimo, że uważało za atrakcyjny dla siebie tam obiekt. (nieczytelny zapis). Więc taki rolnik podejmuje szybko wydzierżawienie sąsiadowi czy komuśkolwiek, takich

przypadków jest bardzo dużo, po to, żeby nie ponosić kosztów. Natomiast teraz, bo my jeszcze nie do końca wyjaśniliśmy kwestię użyczenia a dzierżawa. Ta zmiana opcji, która nastąpiła między sesjami, to tak dokładnie jeszcze nie zostało wyjaśnione. Dlaczego no jest rezygnacja z użyczenia. Dlatego, że to się okazało bardzo niekorzystne dla interesu powiatu. Jak dobrze życzymy temu powiatowi to mówmy w tej kwestii. Dlatego, że po 20 latach użyczenia poniesione przez tą jednostkę, która z tego użyczenia korzysta mogła ona by się po 20 latach dopominać, dochodzić zwrotu poniesionych nakładów. A takie nakłady są mniej więcej na 1,5 mln. Bo byłoby to wzbogacenie majątku powiatu a użyczenie coś takiego nie przewiduje. Mogłaby w danym momencie, w tym danym czasie zainwestować czy jakakolwiek instytucja, która by z tego użyczenia skorzystała dochodzić zwrotu. No to też była główna przesłanka, żeby z użyczenia zrezygnować na drugą wersję wersji dzierżawy. W dzierżawie są jasno zapisane kryteria (nieczytelny zapis), bo ja też to konsultowałem. Jasno zapisane reguły gry. Ustalamy czynsz, bo wypłaty ma być na czynsz i firma inwestuje czy stowarzyszenie i rozliczamy w czynszu. Po 20 latach mówimy sobie do widzenia. Nikt nie ma pretensji. Bo wszystkie nakłady zostały zalienowane w czynszu. Wysokość nakładów zależy właśnie czy może czynsz zależy od wysokości nakładów, że tak powiem, żeby wyzerować na koniec trwania dzierżawy. I mamy, obiekt wraca do powiatu (nieczytelny zapis). To są te przesłanki dlaczego ta zmiana użyczenia na dzierżawę.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Góreczny proszę.

Zdzisław Góreczny:

Ponieważ ta dyskusja weszła na osobiste takie wycieczki zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym temacie.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Przed wnioskiem formalnym jeszcze Pan radny Jędrzejczak proszę.

Marek Jędrzejczak:

Panie przewodniczący, Wysoka Rado. Pozwoli Pan, że najpierw odpowiem Panu radnemu Ziółkowskiemu. Że jeśli posiada taką nieruchomość, którą najchętniej by wydzierżawił to mówię, jest fundacja może Pan radny Ziółkowski tą swoją fundację wydzierżawić, ma takie prawo. Pan Wicestarosta powiedział, że właśnie rolnicy wydzierżawiają. Czy zna Pan przykład dzierżawy na 20 lat? Bo ja nie mówię, żeby nie wydzierżawić. Ale na 20 lat i jeszcze powiem tylko jedno w tym temacie. Mając taką nieruchomość, która jest na Nowej Wsi i będzie to wyprowadzenie, bo to nastąpiło we wrześniu 2017 roku to będzie 2 lata, jak ten obiekt można powiedzieć stoi pusty i praktycznie my jako radni, bo ja już nie mówię, że Zarząd, nie znaleźliśmy pomysłu. Nie znaleźliśmy pomysłów na wykorzystanie tego obiektu i ja dlatego jestem gorącym przeciwnikiem, żeby ten obiekt wydzierżawiać na okres 20 lat. Ponieważ to jest tak długi okres, że po 20 latach w ogóle nie będziemy. I tak, możemy pozbyć się tego obiektu bo nie wiadomo co będzie za 20 lat. I nic z tego nie będzie. Dziękuję.

Krzysztof Debich:

Można?

Marek Jankowski:

Pan Starosta, później Pan Kłopotowski.

Krzysztof Debich:

Znaczy tutaj Pan Wicestarosta powiedział tak naprawdę, że

Marek Jankowski:

Proszę o wyciszenie komórki.

Krzysztof Debich:43,53

To chodzi o okres amortyzacji inwestycji, czyli środek trwały (nieczytelny zapis) takim okresem są 25-cio letnie okresy amortyzacji nakładów. Jak się nie dotykało tego przez taki okres, to są niedomówienia dlaczego jest taki długi okres czasu. Polecam tabele, stawki amortyzacyjne. Mi się zdarzyło prowadzić taką firmę, gdzie w czynszu takie nakłady, bo ktoś obcy musi ponieść te nakłady. To jest po pierwsze. Po drugie ja zrozumiałem, że Pan radny powiedział, że jest zwolennikiem tego wydzierżawiania. I wcale się nie dziwię, bo pamiętam na tych sesjach ja rzuciłem takie zdanie, to Państwu chodzi o dzierżawę szpitala, kto jest za, czyli przy szpitalu jestem za wydzierżawieniem szpitala na 20 lat a generalnie przy jakimś innym obiekcie jestem przeciwko. Przepraszam Pana radnego bo (nieczytelny zapis) w tej sytuacji chcę tylko pokazać jaki jest sposób funkcjonowania, bo oczywiście Pan nie był za tą sytuacją. Dzisiaj uważam, że jest to rozwiązanie, które jest do przyjęcia również na drugiej stronie, a żeby nie stracić tej własności jest to metoda normalnie stosowana, Pani radna mówi, że nie, tam oświetlenie 300 zł ciągnie gospodarstwo, tu jest 400 zł. To oczywiście przy stanie tego obiektu wymaga tego oświetlenia. (nieczytelny zapis). Czasami trudno jest powiedzieć, w zasadzie niepodjęcie żadnych działań w jakimś tam sposobie zagospodarowania z wykorzystaniem dla młodzieży to wiadomo jest jakaś konkurencja. Na razie chcielibyśmy mieć jakąś wartość dodaną w powiecie. Wydaje mi się, że Zarząd wykonał w tych różnych dyskusjach naprawdę dużą pracę, żeby mogło to być z pożytkiem dla wszystkich a nie (nieczytelny zapis). Żadna dyskusja dłuższa nic tutaj nie przyniesie, czas pokaże, najpierw trzeba urządzić przetarg. Czyli jak będą następne firmy chętne niech stawiają przetargi, niech stawiają warunki, ogłoszenie tak jak powiedziałem nie będzie tylko dawane na BIP-e. Panie Michale słyszy Pan to, że jak zwykle dajemy do prasy ogłoszenie o wydzierżawieniu, nie tylko na BIP-e ale postaramy się przyciągnąć jak największą ilość organizacji o których jest mowa w uchwale. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Jeszcze Pan radny Kłopotowski jeszcze przed głosowaniem wniosku.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo, podobno, no nie dziwię się koledze Górecznemu dlaczego? Dlatego, że tak, On się nudzi, no bo jak się ktoś nie włącza do pracy na sesji do rozmowy, na sesji, nie ma się pomysłów no to po jakimś czasie trzeba podnieść głos i powiedzieć zamykamy dyskusję. Ale odnoszę się do wypowiedzi tutaj Pana Wicestarosty Pana Zdzisława Trawczyńskiego. Panie Zdzisławie sądziłem, że Pan jako stary PSL-owiec chce powiedzieć, to doświadczenie, o dojrzałość może będzie właściwe, więc widzę, że Pan jak ten cały zarząd włożył Pan tą sztuczną inteligencję (nieczytelny zapis), bo widać, że nie macie pomysłu, po prostu widać, że nie macie pomysłu i jesteście nastawieni na te 20 lat i oczywiście i użytek. Natomiast innej opcji nie ma.

Dzierżawa i innej opcji nie ma. Natomiast tak, czy aż tak źle jest w finansach powiatu kutnowskiego, że trzeba to w takim przyspieszonym trybie, nie chcę słyszeć 2 lata. Szanowni Państwo, jesteście zarządem już też 2 lata i to Wy mieliście pomysł na szpital na szkoły, na drogi i tak dalej. A tu się okazuje tak, ta k jak nie macie pomysłu na ta nieruchomość (nieczytelny zapis). I coś Ci powiem, gdy ktoś Ci nie powie, że to jest dziura to Ty na to nie wpadniesz.

Marek Jankowski:

Panie radny, wracamy do tematu

Konrad Kłopotowski:

I teraz tak. Mamy po prostu do czynienia z nieruchomością i proszę nie wmawiać, że poprzednicy są winni. Podejrzewam, że być może ktoś do Was zapuka i chciał, no dobrze, ale Zdzisław

Zdzisław Góreczny:

Panie Przewodniczący. Złożony był wniosek formalny.

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis) wypowiedzi Pana radnego Kłopotowskiego.

Konrad Kłopotowski:

Że możemy ogłosić sposób na powiedzmy no na tą nieruchomość, że samorząd powiatowy ma taką

Zdzisław Góreczny:

On nawet nie słyszy co się do niego mówi

Konrad Kłopotowski:

I oczekuję oferty.

Marek Jankowski:

Dobrze, to nie jest dyskusja tylko wypowiedź odnośnie projektu uchwały Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

No zaraz, chwileczkę. W dalszym ciągu przystępujemy (nieczytelny zapis). Tak jak powiedziałem, chciałbym, żeby ta uchwała trafiła z powrotem do Zarządu. Taka była moja wola, żeby jeszcze raz wspólnie się nad projektem pochylić.

Marek Jankowski:

Ta wola została przegłosowana.

Konrad Kłopotowski:

Przegłosowana. Zgodnie z sugestią kolegi Marka Jędrzejczaka, że dyskusja nie została wyczerpana więc próbuję dyskutować. Ale z kim mamy dyskutować? Kiedy Wy nawet nie dopuszczacie innej możliwości.

Krzysztof Debich:

Ja myślę. Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Panowie nie, nie, nie.

Krzysztof Debich:

Ja tylko chciałem powiedzieć, że mój głos proszę traktować jako głos za zamknięciem dyskusji.

Marek Jankowski:

Zamknięciem dyskusji.

Krzysztof Debich:

Bo nie ma z kim dyskutować.

Zdzisław Trawczyński:

Czy ja mogę odpowiedzieć?

Marek Jankowski:

Głosy sprzeciwu do wniosku formalnego Pana Górecznego. Jeśli nie widzę, kto jest 'za' zamknięciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że 11 głosami „za” zamykamy dyskusję w tym punkcie porządku obrad. Przechodzimy do głosowania projektu uchwały, kto z Państwa radnych jest 'za' podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 20 lat nieruchomości stanowiącej własność powiatu kutnowskiego proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 11 głosach „za” 6 głosach przeciw i 3 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 213/XXXVI/2017 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 20 lat nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego.

Ad. 2k

Marek Jankowski:

Przechodzimy do realizacji punktu 2k. Jest to podjęcie uchwały w sprawie delegowania dwóch radnych Rady Powiatu w Kutnie na funkcję członków Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego się nie odbyła, komisja Budżetu i Finansów przyjęła do wiadomości, tak samo pozostałe dwie komisje Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy. W związku z tym, gdyż skończyła się Szanowni Państwo kadencja członków komisji Bezpieczeństwa i Porządku (nieczytelny zapis). Byli w tej komisji do tej pory Pan Karniszewski i Pan Urbaniak i ja zaproponuję kandydaturę obu aby pozostali nadal w tej komisji. Czy Pan Andrzej Karniszewski wyraża zgodę?

Andrzej Karniszewski:

Wyrażam.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Jacek Urbaniak:

Jacek Urbaniak:

Wyrażam.

Marek Jankowski:

Dziękuję. (nieczytelny zapis), Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ja chciałbym, żeby kandydaci opowiedzieli jakie mają doświadczenie

Marek Jankowski:

Panie radny, przecież na poprzedniej

Konrad Kłopotowski:

No ale chwileczkę. No pytanie mogę ponowić, zrobmy głosowanie

Jacek Urbaniak:

To jest przedłużenie kadencji.

Marek Jankowski:

Przedłużenie kadencji. Sprawozdanie na poprzedniej sesji Pan Starosta składał

Konrad Kłopotowski:

Ale

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis). Pan radny Serenda proszę. Panowie proszę o powagę. Radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. (nieczytelny zapis). W jakiej sprawie zabierali głos, co wnioskowali, na co byli przeciwni, co popierali, czego nie popierali, jak reprezentowali Radę Powiatu. To tyle. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy Panowie Radni chcą zabrać głos? Proszę Pan radny Drabik, przepraszam Pan radny Ziółkowski.

Bartosz Serenda:

Ja przepraszam, bo pytanie padło do kandydatów a kandydaci ani be ani me i pytanie jest czy oni nie odpowiedzą na pytanie, bo nie chcą, czy odpowiedzą za chwilę

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis)

Bartosz Serenda:

Nie, nie. Panie Przewodniczący, mnie się wydaje, przepraszam, że ja wchodzę w nieswoje kompetencje, ale wydaje mi się, że to powinno wyglądać w ten sposób. Koledzy kończą kadencję, przedstawiają to co ja przed chwilą powiedziałem, czyli takie krótkie sprawozdanie z komisji, wyliczenie rezultatów, po czym dopiero poddajemy pod głosowanie czy powinni uzyskać reelekcję czy nie.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, to nie jest reelekcja. To jest nowa uchwała i wybieramy nowych członków, tak mimo, że to są te same osoby. Jeszcze raz powtarzam, komisja jest organem kolegialnym, tak, na poprzedniej sesji Pan Starosta przedstawiał działania w sprawozdaniu z tej komisji

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący to nie jest oczywiście

Marek Jankowski:

Drodzy Państwo, może skończmy porządkowo czy są inni kandydaci

Bartosz Serenda:

No dobrze, ale ja tylko zaproponowałem i chciałbym, żeby Pan wziął to pod uwagę. Czyli najpierw dyskusja na temat tego co Panowie reprezentowali

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis)

Bartosz Serenda:

Ale ja nie wiem czy Ci Państwo byli wystarczająco dobzi.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski w sprawie tych kandydatur. A przepraszam Pan Ziółkowski, zapomniałem.

Wojciech Ziółkowski:

Dziękuję bardzo. Znaczący Pan Kłopotowski tutaj pytał się o doświadczenie obu Panów, także ja tutaj chciałem zapytać się Pana Kłopotowskiego jakie Pan Kłopotowski ma doświadczenie bo jeżeli ma większe to warto by tutaj Pana Kłopotowskiego i uzasadnić.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, wcześniej był czas na konsultacje jakieś co do kandydatów. Mamy na razie dwóch zgłoszonych. Jeśli nie to przegłosuję

Wojciech Ziółkowski:

Ja bym chciał zgłosić Pana Kłopotowskiego, bo Pan tutaj podważył doświadczenie obu Panów.

Marek Jankowski:

Czy Pan Kłopotowski wyraża zgodę?

Konrad Kłopotowski:

Szanowna koalicjo, nie po to żeście się spotkali jak żeście uzgodnili wcześniej, że wystawię kontrkandydata. Najgorszą sprawą jaka jest, że tworzycie pewną fikcję, pewną iluzję tej samorządności. I to widać dzisiaj przy podejmowaniu powiedzmy decyzji. A dzisiaj no daliście plamę. Po prostu społeczeństwo no żeście zlekceważyli. Ponieważ tak, nie stać Was było na odpowiedzenie w sposób merytoryczny na podejmowanie szeregu uchwał, tak. Ważnych dla społeczności lokalnej.

Marek Jankowski:

Wracamy do uchwały bieżącej Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Natomiast jeżeli mówimy o demokracji a ta koalicja PO-PSL cały czas krzyczy, że ta demokracja jest ograniczana to pokażcie jaką Wy na tym niskim, na tym samorządzie powiatowym jak Wy tą demokrację szanujecie i realizujecie. Tego nie ma, nie wspomnę o Komitecie Obywatelskim.

Marek Jankowski:

Czy Pan radny Kłopotowski wyraża zgodę na kandydowanie do komisji

Konrad Kłopotowski:

Nie wyrażam zgody.

Marek Jankowski:

Nie wyraża zgody.

Konrad Kłopotowski:

Natomiast chciałbym,

Marek Jankowski:

W takim razie do rzeczy Panie radny

Konrad Kłopotowski:

Coś nie coś powiedzieli na temat tej komisji bezpieczeństwa.

Marek Jankowski:

Na razie zamykamy listę ewentualnie, czy Pan radny Serenda chce zgłosić kogoś?

Bartosz Serenda:

Cały czas podejmuję próby dyskusji w tym punkcie, który przedstawiłem jakiś czas temu. Wydaje mi się, że ta dyskusja powinna być merytoryczna a nie tylko (nieczytelny zapis) pewnej procedury to najpierw musimy zapoznać się z dorobkiem poszczególnych tych naszych przedstawicieli. Na ten temat podyskutować i żeby wyrazili swoją opinię i dopiero później zgłaszać kandydatów. Nie wiem czy jest taka możliwość, tez tutaj się patrzę w kierunku Pani

prawnik, byśmy mogli z marszu przedstawiać kandydatów nie wiedząc po pierwsze czy koledzy wyrażają zgodę.

Marek Jankowski:

Wyrazili zgodę.

Bartosz Serenda:

Dobrze, to po drugie co koledzy, w jaki sposób wypełnili ten swój mandat. Ja muszę wiedzieć jaki oni to, jak oni funkcjonowali, żebym ja wiedział czy mam ich wybrać czy nie. A może sam się zgłoszę, też taka jest możliwość, prawda? I chciałbym wiedzieć a może koledzy moi byli dobrymi członkami komisji, sprawdzili się i nie ma potrzeby się zgłaszać a może na odwrót nie sprawdzili się i należy kogoś innego zgłosić. Więc uważam, że dopiero możemy zamykać listę kandydatur wtedy, kiedy będziemy znali to sprawozdanie. No to jest chyba logiczne, wszyscy tutaj nie raz nie dwa (nieczytelny zapis) wyborczych, czy wewnętrznych czy zewnętrznych i tak wszędzie jest. Najpierw sprawozdanie, najpierw podejmujemy informacje o tym jak kandydaci do tej pory się sprawdzali i wtedy głosujemy nad nimi, nad innymi kandydatami. (nieczytelny zapis) i chciałbym, żeby to było merytoryczne i z pewnym łaodem i porządkiem.

Marek Jankowski:

Czy są inni kandydaci Szanowni Państwo?

Bartosz Serenda:

Ale Panie Przewodniczący, Pan mnie lekceważy teraz.

Marek Jankowski:

Ja rozumiem, ale my nie mamy tutaj sprawozdania. Tu nikt nie jest z indywiduom, komisja jeszcze raz powtarzam sprawozdanie było czytane przez Pana Starostę na ostatniej sesji. No i decyzje wszelkie komisja podejmuje kolegialnie to po pierwsze. Po drugie jest to sprawa opiniowania, oczywiście jeśli będą chcieli się wypowiedzieć to się wypowiedzą. Wracam teraz do punktu zgłaszania kandydatur.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, ale ja nie podważam sprawozdania komisji, ja z tym sprawozdaniem się zapoznałem, ja też nie podpowiadam kandydatów. Ja chciałbym się zapoznać z tym co nasi kandydaci, nie kandydaci, nasi przedstawiciele w tej komisji zrobili. To mnie interesuje.

Marek Jankowski:

Jeśli zamkniemy listę kandydatów to wtedy ewentualne pytania.

Bartosz Serenda:

No dobrze, ale wtedy jeśli będę chciał zgłosić ewentualnego kandydata to już wtedy nie będę mógł.

Marek Jankowski:

Zgadza się.

Bartosz Serenda:

No to więc to jest nielogiczne moim zdaniem. No trudno tutaj mówić o wyborze. To nie jest wybór, to jest narzucanie pewnych rozwiązań.

Marek Jankowski:

Nie, zawsze można zgłosić trzeciego, czwartego kandydata.

Bartosz Serenda:

No tak, ale być może Ci kandydaci byli dobzi.

Marek Jankowski:

W takim razie zostaną wybrani ponownie.

Bartosz Serenda:

Ale czy Pan

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo. Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Chciałbym zgłosić pana Janusza Pawlaka, kutnianina

Marek Jankowski:

To są delegaci Rady Powiatu Panie radny. Proszę sobie nie żartować.

Konrad Kłopotowski:

No najlepszy z najlepszych. No czego się śmiejecie, to była zabawa czy

Marek Jankowski:

W takim razie kto z Państwa radnych jest „za” zamknięciem listy kandydatów proszę o podniesienie ręki do góry.

Bartosz Serenda:

Ale przepraszam, chciałbym zapytać prawnika, czy taka forma jest odpowiednia? Czy możemy zamykać listę bez zapoznania się z opinią kandydatów?

Marek Jankowski:

11 głosów jest „za” zamknięciem tych kandydatur. Pani prawnik proszę się wypowiedzieć.

Dorota Wiosetek:

Można to (nieczytelny zapis) w sposób następujący, zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym Rada deleguje dwóch radnych do komisji. To jest taki zapis, który stanowi po pierwsze, o tym, że to są dwie osoby, są to osoby pochodzące z listy radnych do określonej komisji. Sposób wyłowania tych, że kandydatów no nie mamy szczególnej procedury przewidzianych na tę okoliczność zapisanych w statucie. Wydaje mi się, iż w tym momencie z racji tego, iż przewodniczący prowadzi obrady w dniu dzisiejszym do jego osoby należy

poprowadzenie obrad w taki sposób, aby mogło dojść do wydelegowania dwóch osób spośród radnych tychże kandydatów.

Bartosz Serenda:

Proszę Pani a jeszcze zapytam się. A czy członkowie, przedstawiciele Rady Powiatu podlegają ocenie Rady? Bo jeżeli to jest reelekcja to nie jest wybranie tych samych, ale wybranie nowych. No więc pewien okres zamykamy bez podsumowania?

Dorota Wiośetek:

Dzisiejsza uchwała pojawiła się u Państwa na skutek upływu kadencji tejże kadencji. Dzisiejszy wybór jest nowym wyborem w sensie tym, że komisja skończyła swoją kadencję.

Bartosz Serenda:

Tak, tak. W związku z tym to nie jest reelekcja (nieczytelny zapis), to jest ponowny wybór. Ale nowy wybór. W związku z tym, iż to jest nowy wybór a ta kadencja się kończy czyli do zamknięcia tamtej kadencji poprzez podsumowanie, przedstawienia sprawozdania przedstawicieli Rady, nie mówię o komisji, przedstawicieli rady i dopiero zakończenie formalnie tego procesu i jednocześnie nowego procesu.

Dorota Wiośetek:

Sprawozdanie to jest przewidziane w ustawie o samorządzie powiatowym i dotyczy Starosty Kutnowskiego.

Bartosz Serenda:

Ale ja nie o tym mówię, tylko o poszczególnych radnych, którzy będą delegowani przez Radę Powiatu. (nieczytelny zapis), ale nie mam możliwości ocenić, czy oni dobrze reprezentowali Radę Powiatu.

Dorota Wiośetek:

Jeżeli ma Pan pytanie (nieczytelny zapis) na gruncie tejże ustawy to odnosząc się wprost do zapytania o sprawozdanie odpowiadam, iż sprawozdanie przed Radą odnoszące się do pracy tej komisji przekłada Starosta Kutnowski.

Bartosz Serenda:

Tak, tak. Tylko ja nie o Radę mówimy, tylko o kandydatach.

Dorota Wiośetek:

Ustawodawca nie przewidział takiej formuły, jak sprawozdanie Rady wybranych do tejże komisji aby ta sprawozdawała w sposób formalny (nieczytelny zapis).

Bartosz Serenda:

Pani mecenas to jeszcze mam jedno pytanie. W jaki sposób ja mam podjąć decyzję, chociaż to nie ma żadnego znaczenia, bowiem to tylko taka logika pragmatyczna, w jaki sposób mam podjąć decyzję czyli dokonać świadomego wyboru (nieczytelny zapis). W jaki sposób mam podjąć decyzję a więc dokonać świadomego wyboru nie mając podstawowych informacji na których mogę się opierać. Czyli to będzie tylko i wyłącznie decyzja polityczna.

Dorota Wiośetek:

Zdaje się, że wskutek z prowadzonych tutaj obrad wynika, że jesteśmy przy punkcie dotyczącym wskazania kandydatur. Ten punkt, nie jest bezpośrednio poprzedzonym punktem głosowania nad uchwałą, zdaje się, że jeżeli takie będzie zapotrzebowanie ze strony Rady w kierunku zadawania pytań (nieczytelny zapis) takie zadania padały i odpowiedzi również.

Bartosz Serenda:

No tak, ale jeżeli Ci kandydaci przedstawiają sprawozdanie, z którego nie będę zadowolony to ja mam wtedy zawiązane ręce, bo nie mogę nikogo zgłosić. (nieczytelny zapis).

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący, czy mogę się włączyć do dyskusji?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta. Szanowni Państwo to jest właśnie ten czas na zadawanie pytań ewentualnych.

Krzysztof Debich:

Oczywiście delegujemy radnych spośród Rady osoby do tej pracy. Nie ma podania ustawodawcy, że członek ma mieć takie czy inne kompetencje. Ocena może nastąpić poprzez sprawozdania, które Państwu przedstawiam z pracy w tej komisji. Komisja jest działem doradczym dla Starosty. I powiem tak, gdyby mnie ktoś zadał pytanie czy to są odpowiedni członkowie to powiem tak. Uczestniczyli w pracach komisji, komisja prawidłowo wywiązała się ze swoich funkcji i żadnych innych kompetencji członek komisji poza tym, że jest radnym nie musi mieć. Każdy jest równy, wstępując do Rady Powiatu. I ja może wyjaśniam, tak rozumie to postępowanie Pana Przewodniczącego. Musimy oddelegować radnych i być w tym skuteczni. Jak Państwo chcecie docierać z informacjami, no to też trudno jest powiedzieć, co robi (nieczytelny zapis). To nie jest tak, że wyjdzie z jakąś inicjatywą, zrobi, pozmienia i tak dalej, jeszcze raz mówię, że to jest ciało doradcze przy Staroście Kutnowskim. W jego skład wchodzi konkretne, konkretne osoby. Więc nie ma tutaj takiej pracy jak na komisjach Rady, rozliczania, nie ma niestety możliwości dostępu osób innych niż delegowane przez Radę, do pracy w tej komisji, bo też się nad tym zastanawiałem, nie mogę tego zrobić szerzej więc nie ma to nawet tego w mojej ocenie. Jakby takiej możliwości, oczywiście to jest Państwa sprawa zadawania pytań, rozliczania z tej całej działalności.

Bartosz Serenda:

Znaczy.

Marek Jankowski:

Proszę jeszcze raz Pan Serenda i Pani Gal-Grabowska.

Bartosz Serenda:

Mi brakuje czegoś takiego, że radni czy w przypadku głosowania, mówię o radnym Karniszewskim, żeby wyszedł na mównicę i powiedział, że byłem członkiem tej komisji od dwóch lat, wziąłem udział we wszystkich czy w prawie wszystkich posiedzeniach, zabrałem

udział 24 razy, 4 razy złożyłem swoją uwagę, w 5 sprawach się zgadzałem, w 2 sprawach się nie zgadzałem i jestem zainteresowany dalszym uczestnictwem w tym dziele. I koniec kropka. Taka po prostu krótka statystyka. Natomiast, nie chcę nikomu ujmować, ale znając niektórych radnych, którzy raczej do aktywnych nie należą zastanawiam się, czy to nie jest troszeczkę tak, że wybieramy takie słupy, które pójdą, posiedzą, popatrzą się w telefon, poczytają gazetę, wypiją herbatę i pójdą. Ja bym nie chciał, żeby mnie jako radę reprezentował ktoś, kto się po prostu nie odzywa.

Konrad Kłopotowski:
Wydzierżawiam na 20 lat.

Marek Jankowski:
Dziękuję, Pani

Bartosz Serenda:

I uważam tą, ten proces cały to jest (nieczytelny zapis). To jest ten czas kiedy chciałem pewną uwagę poczynić. Rozmawialiśmy o tych aptekach rano, to Państwo powiedzieliście, że należy zapewnić dostęp do (nieczytelny zapis). Tak samo była sytuacja parę lat temu, kiedy był sprzedawany PKS i jeden punkt był taki, że nowy przewoźnik ma zapewnić połączenia. Może te połączenia są proszę państwa raz na dzień w takich godzinach, że w ogóle masakra i tak samo mamy tutaj, przy tym wyborze. Że my mamy wydelegować. A tam co będzie to będzie, nie ważne, nie istotne. A dla mnie to jest istotne, czy to będzie osoba zainteresowana problematyką (nieczytelny zapis) jak ktoś brał udział w sposób aktywną bądź nieaktywny w pracach tej komisji. Bo wiem, że są też inni chętni, którzy na pewno byliby bardziej aktywni, nie wiem czy bardziej aktywni bo nie znam aktywności tych radnych. Ale żebym mógł to ocenić a w tym momencie to nie mogę tego ocenić. To jest jedna rzecz i ostatnia rzecz jest taka, że tutaj mamy podejmować decyzje i chciałem to wyraźnie powiedzieć, że decyzja jest to świadomy i (nieczytelny zapis) sposób podejmowania dla przyszłości pewnych działań. Ja w tym momencie nie mogę podjąć decyzji, ponieważ musiałbym podejmować decyzje losowo. Bez danych, bez podstawowych informacji, tak naprawdę w ciemno (nieczytelny zapis) a chciałbym ocenić to bardzo merytorycznie. I od razu mówię, nie mam żadnych zastrzeżeń do Panów radnych, bo nie wiem co oni w tej komisji robili albo nie. Mogę tylko i wyłącznie gdybać. Dziękuję.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Pani Gal-Grabowska proszę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Zabrał głos Pan Starosta, który jest przewodniczącym tej komisji, odpowiada za jej pracę. Wyraził się pochlebnie o pracy tych osób, które przez Radę były delegowane do tej komisji. W dużej mierze lub nie ta rekomendacja wystarcza. Wydaje mi się, że co do aktywności radnych czasami bez sensu zabieranie głosu wcale nie świadczy o (nieczytelny zapis). Myślę, że znamy się od jakiegoś czasu i możemy no chyba ocenić poszczególnych członków Rady i każdy (nieczytelny zapis) na sesję doskonale, no może nie doskonale, w jakiejś mierze na tyle na ile jest to przy takiej decyzji potrzebne potrafi ocenić czy radny nas reprezentuje właściwie czy nie i rekomendacja

Starosty, który odpowiada za pracę Rady jest też jakimś głosem prawda? Który powinien Wam jakby wyjaśnić wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Szanowna Pani Mirko, pozwoli Pani, że będę troszkę innego zdania, miałem co innego powiedzieć, ale Pani sprowokowała akurat do odmiennego zdania.

Marek Jankowski:

Ale nie w sprawie wypowiedzi Pani Gal-Grabowskiej, tylko w sprawie projektu uchwały.

Konrad Kłopotowski:

W sprawie

Mirosława Gal-Grabowska:

Panie Przewodniczący ja może jeszcze dodam. Przepraszam, ale jeszcze dodam.

Marek Jankowski:

Bardzo proszę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Przez 4 lata byłam Starostą i naprawdę wiem na czym polega praca w tej komisji i naprawdę to jest jałowa dyskusja. Zupełnie niepotrzebna.

Konrad Kłopotowski:

Nie ma co się denerwować.

Marek Jankowski:

Proszę pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Miała Pani takie zdanie, ponieważ jest to demokracja więc nikt Pani nie odebrał głosu, teraz niech się inni wypowiedzą. Ja natomiast popieram tutaj Pana Bartosza Serendę w tej wypowiedzi, ponieważ tak. Pani mecenas cały czas powoływała się na ustawę o samorządzie powiatowym i słusznie, Pani mecenas słusznie. Tylko, że Pani zapomniała dopowiedzieć jedną rzecz, mianowicie, że ta ustawa o samorządzie powiatowym mówi o reprezentacji społeczności lokalnej, tak i jej interesu, tak. Jeżeli Ci przedstawiciele właśnie w tej komisji bezpieczeństwa i porządku uczestniczą to Pani mecenas zasadne jest, że w tej sprawozdawczości szef komisji czytaj Starosta, powinien skoro Panowie, którzy już tam funkcjonowali nie potrafią powiedzieć co tam robili niech za nich w kilku zdaniach się wypowie. O jednym dżentelmenie i o drugim dżentelmenie. Wtedy będziemy mieli obrad pracy i mi się wydaje, że tutaj Pan kolega Bartosz Serenda to miał na myśli, skoro sami nie mogą to niech się Starosta wypowie w takim razie. I czytając to co powiedziała Pani Mirosława Gal-Grabowska. Natomiast zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym a przedstawiciele społeczności

lokalnej siedzą z tyłu i przysłuchują się też by chcieli wiedzieć co Ci panowie w dalszej pracy tej komisji Bezpieczeństwa i Porządku zamierzają dokonać czego się nie udało (nieczytelny zapis) z jakiegoś tam powodu a dzisiaj to są, moje doświadczenie bo ja im nie ujmuje, że (nieczytelny zapis), to doświadczenie wykorzystać w następnej kadencji. A może potrzebna im jest pomoc ze strony Rady i wesprzeć, tak. Więc zasadne jest to, że my jako radni chcemy do takiej dyskusji otwartej no doprowadzić.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

Szanowni Państwo. Mnie zadziwia aktywność radnego Kłopotowskiego dzisiaj. Miałem na ten temat nie mówić, ale sprowokował. Jak wiemy jestem przewodniczącym komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, tak. Pan Konrad Kłopotowski jest jej członkiem. Nie wiem czy Państwo zauważyliście, ale komisja ze wszystkimi uchwałami zapoznała się do wiadomości, zapoznała się tak. Materiałów nie opiniowaliśmy, bo Pan Kłopotowski po podpisaniu listy poświęcił komisji może 10 minut i wyszedł. I przestało być kworum. I stąd się biorą te pytania na sesjach, bo żadnego problemu na komisji nie dotknął. A tutaj ma wiele pytań i wiele do powiedzenia w każdym temacie. Te wszystkie przedłużanie, to całe przedłużanie sesji to się bierze właśnie z powodu nieświadomości. Niepracowania na komisjach. Komisja była zdeterminowana, żeby wypracować a przychodzi tutaj robić dym. Bo nic mądrego nie wnosi. I sposób nieuprawniony tą sesję przedłuża.

Konrad Kłopotowski:

A o której zacząłeś?

Jacek Urbaniak:

To wszystko. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:

Dziękuję Panie przewodniczący. Popieram tutaj Pana Jacka Urbaniaka w sprawie rozciągłości. Poza tym chciałem złożyć formalny wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie k.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski jeszcze przed wnioskiem formalnym chciał zabrać głos

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Zasadną i słuszną byłoby to co powiedział, znaczy przyjąć do wiadomości co powiedział Jacek Urbaniak, przewodniczący tej komisji w której wspólnie uczestniczymy. Gdyby on też był zdyscyplinowany, bo nie wiadomo, jeżeli jest napisane, że komisja jest o 14 czy 13, to o godzinie 13 zaczynamy. A nie po prostu zajmujemy się wszystkim tylko nie tym co komisja powinna się zajmować. To jest jedna rzecz. I szanowny Panie Jacku, akurat Ty chyba jesteś ostatnią osobą, która powinna czynić w stosunku do innych jakieś

uwagi. Ja nie mówię we wszystkich sprawach. Ale generalnie spójrzmy prawdzie w oczy. Czy coś jako przewodniczący komisji mądrego żeś wniósł? Nie. Nie pytaj i tak dalej. Przegłosujmy i dalej i dalej i dalej.

Marek Jankowski:

Panie radny odnośnie projektu uchwały.

Konrad Kłopotowski:

Tak, ale to jest odnośnie powiedzmy projektu uchwały. Szanowni Państwo, skoro mamy takich świetnych ludzi, intelektualistów, świetnie się znających na samorządzie powiatowym, coś takiego stoi na przeszkodzie, żeby przewodniczący jednej komisji czy członek zarządu cośkolwiek w takim razie powiedzieli. Już nie mówię, żeby szef za nich mówił. Znaczący przewodniczący tej komisji Bezpieczeństwa. Niech oni sami coś powiedzą. Kończmy tę dyskusję. Ile im to zajmie? 3 zdania powiedzą, 4 zdania.

Marek Jankowski:

Rozumiem, że to był wniosek „za” zamknięciem dyskusji. Pan radny Drabik proszę, zgłaszał się wcześniej.

Marek Drabik:

Ja nie jestem przeciw, ale nie oczekuję odpowiedzi, tylko wyrażę swoją opinię. Raz kiedyś byłem członkiem takiej komisji i wiem na czym polega tak jak Pani była Starosta i powiedziałbym tak. Praca komisji polega głównie na tym, że spotykają się dwa razy do roku i omawiane są głównie sprawozdania służb podległych Staroście, tylko pytanie pozostaje takie czy te osoby, które są członkami komisji potrafią w pewnej sytuacji być sobą i wyrazić swoje zdanie, kiedy mają obawy (nieczytelny zapis). Natomiast dobrze by było, żeby te osoby no cokolwiek powiedziały o sobie, chociażby jak widzą tę swoją obecność, ten okres miniony w komisji. To chyba tyle. Ja dodam jeszcze, bo to, że koalicja jest i ma większość głosów i przegłosuje (nieczytelny zapis). Chciałem dodać to, że ja taką propozycję też miałem bodajże rok temu, kiedy Pan Karniszewski był wybierany na tę funkcję i Pan przewodniczący składał mi taką propozycję ale ja po spotkaniu swojego klubu jako, że jestem członkiem zrezygnowałem, odmówiłem. To nie jest tak, że oni wybierają tak ze swojego grona. Bo sam byłem świadkiem tego, że chciano mi to zaproponować. Ale z oczywistych powodów na to nie przystałem. I to tyle, dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wniosek formalny Pana Fabijańskiego, rozumiem, że przeciwko wnioskowi formalnemu Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Tak, chciałem się zapytać w ramach tego głosu przeciwko to chciałem się zapytać Pana radnego Fabijańskiego dlaczego w tej sprawie zgłosił taki wniosek, co go motywowało, co chciał tym osiągnąć i czy wszystko wszyscy wiedzą. Konkretnie czy pan radny Robert Fabijański też już wszystko wie (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Nie, to był głos przeciw wnioskowi formalnemu także to nie jest pytanie do radnego. W takim razie szanowni Państwo kto z Państwa radnych jest „za” zamknięciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad? Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że 12 głosami „za” zamykamy porządek obrad w tym punkcie. Czy ewentualnie kandydaci chcą coś dopowiedzieć? Pan Jacek Urbaniak proszę.

Jacek Urbaniak:

Chciałem powiedzieć, że Rada wybierając mnie nie wymagała ode mnie jakiś sprawozdań. Ale chciałem powiedzieć, że Radę reprezentowałem w sposób godny, obowiązkowy brałem udział w większości głosowań i to chyba wszystko.

Marek Jankowski:
Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Ja dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:
W takim razie przystępujemy do

Krzysztof Debich:
Czy mogę jeszcze ja w tym temacie?

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Ja chciałbym, żeby ta komisja nabrała troszeczkę innej funkcji. Dlatego np. zajmowaliśmy się ostatnio scenariuszem przygotowanym, ostatnio jest problem chociażby z ptasią grypą, także taki scenariusz przez Zarządzanie kryzysowe został przygotowany, żebyśmy nadal byli gotowi, bo rzeczywiście z tym jest wiele problemów, że jeżeli się zdarzy jakieś zjawisko my musimy wtedy kupować sprzęt. No i mogę Państwu powiedzieć, że ostatnio była (nieczytelny zapis) dyskusja, że kupujemy sprzęt a tutaj jeden z członków mówi, ale trzeba uważać bo prokurator zaraz wchodzi, wiadomo, że każdy Starosta chce kupić więcej tego sprzętu i być przygotowany na różne sytuacje (nieczytelny zapis). Dlatego też na najbliższym posiedzeniu patrząc też na bezpieczeństwo postaram się ściągnąć fachowych, korzystam z okazji, żeby Państwu to przekazać, fachowy sprzęt i nie jest to kwestia dronu zwykłego do robienia zdjęć ale taka z termo wizjerem i tak dalej, zachęcam od dłuższego czasu również i pozostałych Starostów powiatów ościennych, że taki sprzęt byłby przydatny dla nas wszystkich, nie wiem, podtapianie wałów np. wysyłamy drona a nie wysyłamy ludzi, czy ja sprawdzamy czy te zwierzęta są na danym terenie i też można przy okazji sprawdzić. Jest wiele różnych dodatkowych funkcji, tak żeby ta komisja też nabrała takiego charakteru to jeszcze raz wyraźnie zaznaczam, nie uważam, że powinniśmy kupować za 300 tysięcy drona. Bo nie sztuką jest kupić coś, żeby potem stało w garażu i nie było użytkowane. Więc dlatego prowadzę przy okazji rozmowy z powiatami ościennymi i o tym staram się wszystkim po kolei informować i prowadzić takie dodatkowe elementy do funkcjonowania tej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku co było

akcentowane przez członków Komisji Bezpieczeństwa i porządku, ale rzeczywiście jest wiele takich zadań standardowych, które musimy podejmować, chociażby zatwierdzamy sprawozdania, przedstawiamy (nieczytelny zapis) do tego co Straż Pożarna czy Policja.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Zanim przystąpimy do głosowania w projekcie uchwały wpisujemy pod jedynka Pan Andrzej Karniszewski, pod dwójką Pan Jacek Urbaniak. I w tej formie przegłosujemy projekt tej uchwały. Kto z Państwa radnych jest 'za' podjęciem uchwały w sprawie delegowania dwóch radnych Rady Powiatu w Kutnie na funkcję członków Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, tak proszę Pani mecenas.

Dorota Wiośetek:

Zważywszy na to, że Rada deleguje dwóch członków dodam, że głosowanie przebiega na każdego z kandydatów osobno.

Marek Jankowski:

Osobno tak?

Dorota Wiośetek:

Tak.

Marek Jankowski:

W takim razie Szanowni Państwo. Najpierw przegłosujemy kandydaturę Pana Andrzeja Karniszewskiego. Kto z Państwa radnych jest „za” delegowaniem Pana Andrzeja Karniszewskiego na funkcję członka Komisja Bezpieczeństwa i Porządku proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. 12 głosów za Panem Andrzejem Karniszewskim. On nie brał udziału w głosowaniu, tak. Kto jest „za” delegowaniem Pana Jacka Urbaniaka na funkcję członka komisji Bezpieczeństwa i Porządku proszę o podniesienie ręki do góry. Również 12 głosów. Pan Jacek Urbaniak nie brał udziału w głosowaniu. W takim razie przegłosujemy teraz uchwałę w odpowiedniej formie. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie delegowania dwóch radnych Rady Powiatu w Kutnie na funkcję członków Komisji Bezpieczeństwa i Porządku proszę o podniesienie ręki do góry.

Bartosz Serenda:

Ale przepraszam.

Marek Jankowski:

Nie podczas głosowania.

Bartosz Serenda:

Ale nie ma, w sprawie formalnej Panie przewodniczący.

Marek Jankowski:

Nie podczas głosowania Panie radny.

Bartosz Serenda:

Ale dotyczy to głosowania.

Marek Jankowski:

Dotyczy głosowania?

Bartosz Serenda:

Tak, dotyczy głosowania.

Marek Jankowski:

W takim razie proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Bo Pani mecenas, jeśli my teraz głosujemy, oczywiście nie wprost, to jest (nieczytelny zapis), dotyczy dwóch nazwisk to czy teraz Ci radni mogą w tym momencie głosować? To jest uchwała.

Dorota Wiośetek:

Nie ma przeszkód żadnych, żeby radny delegowany do pracy w tej komisji nie mógł w tej sprawie głosować.

Bartosz Serenda:

Czyli

Dorota Wiośetek:

Bo nie dotyczy to jego interesu prawnego. To, że radny może uczestniczyć w pracach na komisji, może uczestniczyć w organach samorządu powiatowego, nie stanowi to o interesie prawnym i przeszkód w tym momencie nie ma żadnych.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie delegowania dwóch radnych Rady Powiatu w Kutnie na funkcję członków Komisji Bezpieczeństwa i Porządku proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 13 głosach „za” bez głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 214/XXXVI/2017 w sprawie delegowania dwóch radnych Rady Powiatu w Kutnie na funkcję członków Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Ad. 2l

Marek Jankowski:

Podpunkt 2l. Jest to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie na 2017 rok. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji, komisja Rewizyjna a właściwie wszystkie komisje przyjęły ten projekt do wiadomości. Czy Ktoś z Pań Panów radnych chciałby zabrać głos? Proszę Pan przewodniczący komisji Pan Marek Drabik.

Marek Drabik:

Ja tutaj idąc tropem głosów, które są do mnie kierowane chciałem tutaj złożyć wniosek o rozszerzenie punktu 3 o Ośrodek w Żychlinie, o MOS.

Marek Jankowski:

Kontrola MOS-u w Żychlinie, tak?

Marek Drabik:

To znaczy

Andrzej Karniszewski:

W punkcie 4

Marek Jankowski:

3

Andrzej Karniszewski:

Ale 3 to jest na marzec, termin realizacji marzec.

Marek Drabik:

No dobrze. Znaczy tak, nie, nie. Zaraz wyjaśnię.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Plan był gotowy dużo wcześniej. To, że nie został na tamtej sesji przyjęty to jakby nie moja wina, prawda? Natomiast są jeszcze czynni, a plan jest takim ramowym elementem. (nieczytelny zapis). To jest moja propozycja, żeby ten punkt tutaj dołożyć. A czy się uda go zrealizować, to praktyka pokaże.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo. Czyli dopisujemy, była to autopoprawka rozumiem, tak? Tak Pani mecenas?

Dorota Wiośetek:

Raczej nie.

Marek Jankowski:

Czyli musimy to przegłosować normalnie, tak?

Dorota Wiośetek:

Tak, jest to propozycja zmiany

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis) przegłosujemy tą zmianę, tak. Kontrola w MOS-e dopisujemy przed sprawami różnymi. Kto z państwa radnych będzie za taką zmianą tego planu pracy komisji

proszę o podniesienie ręki do góry. Widzę, że jednogłośnie. Dziękuję. Czy jeszcze jakieś uwagi co do tego planu pracy? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie na 2017 rok proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Jednogłośnie. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 16 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 215/XXXVI/2017 w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie na 2017 rok.

Ad. 3

Marek Jankowski:

Punkt 3. Jest to sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń

Marek Drabik:

Czy można jeszcze do punktu tego poprzedniego?

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Chcę podziękować za przegłosowanie pozytywne i chciałbym (nieczytelny zapis) pewnym głosom, że jest dużo tych kontroli. No to tak jak w biurze, jest pewne biuro, które można skontrolować a można skontrolować samo biurko, prawda. Jeżeli znajdzie się coś ciekawego to można dalej sprawdzać, ale też nie chodzi o to, żeby kompleksowo kontrolować każdy wydział bo ani nie jesteśmy w stanie tego zrobić ani nie mamy ku temu wykształcenia czy dyspozycji. No postaramy się zrobić to na ile jesteśmy w stanie (nieczytelny zapis). Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Punkt 3. Jest to sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w sprawie tego punktu? Tego sprawozdania? Nie widzę. W takim razie przechodzimy do punktu 4.

Ad. 4

Marek Jankowski:

Jest to przyjęcie protokołów z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XXXIII z dnia 25 stycznia 2017 roku, Nr XXXIV z dnia 8 lutego 2017 roku oraz Nr XXXV z dnia 22 lutego 2017 roku. Protokoły były wyłożone w dniu obradowania w dniu dzisiejszym. Czy ktoś wnosi jakieś uwagi? Jeśli nie usłyszę stwierdzę, że te protokoły zostały przyjęte. Skoro nie ma uwag stwierdzam, że przyjęliśmy protokoły z sesji Rady Powiatu Nr XXXIII z dnia 25 stycznia 2017 roku, Nr XXXIV z dnia 8 lutego 2017 roku oraz Nr XXXV z dnia 22 lutego 2017 roku.

Ad. 5

Marek Jankowski:

Punkt 5. Jest to informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym. Czy są uwagi do tego sprawozdania? Albo pytania? Nie widzę. Proszę bardzo Pani Kotlińska.

Ewa Kotlińska:

Miałabym pytanie do Pana Wicestarosty. Jego oczywiście nie ma na Sali, ale co mnie zainteresowało. Nadzwyczajne Zgromadzenie, Pan Wicestarosta brał udział w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu (nieczytelny zapis) Powiatów Polskich. I chciałam się dowiedzieć w jakim celu to Zgromadzenie Nadzwyczajne było zwołane, czy coś wynika z niego dla naszego powiatu? Czy tylko reprezentował nas Pan Wicestarosta? Bo jego nie ma, może Pan Starosta odpowie.

Marek Jankowski:

To znaczy, to chodzi o to nadzwyczajne co w Częstochowie było tak?

Ewa Kotlińska:

Tak.

Marek Jankowski:

Tam było wypracowane, a z jakiego to dnia?

Ewa Kotlińska:

6 marzec.

Marek Jankowski:

No tak. Ja byłem tam razem z Panem Wicestarostą. Wypracowali (nieczytelny zapis) odnośnie reformy oświaty, reformy zdrowia i sieci szpitali. Były stanowiska powiatu, generalnie stanowiska, które skłaniały się przeciwko tym reformom. Może nie do końca tak, ale najbardziej to co powiedzmy zostało uzgodnione to to, że powiaty czy powiedzmy, no powiaty, w zasadzie powiaty, są informowane naprawdę tak (nieczytelny zapis). Sposób konsultowania no nie podobał się, władz. Jest kilka stanowisk, są materiały jeśli Pani radna będzie chciała to prześlemy i będą w Biurze Rady. Czy inne pytania? Dobrze. W takim razie skoro nie ma przechodzimy do punktu 6.

Ad.6

Marek Jankowski:

Interpelacje i zapytania. Proszę bardzo Pan Ziółkowski, później Pan Drabik.

Wojciech Ziółkowski:

Dziękuję. Ja mam taką interpelację na piśmie. Ona dotyczy możliwości stworzenia boiska szkolnego przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. Doktora Troczewskiego. (nieczytelny zapis). Generalnie, szkoła nie ma boiska. Myślę, że jest taka możliwość zrobienia boiska (nieczytelny zapis 01,36)

Marek Jankowski:

Dobrze. Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Mam pytanie do Pana Starosty w sprawie tej Komisji Bezpieczeństwa. Czy Państwo podejmujecie tematy, które poprzedni jakby Starosta razem z komisją zgłaszał. Czy są jeszcze

jakieś sprawy, które w tamtej kadencji były, które były ważne a Wy przejmując władze ten temat dalej żeście podejmowali. Czy są takie sprawy? Bo ja jeszcze dodam. Ja pamiętam jeszcze jak byłem za kadencji Pani Dąbrowskiej, były sprawy np. (nieczytelny zapis) posesji zaatakowanych przez tornado, jakiegoś zbudowania magazynu, co upadło w następnej kadencji (nieczytelny zapis) np. te drony. Że przejmie ktoś potem władze i to potem upadnie. Jest jakaś ciągłość czy nie?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Znaczy to jest temat (nieczytelny zapis). Nigdy nie kończąca się historia, tak. Ja o tym wspominałem troszeczkę mówiąc o tym, że praktycznie nie mamy żadnych ruchów, rezerw finansowych na zarządzanie kryzysowe. Te środki z tej rezerwy możemy przeznaczyć na zakupy takich magazynów na zdarzenia i tak dalej. Nie mogę uruchomić tych środków wcześniej jeżeli nie będzie zdarzenia. I np. cała akcja w Piotrkowie, która była na autostradzie przy wypadku samochodu, ona się udała tak sprawnie przeprowadzić, ponieważ oni z wcześniejszych zdarzeń już dokonali zakupów. Każdy Starosta dlatego troszeczkę tak powiedziałem (nieczytelny zapis), że wchodzi na wydatki, tak, jak ma takie zdarzenie to stara się skorzystać, kupić maksymalnie dużo, zastawiając, że to są potrzebne wydatki, żeby być przygotowanym na przyszłość. I w związku z tym z takim określeniem, że nie mogę tego zrobić staramy się nawet sprawdzać, że np. w sprawie tej ptasiej grypy budowaliśmy scenariusz, żebyśmy mieli np. znalezione firmy gdzie będą maty, gdzie będą folie, ubrania robocze gdzie będą, żebyśmy nie czekali już potem na wszystkie procedury tylko przeprowadzili ją do któregoś momentu i mogli dokonywać zakupu. To nie są czasami zakupy jakieś olbrzymie. I chcę iść w kierunku właśnie budowania na te wydarzenia, które się dzieją budowania scenariusza, żeby każdy wiedział co do niego należy a to dotyka to różnych służb czyli w przypadku ptasiej grypy czym się zajmowaliśmy ileś czasu, lekarz weterynarii włącza przycisk, że zwołuje zarządzanie kryzysowe i wtedy przystępujemy do działania. Ja chciałem to rozwiązać, oczywiście dotyka też to gmin, ale tam możemy tylko zadawać pytania, co mają na magazynie, w co są wyposażeni, czego by mogli użyć. Będę starał się przez cały czas (nieczytelny zapis), gdzie są te sprzęty wszystkie żeby można było je zgromadzić. Ale zgadzam się w zupełności, że taki magazyn powinien być, tylko zdaję sobie z tego też sprawę z trudności, jak przekonać Państwa do głosowania jakbym powiedział, że trzeba na zdarzenia (nieczytelny zapis) trzeba wydatkować 200 tysięcy złotych trzeba wyłożyć w magazynie i trzeba tego pilnować więc można byłoby próbować takie elementy zakupić z budżetu, ale (nieczytelny zapis). Ja tu widzę pewien kłopot, ja tu miałem pewien postulat, rozmawiałem z paroma Starostami, że w przypadku, gdyby środki nie były wykorzystane np. do końca roku czyli np. zbliża się 25 po świętach zaraz, niewykorzystane środki, żeby wtedy nie trzeba było czekać na zdarzenie kryzysowe mógł zakupić wcześniej, bo proszę sobie wyobrazić. Poprzez ileś lat funkcjonowania samorządu powiatowego to magazyn będzie już taki, tak. (nieczytelny zapis).

Marek Drabik:

No tak, jeśli Pan się obawia, że zacznie jakiś projekt i Pan nie skończy go zrealizować i przejmie ktoś inny, czy to jest brane pod uwagę?

Krzysztof Debich:

Ja biorę pod uwagę, ja powiedziałem o tym, że to jest na takiej zasadzie (nieczytelny zapis) mówię o tym dronie. Ja uważam, że dla samego powiatu kutnowskiego jest zbędny, żeby był wykorzystywany, było wyrzucenie pieniędzy trochę w błoto (nieczytelny zapis), skąd mamy wziąć drona profesjonalnego wojskowego. Padła deklaracja z odpowiednich służb, które mogłyby nam wypożyczyć (nieczytelny zapis). Nie byłbym taki śmiały, żeby brać pieniądze na urządzenie i żeby ono stało i nie było wykorzystywane. Poza tym bardzo trudno rozmawia się na temat zarządzania kryzysowego z osobami, że tak powiem cywilnymi. Ja przepraszam, ja się czuję, ja też jestem od zarządzania kryzysowego, ja wiem, że muszę być do tego przygotowany. Muszę mieć sprzęt, muszę mieć ludzi. Ja powinienem dzisiaj prześledzić wszystkie te elementy, których nie mamy do rozciągnięcia, chociażby gazoszczelne ubrania dla ludzi, które powinny być nowe, te się starzeją to trzeba wymienić na nowe. Ale trudno jest rozmawiać, żeby wydatkować pieniądze publiczne na ten temat jak jest wiele innych potrzeb. Dlatego też tej dyskusji. Ta dyskusja jest dosyć trudna. Wszystkie służby się zgadzały, wiemy, że możemy kupić. Straż Pożarna sobie uzupełnia sprzęt i ja jestem za tym, żeby uzupełniać tak samo na Policji ten sprzęt i nie kupować tego co jest niepotrzebne. I być przygotowanym przynajmniej teoretycznie do zarządzania, gdzie mamy kupić odpowiedni sprzęt w sytuacji kryzysowych gdyby się pojawiły.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Dziękuję. Ja bym chciał taką kwestię techniczną poruszyć związaną z sesjami Rady Powiatu. Chciałbym (nieczytelny zapis) możliwość wprowadzenia elektronicznego sposobu głosowania, byłoby to dużym ułatwieniem dla wszystkich a także ewentualnego rozmieszczenia stołu przy którym siedzimy z tego względu, że zwracając się do Pana Urbaniaka to ja mówię w zasadzie do jego pleców. Uważam, że powinniśmy wziąć troszeczkę przykładu z Rady Miasta Kutno. Taka kwestia techniczna, bardzo proszę o przemyślenie i ewentualnie ustosunkowanie się do tego.

Marek Jankowski:

Weźmiemy to pod uwagę. Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Tak, tylko się tutaj podzielę swoim przemyśleniem. To już było przerabiane. Tam mają stoły inaczej, tu mają inaczej i niech tak zostanie. Co się będziemy jednakowo ubierać, nie? A z Panem Urbaniakiem tak często rozmawiacie, że.

Marek Jankowski:

Znaczy generalnie interpelacje i zapytania dotyczą Rady i Zarząd, Zarząd się ustosunkowuje się do

Marek Drabik:

Znaczy przepraszam. Nie to, że ja krytykuję jakiś głos, każdy głos jest cenny, ale no trochę dłużej jestem radnym i wiem, że to było przerabiane i po kilku to chyba wróciło, bo to się nie sprawdziło.

Marek Jankowski:

Być może na najbliższych komisjach podyskutujemy na ten temat. Interpelacje i zapytania ciąg dalszy. Jeśli nie ma Szanowni Państwo przerwa do 15.30 i wtedy rozpoczniemy sprawę różne. (nieczytelny zapis).

PRZERWA

Ad.7

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Przechodzimy do punktu 7. Są to sprawy różne. Sprawy różne w pierwszej części będą dotyczyły Kutnowskiego Szpitala Samorządowego. Pisma z Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Kutnie, które otrzymaliście Państwo na komisjach. Ci, którzy nie dostali na komisjach mają rozłożone na stolikach. Może o krótkie zreferowanie prosiłbym Pana Komendanta Marka Myszkowskiego. Zapraszam Panie Komendancie.

Marek Myszkowski:

Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Wysoka Rado. Tak króciutko materiały Szanowni Państwo otrzymaliście od nas w dwóch załącznikach, które opisują mniej więcej jak sytuacja wygląda w zakresie ochrony przeciwpożarowej w Kutnowskim Szpitalu. Ja tak może historycznie rozpocznę od 2009 roku, kiedy to odebraliśmy pierwsze decyzje administracyjne, może to nie są pierwsze, ale te czynności, które robiliśmy od 2009 roku zostały wydane decyzje jeszcze na Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej i po tych decyzjach, one były też źródłem tego, że dyrektor ówczesny wystąpił do Łódzkiego Komendanta Wojewódzkiego z ekspertyzą aby uzyskać postanowienie w zakresie warunków zamiennych. To był bardzo ważny dokument, który został stworzony, ponieważ chociażby z uwagi na to, że dzięki temu postanowieniu szpital nie musi realizować dźwiękowych systemów, dźwiękowego systemu ostrzegawczego, który jest bardzo kosztowny. Także Łódzki Komendant Wojewódzki wydał postanowienia, w zasadzie trzy, które następnie jak gdyby już zostały utrzymane w mocy dla nowego podmiotu jakim jest Kutnowski Szpital Samorządowy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dyrektor wystąpił w stosownym czasie do Komendanta Wojewódzkiego aby ta ekspertyza była podtrzymana i rzeczywiście tak się stało. I tutaj jest kolejny nasz, nasz etap działań. Po tej ekspertyzie z uwagi na to, że (nieczytelny zapis) ta ekspertyza ponownie wróciliśmy do szpitala i pełniliśmy czynności kontrolno-rozpoznawcze, których skutkiem były decyzje nałożone właśnie w 2012 roku. Jakie obowiązki w tych decyzjach, to tutaj Państwo macie przedstawione w tym naszym materiale, natomiast jaki jest stan realizacji też również tutaj Państwo widziecie. W niektórych przypadkach terminy były przesuwane a w przypadkach niektórych decyzji są jeszcze terminy, które tam kończą się z końcem tego roku. No a na niektórych decyzjach są już niestety upomnienia. W tej chwili wystąpiliśmy też do Pana Komendanta Wojewódzkiego z materiałami w zakresie tego całego postępowania administracyjnego naszego i czekamy na ewentualne sugestie i wnioski ze strony Komendy Wojewódzkiej co dalej z naszej strony możemy tutaj zrobić. No ponieważ sytuacja można powiedzieć jest trudna z uwagi na to, że tak jak mówię, już część decyzji Państwo widziecie w

tym materiale ich terminy już upłynęły, są nałożone już 3 upomnienia. Kolejne być może już będą musiały być nałożone. I tu oczywiście kolejna rzecz można podkreślić, że czynności kontrolne w 2012 roku decyzje związane były z obiektem wysokim. Obiektem 1A. W zasadzie większość tych decyzji odnosi się do tego obiektu, natomiast postanowienie Łódzkiego Komendanta Wojewódzkiego to (nieczytelny zapis), tylko jeszcze inne obiekty. Więc trzeba mieć, gdybyśmy zaczęli czynności kontrolować co do tego obiektu z uwagi na to, że w naszej ocenie on stwarza największe potencjalne zagrożenie i tutaj takie były te czynności w pierwszej kolejności skierowane. Natomiast trzeba też zaznaczyć, że te czynności, niezależnie od tego co odpowie nam Komenda Wojewódzka trzeba będzie przeprowadzić w kolejnych budynkach szpitala w pozostałych częściach budynku i tam pewnie będą też kolejne decyzje nałożone kolejne obowiązki i kolejne decyzje. Natomiast to tak na tą chwilę wygląda. A jesteśmy w punkcie, gdzie też chcemy poznać sytuację, poznać stanowisko Komendanta Wojewódzkiego co on na to, jak on widzi to nasze postępowanie i co dalej, bo rzeczywiście jest w tym zakresie trudne. Są to rzeczy kosztowne do zrealizowania. Ja nie znam wyceny ale ona tam pewnie sięga pewnie kilku milionów złotych i no niestety te dni już upłynęły. Doszliśmy do takiego momentu w tym momencie, że tych terminów już dalej przesuwac nie można i no wiadomo kolejnym etapem jeżeli decyzja nie jest zrealizowana są upomnienia a już dalszy etap to niestety postępowanie egzekucyjne. Ja mam nadzieję, że do tego nie dojdzie, natomiast czekamy teraz na odpowiedź ze strony Komendy Wojewódzkiej. Natomiast jeszcze na dzień dzisiejszy jej nie mam. Całość materiału jest w trakcie tutaj przeglądania przez pracowników Komendy Wojewódzkiej. Tak po krótce.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy Państwo macie jakieś uwagi albo pytania do Pana Komendanta? Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski, później Pan radny Jędrzejczak.

Konrad Kłopotowski:

Panie Komendancie, bo te ostatnie słowa tak brzmią dosyć groźnie. Dlaczego? Bo kolejne terminy są przekroczone, Kutnowski Szpital Samorządowy od innego samorządu, samorządu miejskiego, otrzymuje pieniądze na to po to, żeby funkcjonować i spełniać te wymogi i faktycznie na tej popularnej powiatu kutnowskiego dalej funkcjonować no i oczywiście w tej nowej formie w tej sieci. I Panie Komendancie. Czy te terminy o których Pan powiedział są tak sztywne, że jest sprawa bardzo pilna a z drugiej strony do Zarządu Powiatu czy te pieniądze z Samorządu Miejskiego nie powinny być w pierwszej kolejności na realizację albo np. wystąpić do samorządu po to, żeby zmienili uchwałę, aby te środki można było przeznaczyć na to co Pan Komendant nam w pierwszej kolejności przedstawił. I pousuwać te braki (nieczytelny zapis) i wrócić do przywrócenia tych terminów. Jak Zarząd się do tego ustosunkowuje, dlatego bym chciał, żeby Komendant wypowiedział się czy wystąpi do Komendanta Wojewódzkiego czy będzie może jakiś margines bezpieczeństwa, żeby ten termin został zrealizowany. Bo Szanowni Państwo. Jest to nasze dobro wspólne.

Krzysztof Debich:

(nieczytelny zapis) trzeba było się tym zająć.

Konrad Kłopotowski:

Słucham? Chwileczkę. Panie Starosto, takie były realia a nie inne. Dzisiaj samorząd miejski w ubiegłym roku przekazała 1 mln zł, można było ten milion złotych przekazać na ten cel. I tak remontu SOR-u nie wykonano a poza tym co jest pilniejsze? Czy bezpieczeństwo o którym my mówimy te przeciwpożarowe i terminy, bo można ta działalność w ten sposób krótko zakończyć, tak. Czy samorząd miejski nie mógłby zmienić swojej decyzji

Marek Jankowski:

Panie radny. Szanujemy czas Pana Komendanta. Pytania do Pana Komendanta

Konrad Kłopotowski:

Ale pytam. Tu Komendant czy będzie na tyle elastyczny, znaczy dobro wspólne, tak. Więc w czym jest problem żebyśmy się dogadali? Tak jak Pan wspomniał, jest to problem od 2009 roku. W czym jest problem? Finanse. Jeśli samorząd miejski chce nam pomóc przez kolejne lata przekazać ten 1 mln zł to przekażmy na ten cel. Pytanie tylko do Zarządu, czy Zarząd wysłał to do samorządu miejskiego? A Komendant przychylił się do przesunięcia tego terminu.

Marek Myszkowski:

Jeśli chodzi o terminy decyzji, które są nałożone. Powiem tak. Większość z tych terminów pierwsze terminy z decyzjami były na 2014 rok. Później zostały terminy zmienione Państwo widziecie w materiale na 2016 rok. Niektóre tam są do 2017 roku, nawet i do 18 tak. Wydaje się na logikę przekładanie kolejnych terminów decyzji już nie wchodzi w grę. No poczekajmy na odpowiedź z Komendy Wojewódzkiej. W mojej ocenie to już jest no ponad 3 lata można powiedzieć od pierwszych terminów kiedy upłynęły one, więc nie możemy tego przekładać. Jest jeszcze jedno ewentualne wyjście, kiedy gdzieś tam przy rozmowach z Komendy Wojewódzkiej kiedyś rozmawialiśmy, że być może będzie możliwość unieważnienia tych dotychczasowych decyzji. Wszczęć trzeba postępowanie od nowa administracyjnego w zakresie już kompleksowej kontroli (nieczytelny zapis) decyzji, ale to jest wszystko jeszcze nie wiadomo. Zobaczymy jaka będzie ocena ze strony Komendy Wojewódzkiej. Jeżeli chodzi o te decyzje, które w tej chwili były przeze mnie wydane, na tą chwilę nie widzę takiej możliwości żebyśmy raczej mogli dalej przedłużać, ponieważ one już były w niektórych nawet i dwa razy już te terminy były zmieniane. Także tutaj no zmiana terminu też może być dokonana jeden raz czy maksymalnie dwa razy. Przede wszystkim te czas minął już znaczny od tych pierwszych terminów tych decyzji. Tutaj w nieskończoność tego odkładać pewnie nie będziemy mogli, ale oczywiście będę się posiłkował tutaj stroną zdania Komendy Wojewódzkiej. Wiem, że sytuacja jest trudna, ale trzeba też zważyć na to, że te pewne elementy, które się tutaj znajdują w tych decyzjach to są te elementy związane z zagrożeniem życia. To są elementy, które no nie możemy sobie tak odkładać, bo może zrealizujemy sobie za 5 lat czy za 10. Trudno mi się w tym momencie odnieść. W moim przekonaniu, w moim odczuciu, jest tutaj ze mną kierownik sekcji, która zajmuje się kontrolami wykonawczymi, może Andrzej masz jakieś inne zdanie, ale tutaj już walczę z przesuwaniem tych terminów (nieczytelny zapis) z innymi obiektami, już nie będzie wchodziło w grę. Myślę jedynie o tym, że jest ta możliwość ponownego wszczęcia postępowania administracyjnego i wtedy mogą być wydane nowe decyzje kompleksowo na cały szpital, ale czy taka będzie możliwość dzisiaj za wcześnie o tym mówić. Poczekajmy, zobaczymy co wykaże tutaj strona Komendy Wojewódzkiej czy taka możliwość będzie, ewentualnie jak będzie to taką możliwość wykorzystamy. Natomiast trudno powiedzieć czy tak będzie.

Marek Jankowski:

Pan radny Jędrzejczak się zgłaszał, proszę.

Marek Jędrzejczak:

Panie Komendancie. Przeglądając dokumenty, które dostaliśmy od Straży, od Pana, widać z tego dokumentu czarno na białym, że te zalecenia, które Pan złożył do wykonania przez Kutnowski Szpital Samorządowy to w bardzo nikłym procencie zostały wykonane. Jedynie tylko są terminy przesuwane po prostu drogą administracyjną. Czyli praktycznie Zarząd tego szpitala nie robi, nie zrobił praktycznie nic, żeby to bezpieczeństwo pacjentów podnieść, żeby nie było zagrożenia życia. Jest tu kilka takich decyzji, gdzie już piszę upomnienie termin wykonania np. do 31 grudnia dzisiaj 2016 roku. Dzisiaj mamy 2017 rok marzec. I mam np. takie pytanie. Dochodzi nie daj Boże do zdarzenia w szpitalu. I kto będzie ponosił odpowiedzialność za po prostu taki stan rzeczy, że był to wiadomy stan rzeczy, że ten szpital nie zapewnia bezpieczeństwa przeciwpożarowego pacjentom i może dojść, jeśli doszłoby do takiego zdarzenia, ale nie daj Boże, to później kto będzie ponosił odpowiedzialność za taki stan rzeczy? Wiadomo, że w pewnym zakresie będzie ponosił Zarząd, ale myślę, że również i Pan Komendant, który swoimi decyzjami przesuwa, przesuwa. Bo jeśli by co roku od 2013 czy 2014 były te zalecenia w części realizowane np. 30% tych zaleceń byłoby realizowane to dzisiaj doszlibyśmy do takiej sytuacji, że większość tych zaleceń byłoby do zrealizowania. Część do zrealizowania. A tu z tego widać, że tylko decyzjami przenosimy po prostu terminy ich realizacji. Dlatego mam pytanie, po prostu bo teraz znowu Pan Komendant powiedział takie rzeczy, że może dojść do tego, że weźmiecie kompleksowi czyli te terminy i to po prostu ulegną zmianie, będą nieaktualne i wejdziecie w nowy etap i z nowymi decyzjami administracyjnymi. Ale to w żaden sposób Panie Komendancie nie poprawi bezpieczeństwa przeciwpożarowego. To tylko da sytuację taką, że jeśli do zdarzenia nie dojdzie to ja zmiany tego, nowych decyzji, czyli przeglądu całego bezpieczeństwa to jeśli do takiego zdarzenia nie dojdzie, to po prostu tylko termin zostanie. Wy wydacie nowe decyzje z nowymi terminami do realizacji i wtedy jakby doszło do takiego zdarzenia no to mówię. Jeszcze są terminy wydane i odpowiedzialność za stan pacjentów po prostu rozmyje się. Dlatego pytam się konkretnie teraz, chciałbym powiedzieć po jakiej części jakby to było z tą odpowiedzialnością. Kto będzie ponosił odpowiedzialność za taki stan rzeczy jaki mamy dzisiaj.

Marek Myszkowski:

Znaczy jeśli chodzi o odpowiedzialność no to w prosty wynika z przepisów, że właściciel, zarządca i tak dalej. Natomiast trudno mi powiedzieć jak w ocenie ewentualnie działalności prokuratury (nieczytelny zapis) byłaby moja działka. Moja działka byłaby podejmowana przez Pana prokuratora i prokurator tutaj już, że tak powiem (nieczytelny zapis). Ale trudno mi tutaj ocenić w tej chwili jaki to jest procent udziału w tym wszystkim. Czy prokurator stwierdził jakieś moje zaniechania czy, no trudno mi w tej chwili oceniać. Na pewno na właścicielu, zarządcy ciążyą te obowiązki o których Pan mówi. My oczywiście w ramach swoich kompetencji musimy prowadzić czynności kontrolne i wskazywać te rzeczy, które powinny być zrealizowane. Natomiast mówię to wszystko jest w zależności jak będzie ocenione przez inne jakieś organy, trudno to teraz ująć. Ciężko mi samego siebie oceniać, bo tą działalność oby nie, oby nie, już będą oceniały ewentualnie odpowiednie organy. Dlatego też między innymi nie chcąc już tak powiem korzystać ze swojej wiedzy, przekazaliśmy materiały do naszej komórki

na drzewie czyli Komendy Wojewódzkiej. Ja tutaj myślę, (nieczytelny zapis) przez Komendę Wojewódzką dostaniemy jasne rzeczy, czy możemy iść w tym kierunku czy nie możemy, czy już źle robiliśmy to co robiliśmy i zobaczymy wtedy. Na tym etapie doszliśmy już do takiego poziomu, że ja chcę poznać już opinię naszych przełożonych, żebyśmy wiedzieli co możemy a co nie możemy. I tyle mogę na tą chwilę dodać.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Komendancie. Ja bym chciał w ogóle Panu podziękować, że no przedstawił nam Pan stan faktyczny jaki na dzień dzisiejszy, jak wygląda bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Ja pamiętam Pana te przygotowane w wersji książkowej z wcześniejszych lat i jak wcześniej powiedziałem, że były takie możliwości jakie były, natomiast to okazuje się, że samorząd miejski połączył się finansowo, żeby ten Kutnowski Szpital Samorządowy funkcjonował i mam pytanie. Co z Zarządem? Bo zadałem Panu pytanie na ostatniej prezentacji czy jest jakaś współpraca? Widać, że tej współpracy nie ma. Jako powiedzmy radni no mamy w tej chwili wiedzę bo tutaj mamy sprawozdanie, Pan sprawozdanie przedstawił i teraz pytanie do Zarządu. Co Zarząd w tym czasie robił? Ale korzystając z Pana obecności chcę też Panu zadać pytanie. Mianowicie odnośnie Miejskiego Domu, MDKu, Młodzieżowego Domu Kultury. Jest to obiekt też powiatowy, samorządu terytorialnego i na pewno Pan słyszał, że zmniejszono jak gdyby powierzchnie z jednej strony Młodzieżowego Domu Kultury no i chciałbym czy podobnie dowiedzieliśmy się parę godzin temu, że służby, wszystkie służby się wypowiedziały, że spełnia wszelkie standardy. Z jednej strony tam zmniejszono 2,5 m jak tutaj Starosta powiedział od ściany, po to, żeby wybudować tam miejsca parkingowe, natomiast stwierdziliśmy, że ta decyzja, ta uchwała jest zgodna z prawem i nie zmniejsza bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Tam z jednej strony był wjazd, z jednej strony bramy z drugiej strony bramy, co Pan na to jako powiedzmy Komendant. Czy Pana się ktoś pytał, czy były jakieś konsultacje?

Marek Myszkowski:

Znaczący ja poproszę może swojego kierownika

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Marek Myszkowski:

To jest Pan Andrzej Walerczak, Kierownik Sekcji ds. Kontrolno-Rozpoznawczych.

Andrzej Walerczak:

Ja w tej sprawie nie poruszałem i nie wpływało do nas nic, a podejrzewam, że jeśli chodzi o drogi i dojazdy to chodzi o drogę pożarową. Do tego obiektu myślę, że nie trzeba będzie wjeżdżać tam obok budynku z drugiej strony elewacji, tylko od ulicy Staszica. Czyli o drogi pożarowe to myślę, że nie chodzi, ale nie znam dokładnie. Może jakieś inne są aspekty.

Konrad Kłopotowski:

No ale drodzy Państwo.

Krzysztof Debich:

O bicie piany chodzi.

Konrad Kłopotowski:

Kolejny obiekt, który należy do powiatu, Młodzieżowy Dom Kultury, do tej pory można było wjechać samochodem na dzieciniec, objechać dookoła i wyjechać. W tej chwili jest to utrudnione, ponieważ tak. Zmniejszono o 2,5m, pobudowano parking, dobrze, w porządku. Ale ja się pytam co z tym obiektem. Nie wiem czy Panowie pamiętacie

Andrzej Walerczak:

Nie można wjechać?

Konrad Kłopotowski:

No nie można wjechać.

Krzysztof Debich:

Czy możemy

Marek Jankowski:

Panie radny, ale Pan uzyskał odpowiedź, że drogi przeciwpożarowe nie zostały zakłócone, prawda.

Konrad Kłopotowski:

Prawda, prawda.

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis).

Konrad Kłopotowski:

Ani komendant ani jego zastępca nie zna sprawy, a z waszych ust usłyszeliśmy, że jest wydana pozytywna opinia. Dlatego zapytałem czy Komendant czy ktoś ze Straży Pożarnej wydawał opinię pozytywną, że można, że nie ma zagrożenia przeciwpożarowego.

Krzysztof Debich:

Oczywiście tak nie było, powiedzieliśmy, że były zrobione

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Wszelkie projekty, które były wymagane i uzgodnienia. To jest jak zwykle konfabulacja tego Pana. Szkoda w ogóle słów

Konrad Kłopotowski:

Nie denerwuj się.

Krzysztof Debich:

Gadania głupot przez całą

Konrad Kłopotowski:

Nie denerwuj się.

Krzysztof Debich:

Jest Pan Komendant zaproszony w sprawach dokładnie związanych z wymogami przeciwpożarowymi w szpitalu.

Konrad Kłopotowski:

Ale jest okazja zapytać

Krzysztof Debich:

(nieczytelny zapis) cały czas.

Konrad Kłopotowski:

Zaraz, chwileczkę. Jest okazja zapytania o, przepraszam.

Zdzisław Góreczny:

Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Panie radny.

Zdzisław Góreczny:

Za chwilę będziemy rozmawiać o innych tematach a szpital zejdzie

Marek Jankowski:

Panie radny, ja rozumiem (nieczytelny zapis), ale Pan Komendant też nie może odpowiedzieć na wszystko.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panowie. Ale Panowie. Sami żeście powiedzieli, że taką opinię macie ze strony Straży Pożarnej

Krzysztof Debich:

Jeszcze raz powtarzam, że projekty są uzgodnione ze wszystkimi z którymi jest potrzeba. I to jest tyle. To Pan sobie wyciągasz, że tak powiem, jakieś rzeczy i udzielasz sobie odpowiedzi na pytania które Pan sobie zadajesz. A nie słuchasz Pan innych. I tak to dokładnie wygląda. Jest to kompromitacja przez cały czas tego samorządu powiatowego. Były pytania, Pan Komendant tutaj stoi w kwestiach spraw przeciwpożarowych szpitala i tutaj trzeba nad innymi rzeczami. Nie mamy oczywiście tego w statucie, żeby ograniczać bzdurne odpowiedzi, przynajmniej mam inne wewnętrzne potrzeby trzymania pewnego, jakiejś (nieczytelny zapis). W stosunku do ludzi, którzy przychodzą tutaj na sesje.

Konrad Kłopotowski:

Ale dobrze

Krzysztof Debich:

Pan kompromituje obrady Rady Powiatu i nas wszystkich.

Marek Jankowski:

Panowie, spokojnie. Mamy sprawy różne, Pan Ziółkowski w kolejności, wiem, że do Pana Komendanta pytanie.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Pytanie do Pana Komendanta, Pan Ziółkowski.

Konrad Kłopotowski:

Ale chwileczkę. Jeżeli

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie skończyłem.

Marek Jankowski:

Wyczerpał Pan możliwość zadawania pytania.

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis) Pana obowiązuje.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski. Pan Ziółkowski proszę.

Wojciech Ziółkowski:

Ja myślę, że Straż Pożarna doskonale wie co robi, także faktycznie pan Starosta dobrze powiedział, że Pan Kłopotowski bije pianę niepotrzebnie. Także ja bym proponował zadawać jakieś konkretne pytania, merytoryczne, jeżeli nie to podziękować Panu Komendantowi i tyle. Zrobił swoją robotę.

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak proszę.

Marek Jędrzejczak:

Panie Komendancie, chciałbym, żeby Pan powiedział bo mówię. Są tu decyzje, które termin wykonania do 31 grudnia, było już upomnienie. I chciałem się Pana zapytać odnośnie tych tematów, które są w tym poruszone materiale, który mamy. Do kiedy Pan podejmie stosowne decyzje co dalej zrobić, bo mówię. Termin minął 31 grudnia, dzisiaj mamy 29 marzec i chciałbym poznać Pana decyzje odnośnie tych tematów co dalej i do kiedy Pan podejmie jakieś kroki, bo mówię. Trzeba podjąć kroki, żeby mimo wszystko temu zaradzić, bo to, ja wiem, że to są drogie rzeczy ale życiem ludzkim w razie czegokolwiek nie wolno grać. Dziękuję.

Marek Myszkowski:

Znaczy ja myślę, że

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Marek Myszkowski:

Myślę, że w ciągu najbliższego miesiąca sytuacja powinna się wyjaśnić i będziemy musieli podjąć stosowne decyzje. Zakładałem ten czas około miesiąca, bo liczymy na to co powiedziałem, na odpowiedź Komendy Wojewódzkiej. Co dalej? Jeżeli oni powiedzą, że mamy dalej robić postępowanie, realizować postępowanie administracyjne, wiadomo co jest kolejną drogą jeśli chodzi już po upomnieniu. To jest postępowanie egzekucyjne. Tylko trzeba sobie zadać pytanie, czy nakładać tutaj na Pana dyrektora grzywnę w celu przymuszenia, jeżeli zaczną jakieś realizowane pewne rzeczy, mamy jakieś sygnały, sygnały już, że pewne rzeczy będą realizowane to my też to musimy uzgodnić z kolei z Komendą Wojewódzką, żeby nie było problemu. Bo chociażby jak tutaj Państwo widzicie mamy upomnienie na awaryjne oświetlenie ewakuacyjne, w tej chwili mamy informacje, że projekt już w tym zakresie został zrobiony. Także to też nie jest takie oczywiste, jeżeli ktoś podejmuje jakieś czynności w jakimś tam zakresie czy ja mogę tą grzywnę nałożyć. Na pewno są decyzje, które widać, że no pewnie są w planie założonego zrealizowania, bo taki harmonogram zadań, które będą zrealizowane w najbliższych trzech latach otrzymaliśmy od Pana dyrektora z możliwością corocznego finansowania 100 tysięcy złotych i są tam zadania, które będą mogły być zrealizowane w okresie 3 letnim, natomiast no to jest tylko część tych rzeczy, tak. I w części myślę będzie można, że tak powiem uniknąć tej odpowiedzialności w postaci, znaczy uniknąć tej drogi jeżeli chodzi o grzywny w celu przyłączenia. Natomiast w niektórych przypadkach już pewnie takiego wyjścia nie będzie. Naprawdę ja bym prosił, żeby dać mi jeszcze ten miesiąc czasu na zbadanie sytuacji, na pewno ona musi pójść albo w jednym albo w drugim kierunku.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo, ale nie ma się co tutaj powiedzieć złościć, ze sprawozdań wynika, że szpital się od ubiegłego roku bilansuje, pieniądze są więc Panie Komendancie. (nieczytelny zapis) i w nieskończoność to przeciągać. I ja tutaj popieram kolegę Jędrzejczaka, że w sytuacji takiej szpital faktycznie wychodzi na prostą i ze sprawozdań to tak wynika, więc wydaje mi się, że tu nie chodzi o kwotę 100 tysięcy czy 200, natomiast wykończyłem Pana obecność, zapytałem o inny obiekt, gdzie samorząd, który podaje motywy uchwały to ma służyć człowiekowi, czyli

społeczności lokalnej. Nie, chyba nie jest to odstępstwem jeżeli przy okazji spytam się o inny obiekt, który też ma nadzór samorząd powiatowy. Chyba ja też nie oczekuję od Pana zaraz odpowiedzi, że no (nieczytelny zapis) Pan podniósł czy to bezpieczeństwo jest zagrożone. Natomiast dlatego zapytałem, bo usłyszałem od Zarządu, że wszystkie te rzeczy zostały uzgodnione. I okazuje się, że nie. Więc szanowny zarządzie, proszę nie kłamać.

Krzysztof Debich:

Kto powiedział, nie. Kto na tej Sali powiedział, że nie zostało uzgodnione? Okazuje się, że nie zostało uzgodnione. Kto powiedział Panu radnemu, coś mu w duszy gra.

Konrad Kłopotowski:

Zaraz, zaraz. Powiedzieliście, że jest uzgodnione.

Krzysztof Debich:

Nikt nie użył sformułowania. Panie radny, kolejny raz mówisz Pan coś co nie padło na tej Sali

Konrad Kłopotowski:

Poprosiłbym

Krzysztof Debich:

Że ktoś powiedział, że zostały spełnione.

Marek Jankowski:

Proszę o spokój.

Krzysztof Debich:

Do rzeczy

Konrad Kłopotowski:

Proszę na piśmie

Krzysztof Debich:

Proszę sformułować interpelacje na piśmie i udzielimy odpowiedzi.

Konrad Kłopotowski:

Że do tej uchwały, która podjęliśmy o wymianie terenu z samorządem miejskim w obecnej chwili spełnia Młodzieżowy Dom Kultury warunki przeciwpożarowe.

Krzysztof Debich:

Nic nie stoi przecież na przeszkodzie, skończył Pan szkołę średnią, (nieczytelny zapis) sformułować na piśmie, parę zdań napisać, kropkę na końcu i udzielimy odpowiedzi.

Marek Jankowski:

Interpelacje w takim razie poproszę już na piśmie w tej sprawie.

Konrad Kłopotowski:

Ale wracając, Panie Komendancie. Ponieważ my jako radni mamy wiedzę, że szpital się bilansuje. Więc proszę tych terminów nie przekładać i nie kusić no praktycznie no jakiś tam sytuacji krytycznej, gdzie faktycznie będzie Pan może nie bezpośrednim ale pośrednim

Marek Jankowski:

Ale myślę, że decyzję pozostawmy Panu Komendantowi.

Marek Myszkowski:

Znaczy ja bym na pewno chciał, żeby się znalazły te środki finansowe i żeby te wszystkie rzeczy, które są nałożone obowiązki i które jeszcze będą nałożone, no to trzeba powtórzyć jeszcze raz, to nie są wszystkie decyzje nałożone na ten szpital, będą kolejne. Żeby się znalazły pieniądze i żeby te wszystkie warunki zostały zrealizowane, bo by to była komfortowa sytuacja dla mnie, myślę, że dla Zarządu i dla dyrekcji szpitala, dla wszystkich. Oby tak było, chciałbym, żeby to tak się skończyło. Natomiast na tym etapie na jakim jesteśmy w tej chwili tak sytuacja wygląda.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze są pytania do Pana Komendanta? Jeśli nie ma, to dziękujemy Panie Komendancie za obecność.

Marek Myszkowski:

Mam pytanie. Czy ja mam jeszcze zostać?

Marek Jankowski:

Nie, nie. Myślę, że jeśli będą pytania to prześlemy ewentualnie na piśmie.

Marek Myszkowski:

Proszę ewentualnie na piśmie i wtedy nie będzie problemu, żebym się pojawił po raz kolejny jeśli będzie taka potrzeba. Dziękuję uprzejmie.

Krzysztof Debich:

Dziękujemy.

Marek Jankowski:

Dziękujemy.

Krzysztof Debich:

Można?

Marek Jankowski:

Pan Starosta proszę.

Krzysztof Debich:

Tam było pytanie zadane przez Pana radnego do Zarządu Powiatu. Więc ja muszę powiedzieć, że to jest w ogóle ciekawostka egzekwować i tak dalej. Ja pamiętam jak byłem radnym, Pan tu siedział po tej stronie i mówiłem, że sprawy przeciwpożarowe wcześniej czy później kiedyś do nas dotrą i wtedy tu była mowa o 5,5 mln zł i nic sobie nie robiliście z tego. Kompletnie nic.

Kompletnie. Teraz słyszymy w wypowiedzi uzasadnienie, ponieważ były złe warunki finansowe dlatego się tym nie zajmowaliśmy. Z następnej kiedy było wiadomo i dyskutowaliśmy na tej sesji, że jest kwestia pozyskania kapitału, żeby zrobić inwestycje to tu tupanie nogami to słyszałem przez cały czas. Bzdury, prywatyzacja i inne tego typu rzeczy. To jest Państwa jakby zdanie. Tutaj im gorzej będzie w szpitalu, bo wiadomo, że szpital nie ma tylko tych potrzeb ale i wiele innych to im gorzej będzie tym lepiej. Tak samo jak słyszałem od radnych z miasta, że przyjdę na komisję i powiem wam, żeby nie dawać Debichowi tego miliona złotych. Pobrzmiwa to w moich uszach przez cały czas, to jest skandal. Jeżeli Państwo uważacie, że takie (nieczytelny zapis) z wypowiedziami radnego to jest po prostu jeden wielki skandal i myślę, że będę to opowiadał przez cały czas. Czyli jest zasada im gorzej tym lepiej. I teraz zwróćcie Państwo uwagę na to co się dzieje. Otóż szpital jest wybudowany w latach 80. czy ja Państwu cały czas mówiłem, że jest to kwestia kilku remontów w infrastrukturze. Przepisy się zmieniły przez wiele lat, tak. One są według standardu z lat 80. tu szpital jest okej. Według standardów dzisiejszych jest nie okej, ale Państwo macie tendencje co prokuratury (nieczytelny zapis) i będziecie mówili prokurator, wnioski kolejne kierujcie. Prosta droga. Kiedyś z tego zostaniecie rozliczeni. Problem jest jeden, że tak naprawdę to nie jest kwestia bezpieczeństwa przeciwpożarowego, to stworzenie nowoczesnych standardów funkcjonowania tego szpitala i to nie jest kwestia dotknięcia jednej rzeczy ale i wielu innych. Jak mówimy, że jest droga przeciwpożarowa dojazdowa do lądowiska to jak Państwo zobaczycie ona siedzi w tych warunkach. Staramy się o środki zewnętrzne. Tak naprawdę staramy się o środki zewnętrzne na to, bo suma sumaryczna tych nakładów jest bardzo duża. To jest też związane z oknami z dostosowaniem Ministra Zdrowia, która kolejny raz była przesuwana i tak dalej, jest to problem na który miliony złotych. Ja bym chciał usłyszeć od Państwa, skoro jesteście w takiej opcji, która mówi jedynie państwowe jest najlepsze, gdzie znaleźć te pieniądze? Bo kredytowanie nie ma możliwości. Wasz tak słyszałem NFZ problem do rozwiązania, to 4 lata słyszałem. Bo Pan radny nie był w koalicji rządzącej, miał radnych w koalicji rządzącej i powiada, że to NFZ powinien rozwiązać a nie on. Proszę jechać do szefa, zgłosić mu, żeby skierował tutaj pieniądze, rozwiążemy cały problem. To naprawdę jest skandal, że się (nieczytelny zapis). Jak można zadawać

Konrad Kłopotowski:

Proszę konkretnie, konkretnie.

Krzysztof Debich:

Mówię tylko o jednej rzeczy, która się stała na tej sesji. Że Pan przekręca wyrażenia innych, że Pan nakłania Komendanta Straży po to, żeby nam zaszkodził, żeby wyegzekwował pieniądze bo się szpital bilansuje. A potrzeb w szpitalu to nie są tylko te. I chcę sobie powiedzieć (nieczytelny zapis) rzucić z wątroby to co Państwo robiliście przez cały czas, trafiliście doniesienia do NFZ, doniesienia, że nie mamy sprzętu, poszli z NFZ i akurat trafili, że jest jedno USG

Konrad Kłopotowski:
Dobra

Krzysztof Debich:

Doniesienie były i było tak, że akurat dyrektor szpitala USG własne wypożyczył do szpitala i

doniesienie poszło w kosmos. Robicie to dokładnie bo w Pana ustach to zabrzmiało. Do komendanta Straży, który nam nie podlega w tym zakresie, Pan kieruje, nakłania go do wyegzekwowania bo teraz szpital ma pieniądze. I jeszcze dokładnie jedna rzecz, która się stała. Próbuje Pan nie znając w ogóle sytuacji, otóż założył Pan coś takiego, zmienić uchwałę Rady Miasta. Ja zadaję Panu oficjalnie pytanie, żeby przeznaczyć pieniądze na Straż Pożarną. Jak zmienić tą uchwałę, żeby na to przeznaczyć. Proszę dać swój pomysł, może

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Mogę zabrać głos?

Marek Jankowski:

Nie, to są sprawy różne. Później będzie czas na polemikę a my mamy tutaj pisma, które otrzymaliście Państwo na sesje, tak. Czyli na komisjach, Ci co nie było na komisjach mają rozłożone na stolikach, czyli pismo dotyczące bieżącej sytuacji KSS, pismo dotyczące wyników za styczeń 2017 i pismo dotyczące rachunków (nieczytelny zapis) za 2016. Ja myślę, że też w kontekście tej przewidywanej inwestycji przeciwpożarowej. Pan Prezes i Pan Maciej Nerowski, najpierw oddaje Panom głos.

Marek Kiełczewski:

Dzień dobry, Witam Państwa. Mieliśmy okazję przedstawić materiały na komisji Budżetu. No spotkały się te materiały z rozumieniem, tak. Znaczący z rozumieniem przyjęli te nasze wyjaśnienia odnośnie sytuacji bieżącej jak i całego otoczenia skąd ona się bierze. Były zadane pytania przez Państwa dotyczące bieżącej sytuacji KSS rozliczenia dotacji miasta za rok 2016. I na te pytania odpowiedzieliśmy w formie pisma, pytanie dotyczyło rozliczenia 5 mln pożyczki uruchomionej w części tych w czerwcu 2016 roku. Nadal część naszych działań jest skierowana

Maciej Nerowski:

(nieczytelny zapis)

Krzysztof Debich:

Może drugi mikrofon Pani Luizo?

Maciej Nerowski:

Do Starostwa w załączniku wpłynęło szczegółowe rozliczenie tych 5 mln, które poszły na wymianę struktury zobowiązań krótko terminowych na długo terminowe. To w znaczny sposób opравиło sytuację szpitala i umożliwiło tak naprawdę egzekwowanie obowiązków dostawców. Bo we wcześniejszych etapach naszej działalności każda jak to się mówi próba wyegzekwowania jakiegokolwiek umowy, tak powodowała, że najpierw zapłacicie, tak, a później będziemy dyskutować na temat tego, czy my mamy to Wam dostarczyć w ciągu 2 dni czy 2 tygodni. Teraz ta sytuacja się znacząco poprawiła i mamy też informacje od firm, są

zadowoleni tak jakby ze współpracy ze szpitalem (nieczytelny zapis). To jest szczegółowe rozliczenie wszystkich 5,5 mln. Czy są jakieś pytania co do pojedynczych, szczegółowych pozycji?

Marek Jankowski:

Proszę Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Chciałam zapytać o pozycję dotyczącą Allenortu. Tutaj na przestrzeni od 14 czerwca do 12 lipca był przelew dla Allenortu na kwotę 594.122 zł, czyli około 600 tysięcy złotych. Za jakie usługi dla Allenortu zapłacił szpital?

Maciej Nerowski:

Allenort świadczył usługi medyczne. Tutaj była płatność za część usług związanych (nieczytelny zapis) część związanych z oddziałem neurologii, tak, który w 2015 roku Allenort obsługiwał, tak w naszym imieniu, był podwykonawcą.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie dyrektorze. Ja mam takie pytanie. Bo Pan powiedział o zobowiązaniach krótkoterminowych, że zostały zamienione na długoterminowe. Niech mi Pan powie, ile macie tych zobowiązań. Tak uczciwie.

Maciej Nerowski:

Znaczy mówi Pan o wewnętrznych czy o zadłużeniu?

Konrad Kłopotowski:

O zadłużeniu, no bo

Maciej Nerowski:

Proszę Pana, bo tu jest jakby ta kwestia techniczna. Pan mówi o całym zadłużeniu czy mówi Pan o zadłużeniu oddziału związanym z działalnością, z działalnością znaczy biznesową, tak. Bo muszę Panu powiedzieć, tak, że nasze zadłużenie obejmuje

Konrad Kłopotowski:

Nie no, bo jest w zobowiązaniach na których panujecie.

Maciej Nerowski:

Znaczy jakby to Panu powiedzieć, na to pytanie nie mogę odpowiedzieć tak czy nie, bo dlatego trzeba opowiedzieć o zadłużeniu. Jeżeli ja mówię o zadłużeniu, tak, to mogę powiedzieć, że to jest około 10 mln tak, dokładnie podam Panu tą kwotę, ale mogę Panu powiedzieć, że w tych 10 mln np. jest prawie 2 mln rezerwy, tak, którą musieliśmy utworzyć na zobowiązania zakładu względem pracowników. Tu chodzi o odprawy emerytalne i (nieczytelny zapis). Ten zakład tak

ma niesamowitą otoczkę socjalną, tak. W normalnych spółkach handlowych jest jedna odprawa emerytalna u nas są trzy.

Konrad Kłopotowski:
Rozumiem.

Maciej Nerowski:

Więc jeżeli chodzi o te progi (nieczytelny zapis) tak, średnio w tym momencie jak u kogoś jest 100% czy tam 150%, 200 czy 300

Konrad Kłopotowski:

A niech mi Pan odpowie na takie pytanie. W ubiegłym roku zobowiązania były około 18 mln. W tej chwili już jest 21 mln. Z czego to się wzięło?

Maciej Nerowski:

Wynika to tak jakby po pierwsze z zamiany struktury, po drugie potrzeby, znaczy już Panu mówiliśmy w tym roku musimy otworzyć rezerwę na ponad 0,5 mln zł. To są słuszne rezerwy, które powinny być utworzone w 2012 i w 2011 roku. Bo wtedy przy przekształceniu te rezerwy powinny być utworzone a teraz tak jakby my staramy się wyprostować proste rzeczy, tak, które nie zostały kiedyś zrobione, tak. Jedną z takich rzeczy, tak, jest rezerwa, uruchomimy te środki emerytalne, tak. Więc jest to kwestia 2 mln i to jest słuszny zapis, który musieliśmy z punktu widzenia spółki, tak utworzyć.

Konrad Kłopotowski:

No dobrze. To kolejne pytanie. Jak się ma kontrakt do działalności operacyjnej?

Maciej Nerowski:

Kontrakt do działalności operacyjnej w roku, znaczy w roku 2016 kontrakt był na poziomie zaraz Panu pokażę, to widać z rachunków wyników i zaraz momencik, ja zaraz to Panu pokażę, tak. Tutaj jak Państwo widziecie, można zauważyć, że w stosunku do roku 2015 przychody będą ze sprzedaży stosunków, tak, wzrosły prawie o 400 tysięcy. Jak Pan widzi zysk, strata z działalności operacyjnej w 2015 roku ta strata była na poziomie 100 tysięcy zł. Obecnie strata wynosi 62 tys. I gdybyśmy założyli w tym momencie, że NFZ nam jest winien 700 tysięcy złotych, ponad 700 tysięcy złotych, których nam nie chce zapłacić to gdyby nam to zapłacił tak naprawdę za naszą misję społeczną prowadzimy w imieniu powiatu, w imieniu szanownych radnych względem mieszkańców powiatu, gdyby zapłacił to NFZ to byśmy się na działalności NFZ już zbilansowali. To byłoby -680, to 700 tysięcy byłoby te +300 tak. Tylko, że ja bym chciał zaznaczyć, że tzw. proste jak to się mówi zabiegi te związane ze zmianami organizacyjnymi i różnymi rzeczami tak jakby się skończyły. Teraz chcemy polepszać ten wynik, no niestety będą musiały być zmiany strukturalne. I to chodzi np. o inwestycje IT,

Konrad Kłopotowski:

Jeszcze raz, jeszcze raz, nie zrozumiałem.

Maciej Nerowski:

Inwestycje IT, np. system informatyczny, który ogarnie tą całą strukturę, żeby można było zarządzać online wynikiem. Ja mogę Panu powiedzieć, że ja ostatni raz z takim stanem IT i wiedzą pracowników organizacyjno-biznesowo-kliencką spotkałem się w 1992 roku. My mamy program informatyczny, który 3-4 lata temu powinien być wymieniony, nie mówię nawet o wspieraniu przez producenta. Nasi informatycy próbują coś z nim zrobić, reanimują. I z naszego punktu widzenia to

Konrad Kłopotowski:

No ale dobrze, Panie prezesie. Z jednej strony Pan pokazuje nam, że z tą działalnością operacyjną nie jest źle, no to takie pytanie. Kto Was okrada? No bo rosną zobowiązania w sposób niezrozumiały, no bo jeżeli Pan

Maciej Nerowski:

No bo Pan, możemy umówić się w którymś momencie po sesji, tak, opowiem wtedy Panu ze spółek handlowych. Część zobowiązań tak, jak to się mówi, to jest to co Panu powiedziałem. Mogę Panu powiedzieć, nas, mnie jako Prezesa Spółki okradają pacjenci, bo nie płacą za usługi tak. I de facto patrząc jak ktoś mówi, że same nad wykonania 1.000.108,00 zł NFZ zapłacił musiałem zapłacić, znaczy musiałem przeznaczyć na zabezpieczenie roszczeń załogi, większa część to jest właśnie tu wzrost zobowiązań. Czy Pan to rozumie, że zobowiązania, które nie są względem (nieczytelny zapis), są względem kontrahentów, tak i są względem załogi

Konrad Kłopotowski:

Koszty stałe.

Maciej Nerowski:

To nie są koszty stałe.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie, nie.

Maciej Nerowski:

Jest różnica pomiędzy zobowiązaniami a kosztami stałymi.

Konrad Kłopotowski:

Pan da mi się wypowiedzieć a potem mnie sprostuje. Są koszty stałe, które no z tej działalności no czy to były rok temu, no czy w obecnym roku w 2017 one są niezmiennie.

Maciej Nerowski:

Nie, one nie są zmienne

Konrad Kłopotowski:

Nieznacznie.

Maciej Nerowski:

Nie ma takiego pojęcia jak koszty stałe, one są po prostu używane w akademickim

Konrad Kłopotowski:

No powiedzmy zużycie energii i tak dalej i tak dalej.

Maciej Nerowski:

Są to koszty operacyjne.

Konrad Kłopotowski:

Które wchodzi w skład działalności operacyjnych.

Maciej Nerowski:

Tak, tak. I to jest ta różnica, było 51 mln, teraz to 50.800.000,00. Teraz są niższe o 300, 400 tysięcy.

Konrad Kłopotowski:

No właśnie. I teraz tak. Dlatego się pytam. Co powoduje, że coraz są większe zobowiązania z 18 mamy 21 mln. Z czego to wynika?

Maciej Nerowski:

Chociażby z tego powodu, jak Pan zobaczy, że zyski strata na działalności operacyjnej jest 362, a wynik netto jest na poziomie 1.890.000,00. I tutaj jak Pan też zobaczy, że tu są pozostałe koszty operacyjne. I tutaj jest stworzone część rezerwy na 1,5 mln. Jeżeli Pan doda do tych 18 mln (nieczytelny zapis) netto na poziomie 1.599.000,00 i poda Pan i doda Pan następny wynik z poprzedniego roku na poziomie netto minus 789, to znaczy, że spółka nie miała gotówki, żeby pokryć straty. Tak to się Panu złoży na 21 mln. No jeżeli mamy straty, to zobowiązania rosną tak jakby.

Konrad Kłopotowski:

Ale wie Pan co. Bo pewnej rzeczy nie rozumiem. Mianowicie bo

Maciej Nerowski:

Możemy się umówić na dyskusję, ja Panu to rozrysuję. Pokażę jak to się robi, tak

Konrad Kłopotowski:

Ale dobrze. Bo w takim układzie rok temu, w ubiegłym roku żeście podrasowali te środki. Bo np. biorąc

Maciej Nerowski:

(nieczytelny zapis) delikatnie tak. Mniej więcej niż w 2012, 2013, 2014. To jest kwestia amortyzacji, która w tym momencie powinna być tak naprawdę na poziomie, 36, 60, 90, 120 tysięcy a jest 100 tak miesięcznie a majątek jest niekapitalizowany, delikatnie rzecz biorąc Ta księgowość, to obniżenie amortyzacji, którą nam teraz biegli narzucili, kazali ją jak to się mówi pogodzić. To jest operatywna księgowość związana właśnie z rezerwami na nagrody jubileuszowi. Ona powinna być przekształcona przy porozumieniu i podpisana, że wszystkie zobowiązania rezerw pracowników przechodzą z osób w związku ze spółką prawa handlowego i stąd się tak jakby się biorą te wyniki. To są wyniki, to jest stan księgowy.

Konrad Kłopotowski:

A to zwiększenie amortyzacji to nie jest księgowość?

Maciej Nerowski:

Nie. To jest taka, bo nasz ustawodawca w naszym prawodawstwie są tak jakby dwie rzeczy, tak. Że u nas w spółkach się zasady przyjmuje, że amortyzacja powinna być równa amortyzacji

Konrad Kłopotowski:

To którzy, kolejne pytanie. To którzy biegli księgowi sfalszowali w milionach?

Maciej Nerowski:

Ja, znaczy ja nie mówię, że oni sfalszowali. Tam w raportach tam pisze, że jeżeli nie zrobiliby tego, to spółka by upadła. Proste, nie mnie to w grę kto się pod tym podpisał.

Konrad Kłopotowski:

Nie, no bo ja rozumiem, że zobowiązania za koszty, leki i tak dalej

Marek Jankowski:

Panie radny. Ale co my zaczynamy, jakiś dialog, Pani Gal-Grabowska

Konrad Kłopotowski:

To nie jest żaden dialog.

Marek Jankowski:

Jest dialog.

Konrad Kłopotowski:

Nie, jeżeli Pan nie rozumie

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska za chwilę Pan, Pani Gal-Grabowska proszę.

Zdzisław Góreczny:

To jest monolog nie dialog.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ja zadam pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Oddziały wewnętrzne, w tej chwili dwa no są bardzo obłożone, tam są nad wykonania. Są nad wykonania za które Wam NFZ pewnie w części płaci.

Maciej Nerowski:

50%.

Mirosława Gal-Grabowska:

50%.

Maciej Nerowski:

Za rok 2016, za rok 2017 jeszcze nie zapłacił bo nie ma pieniędzy.

Mirosława Gal-Grabowska:

No właśnie. Ta sytuacja dla spółki jest na pewno niedobra. Wtedy kiedy działały 3 oddziały wewnętrzne wszystkie te oddziały w różnym stopniu ale przynosiły zyski dla spółki. Więc

Maciej Nerowski:

To jest, znaczy to jest tak jakby pół prawdy, bo to nie do końca było tak jakby tak. Bo to były (nieczytelny zapis) NFZ zwiększył tak jakby przychody z tytułu znaczy dotyczące tego jeszcze drugiego, to ta różnica (nieczytelny zapis) w ciągu 10 lat dla tej sytuacji, to jest kwestia tam 100 tysięcy złotych. Mamy duże przychody od Allenortu tak jakby związane z wynajmem i oprócz tego mamy nie oszukujemy się kaucją Allenortu na 2 mln zł, chodziło to, że szpital jest relatywnie bezpieczny, tak. Że wszystkie opóźnienia związane z płatnościami

Mirosława Gal-Grabowska:

Jesteście w stanie

Maciej Nerowski:

Możemy sobie pozwolić na to, żeby się nie denerwować także NFZ nam wypłacił po miesiącu.

Mirosława gal-Grabowska:

Jeśli Pan pozwoli to zainteresowały mnie usługi anestezjologiczne. Jakie są miesięczne koszty anestezjologów?

Maciej Nerowski:

Tutaj

Mirosława Gal-Grabowska:

Czy jeszcze ktoś oprócz Allenortu świadczy

Maciej Nerowski:

To jest sytuacja tak jakby zastana. Bo myśmy wyjaśnienie pisali już nie jedno. Na początku ubiegłego roku prowadził to Etiome, to prowadził i zbliżał się czas nowego kontraktu, to był marzec, bodajże, i wtedy urządziliśmy konkurs i okazało się w tym momencie, że Etiome złożył ofertę, która jest średnio miesięczne w warunkach porównywalnych o 78 tysięcy wyższa aniżeli nowa oferta Allenortu. W związku z tym Allenort żeśmy wysłali i oprócz tego Allenort zakupił nam bardzo dużo sprzętu. (nieczytelny zapis). Tak jakby dali nam usługę łącznie ze sprzętem. Średnio o 78 tysięcy miesięcznie mniejsza niż nowa propozycja Etiome.

Mirosława Gal-Grabowska:

Czyli usługi anestezyjologiczne wyczerpująco pełni Allenort.

Maciej Nerowski:

Nie. My staramy się tak jakby budować tak w perspektywie

Marek Kiełczewski:

Historycznie to jest sytuacja z końca ubiegłego roku przy zwiększonym na październik, listopad, grudzień kontrakcie na ortopedię, na zabezpieczenie dodatkowych usług anestezyjologicznych na ten okres. W związku z tym do zatrudniliśmy dwóch anestezyjologów, którzy wypełniali tę lukę, która by brakowało do obsługi bloku operacyjnego. Poza tym zwiększona ilość operacji była na ortopedii i na chirurgii i na ginekologii wreszcie spowodowała, że ten układ, który był pierwotnie zakładany nie był do końca wydolny. (nieczytelny zapis). W związku z tym są zatrudnieni anestezyjolodzy na etatach szpitala.

Maciej Nerowski:

Tylko tak jakby kłopot apropo tej Straży Pożarnej. Tak jakby Straż Pożarna jest ważna, tylko, że ona nic nie wnosi do szpitala, tak. Nie wnosi komfortu pacjenta, tak, ona nie ogranicza kosztów, tak.

Marek Jankowski:

Czy ktoś jeszcze z Państwa, Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie. Jeżeli Pani Mirosława zapytała o anestezyjologów to chciałbym zapytać o taką rzecz. A jak to się ma do umowy jakie oni mieli wcześniej z Kutnowskim Szpitalem Samorządowym. Czy też było o ileś tam tysięcy wyższe w stosunku

Maciej Nerowski:

Nie, to jest tak. Pierwsza umowa w tym momencie, założmy, że pierwsza umowa firma Epiome ta która się zgłosiła jest bardzo dobra, tak. Zakładamy w tym momencie, że Allenort złożył ofertę o 54 tysiące wyższą od Etiome, A Etiome ofertę wyższą o prawie 76 tysięcy od nowej oferty Allenortu. Czyli tak naprawdę różnica między starą umową Etiome a nową to było 120 tysięcy.

Konrad Kłopotowski:

I teraz tak, pytanie do intelektualistów z Zarządu. Że jakim trzeba być mądrym człowiekiem, żeby zrezygnować z Etiome po to, żeby stworzyć nową umowę, która i tak w zasadzie w 100% nie zaspokaja potrzeb kutnowskiego szpitala.

Marek Kiełczewski:

Panie radny. Ona skończyła swój żywot, nikt jej nie rozwiązywał. Ona była na czas określony i skończył się ich czas.

Krzysztof Debich:

Ja mogę odpowiem jak to wygląda

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Konrad Kłopotowski:

No ale

Krzysztof Debich:

Ja muszę powiedzieć, że Panie radny o sprawach szpitala ja bym chciał, żeby było spokojnie, bo mi się ciśnie na usta od razu jedna odpowiedź. Jakim jak Pan powiedział, jakim trzeba być intelektualistą, żeby doprowadzić do sytuacji, że przejmuje anestezjologię Etiome a nasi lekarze anestezjologii ze szpitala biorą urlop bezpłatny. Dla mnie to jest po prostu szok. I teraz wychodzimy zresztą, jak to jest ładnie napisane, jesteśmy w gorsecie tych umów, które były poprzednio rozwiązanych. Ja rozumiem, że była to strategia defensywna i tych potrzeb było dużo więcej. Dzisiaj to co powiedział Pan Prezes, że wzrosła ilość tych zabiegów na ortopedii bo udało się pozyskać więcej środków w zakresie (nieczytelny zapis), mieliśmy uruchomione kilka zabezpieczeń na własnym oddziale, na chirurgii też jest więcej. Obsługiwanie anestezjologów to jest również ta część na otwartym sercu i tak dalej i tak dalej wykonywane, tych zabiegów robi się więcej. To musimy w którymś momencie wziąć anestezjologów z zewnątrz, żeby zabezpieczyć ja to nazywam tak skrótowo powiększono operatywy. Bo w normalnym standardzie mamy wszystko przewidziane tak jak było zwiększone zapotrzebowanie to trzeba było to uzupełnić, żeby nie było kłopotów z jej rozpoznaniem, tym bardziej, że gonitwa za kontraktem była dość duża, wszyscy się bardzo mocno spięli, wszyscy lekarze i pielęgniarki na tych oddziałach naprawdę wykonywali tytaniczną pracę praktycznie ciągle operując, wykonując endoprotezy i tak dalej i tak dalej. Na tych oddziałach, także to nie jest kwestia zabezpieczenia. Któż to mógł przewidzieć, że dostaniemy dodatkowy kontrakt na ortopedię. Dostaliśmy ten kontrakt, to już potem robimy wszystko, żeby to po prostu wykonać.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

To zobaczcie Szanowni Radni. Cieszę się, że Pan się troszkę nauczył, tylko dlaczego kosztem ludzi, kosztem pacjentów i tak dalej.

Krzysztof Debich:

Ale Pan mnie nie obraził, jestem normalny magister 5 letnich studiów. Pan mnie nie obraził.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Proszę mi się dać wypowiedzieć. Bo tak faktycznie jest. Bo Pan zadecydował, że ta firma ma być, Ci lekarze mają pracować a Ci mają nie pracować. To nie Pan ma być zadowolony tylko pacjent.

Krzysztof Debich:

Tak to było za Pana.

Konrad Kłopotowski:

Proszę nie stękać. Panie Debich. Pan nigdy nie przyzna się do błędu. Gdyby Pan np. zrobił to na sklepie spożywczym, na sprzedawaniu gwoździ no to jest nikła strata. Ale tu chodzi o zdrowie i życie ludzi.

Marek Jankowski:

Wróćmy

Konrad Kłopotowski:

Wracam do szpitala. I teraz okazuje się, że tamta umowa była dobrą umową, Etiome chciało przedłużyć, ale nie, ponieważ Debich chciał postawić na swoim to trzeba z nich zrezygnować. I teraz mamy okazję, ze 130 tysięcy

Zdzisław Góreczny:

Panie Przewodniczący słuchanie jest sztuką dla niektórych.

Konrad Kłopotowski:

Ale dobrze. Ale Panowie

Marek Jankowski:

Do rzeczy Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Gdybyś był osobą przewidującą Szanowny kolego, to (nieczytelny zapis) jeszcze by istniała. Ale okazuje się, no tak

Marek Jankowski:

Panie radny wróćmy.

Konrad Kłopotowski:

No ale jak ja mam z Wami dyskutować, skoro Wy jesteście najmądrzejsi, tak. Wiecie wszystko najlepiej. I teraz Wy się specjalizujecie na chirurgii i okazuje się, że Wy macie rację, nie ja. A ludzie chcą mieć specjalistów, żeby się leczyć, tak. Jak nikt z Kutna nie wyjedzie to się tu nie wyleczy. Wy macie monopol na anestezjologów, chirurgów, na sprzęt, na wszystko. I teraz okazuje się tak. Cały czas żeście nam wmawiali od ubiegłego roku, że szpital się bilansuje. I potem taki Debich, który jest starostą Ci powie, jakim prawem Pan napuszcza komendanta na szpital i tutaj żebyśmy my łożyli sankcje. A no takim, że te pieniądze gdzieś bokiem wychodzą ze szpitala a z papierów wynika, że są jakieś pieniądze to przecież to też wpływa na jakieś bezpieczeństwo. Niestety zaskakuje, nie trzeba się o nie prosić. I od lat wiemy, że Kutnowski szpital nie spełnia tych wymogów i np. NFZ powie tak, nie spełniacie wymogów proszę zamknąć szpital, coś inne będzie realizowane. Takie są wymogi, jest czas, żeby to spełnić. To skoro są pieniądze to mam prawo powiedzieć, Panie Komendancie skoro Zarząd nie potrafi gospodarować, bo te pieniądze nie wiadomo na co idą to proszę w sposób

administracyjny spowodować, żeby ten szpital w końcu spełniał te wymogi. Wszystko na ten temat.

Krzysztof Debich:

Ja myślę Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący, ja mam taki postulat. Bo jestem pod wrażeniem Pana przewodniczącego Komisji Budżetu i radnych, którzy byli w komisji budżetu, gdzie był zarząd ze szpitala, mogliśmy naprawdę spokojnie podyskutować o wszystkich sprawach. Wie jak Pan utrudnia? Wszystkim. Jak Pana nie ma to od razu (nieczytelny zapis). To jest dla mnie zupełnie oczywiste, bo nie chcę się dać obrazić, boli mnie tylko niesprawiedliwość we wszystkich wypowiedziach. Wszyscy słyszeli im gorzej tym lepiej. Tak? Wyciągając ten wniosek staram się takie objaśnienie zrobić i pokazać Państwu wszystkim, o tyle, oczywiście nieprawda. Ja mogę to stosować cały czas, bo to jest co zdanie to nieprawda. Pokazywaliśmy, że mieliśmy straty w miesiącu, że we wrześniu zaczęły się zyski (nieczytelny zapis). Więc nie było tak powiedziane, że jest w ogóle super, wszystko jest na zysk. Oczywiście w budżecie abstrahować do cyferek, Pan jeżeli nie zauważył to przepraszam, to nie jest moje zmartwienie, że Pan czegoś nie zauważył. Jeżeli pan siedzi i słyszy na tej Sali inni wysłuchani mają już wyrobiony pogląd np. ta różnica 70 tysięcy na anestezjologii to Pan wraca do tego, że Etiome było super, tak. Po prostu chodzi o to, że Pan broni pewnego stanu posiadania i to samo było w przypadku odwołania, bo poprzedni Zarząd, który był musiał odwołać Prezesa, którego Pan popierał. Do dzisiaj Pan powtarza te same rzeczy. Ja jeszcze raz powiem. To nie są przypadki. Proszę Państwa na tej Sali, wróć do historii, bo już nie chce mówić o bieżącej bo Wy to słyszycie, rozwiązano rezerwy w którymś roku i pan Kłopotowski wtedy bodajże Starosta opowiadał o tym, że limit się zwiększył o 5 mln zł jest zarządzanie a to była rezerwa rozwiązana. W materiale

Konrad Kłopotowski:

Proszę pokazać, że ja tak powiedziałem.

Krzysztof Debich:

Oczywiście, dobrze, dobrze. Oczywiście, że tak. Pani Moniko, mamy robotę, to znajdziemy, sam to pamiętam. Przepraszam bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę.

Krzysztof Debich:

Chcę powiedzieć Państwu, że to jakiś spór się zrobił osobisty, tak z Panem Kłopotowskim z jednego prostego powodu. On mówi nieprawdę. Abstrahuje od tego co jest zawarte, ale chcę Panu już wyjaśnić z czego to wynika. Dlaczego wielokrotnie był odświeżany materiał, który ja robiłem? Otóż w tym materiale było napisane, że to było bzdurne rozwiązanie tylko i wyłącznie czysto księgowo. Dzisiaj nie rozmawiamy o sprawie szpitala, o tym co się rzeczywiście dzieje,

tylko chodzi o stworzenie takiej wyobraźni ogólnej, (nieczytelny zapis) znaczenia, że wszystko idzie generalnie źle. No tak to po prostu nie jest. Mało tego. Siedzimy tutaj wszyscy radni, zostało z tyłu, jest Pani redaktor naczelna portalu jedna, która tego wysłuchuje, ale to nie daje Panu takiego otwarcia. Pan nas po prostu męczy swoimi wypowiedziami. My siedzimy tutaj od godziny 10, gdzie praktycznie cała sesja powinna się skończyć 2-3h i to powinno być (nieczytelny zapis). Pan wszystkich zmusza do wysłuchiwanie tych rzeczy, które się mijają delikatnie mówiąc z prawdą. Pan po prostu wielokrotnie kłamie. I to jest największy problem. Staliśmy się zakładnikami też i statutu tutaj

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Ja sobie nie życzę, żeby mnie ktoś tu obrażał.

Krzysztof Debich:

A to jest prawda. Bo to udowodniła dzisiejsza sesja.

Marek Jankowski:

Panowie.

Krzysztof Debich:

W związku z tym tak naprawdę o co w tym wszystkim chodzi? No to, żeby jedna osoba ciągnęła cały czas sesję

Konrad Kłopotowski:

Mam prawo pytać?

Marek Jankowski:

Panowie, ja tak się zastanawiam, może zwolnimy Pana Prezesa i Pana Maćka Nerowskiego (nieczytelny zapis).

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Jeżeli Pan zwraca uwagę radnym to jest dobrze, tak? A jeżeli powiedzmy Starosta bzdury opowiada i kity nam wciska i mamy przyjmować to jako nie wiem, prawdę nie wiem czy objawioną czy faktyczną, bo powinien się zastanowić, głupoty opowiada. Bo tu obywatel jeszcze raz powtarzam, to obywatel nam wystawia świadectwo czy jest zadowolony czy nie, a Pan nam wmawia, że jest super dobrze. Z liczb wynika, że nie. Zobowiązania wzrosły. Pytam się dlaczego?

Marek Jankowski:

Panie radny, ale

Konrad Kłopotowski:

Czy leki zdrożały, czy energia zdrożała

Marek Jankowski:

Panie radny. Po raz enty. Przecież nikt nie mówi, że jest super ze szpitalem.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, dał Pan czas? Dał Pan czas Staroście? Ja też wytłumaczę. Bo póki co to w swoim życiu nie potrafił sam fizycznie otworzyć podmiotu gospodarczego i go poprowadzić.

Marek Jankowski:

Panowie

Konrad Kłopotowski:

Za co się nie wziął to wszystko spieprzył.

Marek Jankowski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Tak to wygląda.

Marek Jankowski:

Odbieram Panu głos w tej chwili. Oddaje głos Panie Prezesie, Panie Maćku. Ale w sprawie rozumiem tego sprawozdania?

Wojciech Ziółkowski:

(nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Ciąg dalszy, Pan Jędrzejczak proszę.

Marek Jędrzejczak:

Ja chciałbym, bo dostaliśmy takie pismo właśnie Kutnowski Szpital Samorządowy i pisze tu, pożyczki 5 mln, rozdysponowane na spłatę zobowiązań, spłata zaległego podatku nieruchomości za pierwsze półrocze 2016 roku w wysokości 177 zł co stanowi załącznik nr 1 oraz rozliczenie dotacji z Urzędu Miasta to jest 1 mln za 2016 rok to jest załącznik nr 2. I właśnie chciałbym się zapytać i tu są takie podane dane. Po pierwsze najpierw to bym się spytał, bo to zastanawia mnie po prostu nie wiem, tak trzeba powiedzieć. Za co my płacimy do, to jest podatek od nieruchomości za którą działkę, za co my płacimy 100.779,00 zł miastu Kutno.

Maciej Nerowski:

Znacząca uwaga, to nie jest 100 tysięcy tylko jest kwota około 200 tysięcy, to jest

Marek Jędrzejczak:

No tak, tu pisze za pierwsze półrocze.

Maciej Nerowski:

To jest podatek. Wszystkie te firmy, wszystkie spółki na terenie miasta Kutno płacą ten podatek.

Marek Jędrzejczak:

No tak, ale to właśnie czy szpital to jest na gruntach miasta Kutna, tak rozumie.

Maciej Nerowski:

Jakby to Panu powiedzieć, ten podatek jest odkąd pamiętam, tak, w związku z tym, znaczy tu muszę się przyznać, że nie sprawdzałem jego zasadności i założyłem (nieczytelny zapis) to założyłem wtedy, że jeżeli płacimy go od kilkunastu lat to znaczy, że on jest tak jakby

Krzysztof Debich:

Ja może wyjaśnię.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta i Pan Ziółkowski później.

Krzysztof Debich:

Podatek od nieruchomości jest związany z tym, że na obszarze danej gminy znajduje się konkretna nieruchomość. Określa się ten podatek w zależności od powierzchni zajmowanej czyli od gruntu i od tego czy jest zabudowana. Jest związana z wynajęciem i ten podatek jest do zapłacenia. Od lat było tak, że szpital był zwalniany z tego podatku od nieruchomości po różnych sprawdzeniach i to sprawdzało miasto jakie są z tego tytułu efekty no i doszło do tego, że ten podatek od nieruchomości trzeba płacić.

Maciej Nerowski:

Okazało się, jeżeli miasto robi dotację w tym momencie dla szpitala to nie może jednocześnie, znaczy zwolnić z podatku i musi nałożyć ten podatek. Z naszego punktu widzenia jako spółki najlepiej byłoby technicznie, gdyby to nie była dotacja tylko miasto szpitalowi zakupywało usługi, tak. Na tą kwotę tego miliona złotych.

Krzysztof Debich:

To jest dłuższa dyskusja, bo zobowiązanie podatkowe istnieje, jest to kwestia pieniądza

Maciej Nerowski:

I tak naprawdę to technicznie brutto to miasto dało nam nie milion a 800 tysięcy złotych. To 200 tysięcy tak naprawdę musimy zwrócić.

Krzysztof Debich:

Z punktu widzenia miasta to jest 1 mln zł (nieczytelny zapis).

Maciej Nerowski:

Z punktu widzenia szpitala.

Krzysztof Debich:

Ostatnio była dyskusja czy nie przeznaczyliśmy całości kwoty na oddział, na SOR w pierwotnej wersji. Otóż to też była dyskusja, nie zrobiliśmy tam nic, tam poszło 200 tysięcy złotych z tamtej dotacji zeszłorocznej na opracowania dokumentacyjne związane z SOR-em. W przestrzeni publicznej było, że nic z tych pieniędzy nie wykorzystaliśmy, ale to trudno jest sprostować.

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak chciałby dopytać, później Pan Ziółkowski.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym dopytać bo tu akurat ruszyliśmy tą dyskusję o tym podatku od nieruchomości. I mówiliśmy, że Urząd jeśli miasta, by nie (nieczytelny zapis) np. szpitala czyli mógłby umarzać nam ten podatek. Bo idę w tym kierunku, chwileczkę. Idę w tym kierunku, że któryś rok my jako właściciele obiektu i w sumie to dzierżawca samorządowy i my mieliśmy obowiązek, bo tak było w budżecie zapisane po stronie dochodów właśnie w 2016 był dochód przeznaczony 900 tam ileś tysięcy na użyczenie, no za około 900 tysięcy to było zrobione. I chciałem się zapytać, bo czy my odstąpiliśmy od tego podatku na rzecz samorządowego, spółki samorządowej?

Krzysztof Debich:

To jest dokładnie opłata z tytułu urzędowania. Wiem, że raz ta opłata gdy była naniesiona w kwocie to potem ona była aportowana do spółki, tak. Było to uważane jako aport. Mamy wątpliwości, bo staraliśmy się i z wzorcem, który był uprzednio stosowany, gdzie była ta zmniejszona opłata mamy tutaj wątpliwości co do tego czy możemy to robić, bo powstaje kwestia VAT-u

Maciej Nerowski:

Ustawa o vacie się zmieniła

Krzysztof Debich:

Zmieniła się ustawa o vacie i w związku z tym ja zaproponowałem takie rozwiązanie, że musimy tą opłatę naliczyć, żeby nie było też wrażenia ze strony miasta, że z jednej strony bierzemy dotację a z drugiej strony wyciągamy do budżetu pieniądze z tego tytułu opłaty i jeżeli pojawi się naliczona jakaś kwota na koniec roku to jestem za tym, żeby aportować to z powrotem do spółki. Ja bym prosił, żeby może poszli dalej bo to jest kwestia księgowa i finansowa tutaj naszej dyskusji, wtedy nie będzie tej dodatkowej opłaty.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym się zapytać czy również tu w załączniku nr 1 jedną z pozycji 26, dwie pozycje takie mnie najbardziej zastanawiają, mnie np. 26.174 zł umowa z ZUS za 2016 rok. A pamiętam dokładnie, że zadawałem pytania, kiedy wykazywano, że Samorządowy Szpital wychodzi na prostą, że nie pokazuje strat, to zadawałem takie pytanie czy w pełni są opłacane składki ZUS, dostałem odpowiedź, że tak. Bo mówię, bo tu wcześniej to są dochody za 2015, tylko rozumiem, że wtedy nie był całkowicie ZUS odprowadzony

Maciej Nerowski:

To nie jest tak do końca, tak. Bo warunkiem ugody, tak, jest płacenie wszystkich składek na bieżąco i je płacimy na bieżąco. Wszystko jest płacone na bieżąco. Ugoda dotyczy firmy sprzątajacej, która kiedyś była w szpitalu, tak, zewnątrz ta firma sprzątająca była w 2014 czy, w 2014 tak i tam zostało wytransferowane sprzątnięcie na zewnątrz do firm. I tam pojawiły się dwa problemy. Pierwszy taki, że tamta firma nie wpłaciła jak to się mówi zobowiązań

ZUSowskich, tak, a że przeszło to wszystko na podstawie §23 w związku z tym (nieczytelny zapis) Ci pracownicy nasi wrócili do szpitala to nie dość, że ich wyszło 52 a wróciło 64 czy 65 to nas osobiście zaszokowało, to jeszcze w tym momencie wrócili z nieopłaconymi składkami ZUS-owskimi. I teraz w tym momencie ta uwaga dotyczy po prostu tych zaległych składek ZUSowskich, które powinny być odprowadzone przez tamtą firmę. A my w trosce, że też pełniemy pewną wizję społeczną względem naszych pracowników, w związku z tym (nieczytelny zapis).

Krzysztof Debich:

To była kategoria, może ja uzupełnię

Marek Jankowski:

Proszę.

Krzysztof Debich:

To było błędne koło. Oni mieli możliwość powrotu, przeszli na 23-1, gdyby się szpital uparł to byłoby bez środków do życia a sprzątanie musi być realizowane. Firma (nieczytelny zapis) była stosowana na zewnątrz, po prostu zniknęła. Nie ma siedziby, nie ma niczego.

Maciej Nerowski:

To znaczy my z tą firmą wystąpimy, jesteśmy w sądzie i trwa postępowanie, tam troszeczkę oddali, to około 60-70 tysięcy.

Krzysztof Debich:

Oni powinni zapłacić te 26 tysięcy złotych

Maciej Nerowski:

Tak, tak. Powinni nam cały ZUS oddać.

Krzysztof Debich:

Czyli wszystko to co zapłaciliście łącznie z odsetkami powinni zwrócić.

Maciej Nerowski:

Tak i o to (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Pan radny Ziółkowski teraz.

Marek Jędrzejczak:

Może ja

Marek Jankowski:

Może urozmaicimy troszkę, potem Pani Pietrusiak.

Wojciech Ziółkowski:

Ja mam takie pytanie odnośnie spadku od nieruchomości. Podatek w przypadku nieruchomości od budynku wynosi 20 parę złotych od m² rocznie, natomiast w przypadku

obiektów medycznych to jest 3,20 o ile się nie mylę. I ta kwota 200 tysięcy złotych rocznie to dość dużo wychodzi. Czy czasem nie jest tak, że płacimy ten wyższy podatek te 20 zł od metra a nie ten 3 coś?

Maciej Nerowski:

Z mojego punktu widzenia przy takiej infrastrukturze jaką ma szpital, tak, to są dziesiątki tysięcy metrów. W związku z tym wydaje mi się, że nie, ale sprawdzę to i dam Panu odpowiedź. Mieliśmy tyle kontroli i tyle, że myślę, że już dawno byłoby tak wyłapane, tak.

Wojciech Ziółkowski:

30 parę tysięcy rocznie od 10.000 m².

Maciej Nerowski:

Tak, ale to sprawdzę, tak. Bo część tej działalności, to jest narzucone od miasta, my płacimy odkąd pamiętam.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Jolu.

Jolanta Pietrusiak:

Ja miałabym takie pytanie w związku z rozliczeniem tej pożyczki 5 mln. Tutaj w tych pierwszych pozycjach mamy przelew faktur wymagalnych do 31 maja 2016 roku. Później mamy sporo faktur wymagalnych m.in. jest wiele pozycji takich nieopisanych. Nie wiem z jakiego powodu one nie są opisane, czy to są bieżące rzeczy, no po prostu brak opisu.

Maciej Nerowski:

Na przykład która to pozycja?

Jolanta Pietrusiak:

Sam początek, mamy to, do góry, do góry, tak. Tutaj wszędzie są jakieś tam opisy

Maciej Nerowski:

Tak, tak. Bo to jest suma a to są składowe, tak.

Jolanta Pietrusiak:

Tak, oczywiście. Ale tutaj poniżej mamy jakieś tam ugody, faktury, jakieś tam raty tak, ugoda nadal, faktury, tak. No ten pierwszy etap jest taki pozostawiony sobie, nie ma opisu nie wiem z jakiego powodu. Czy to są bieżące rzeczy, czy to są stare, które trzeba zapłacić?

Maciej Nerowski:

To są wszyscy dostawcy usług, to jest przelew na rachunek bieżący i to są wszystkie, które są wymagalne od 1 maja 2016 roku z bieżącej działalności operacyjnej. Bo ta pierwsza to jest pralnia.

Jolanta Pietrusiak:

No tak, to są rzeczy wiadome.

Maciej Nerowski:

Ta działalność operacyjna, która zakładam, że tak to zostało zrobione, ponieważ taka to jest kwestia, że

Jolanta Pietrusiak:

One są po prostu poniżej wymienione? Te do 31 maja?

Maciej Nerowski:

Tak. Myśmy to zebrali (nieczytelny zapis).

Jolanta Pietrusiak:

Rozumiem. Jest taka też pozycja Magellan S.A., jest to rata za kredyt 2016. Co my mamy za zobowiązania w ogóle jeśli chodzi o spółkę z Magellanem.

Maciej Nerowski:

Z tego co pamiętam to były jakieś zobowiązania z 2015 roku

Jolanta Pietrusiak:

A to jest z taką za 2016.

Maciej Nerowski:

A to była chyba, znaczy to muszę też sprawdzić. To jest chyba związane z rozmowami z nimi o finansowaniu za (nieczytelny zapis) pożyczki pomostowe. Ale to sprawdzę, tak.

Jolanta Pietrusiak:

Nie no dla mnie to jest jasne, zapłata za 6.2016 czyli bieżący rok.

Maciej Nerowski:

Ja sobie to zapiszę i odpowiem, tak.

Jolanta Pietrusiak:

Tak. Bardzo proszę.

Maciej Nerowski:

Nie ja przygotowywałem te wartości, nie ja ich dokonywałem, tak. Ja je tylko zebrałem i starałem się je tak pogarnąć, nie udało mi się wszystkiego ogarnąć.

Jolanta Pietrusiak:

Tutaj mam taką pozycję na 1476 zł. To jest rachunek ginekologiczny Pana Kiełczewskiego. O co chodzi.

Marek Kiełczewski:

To są za USG.

Jolanta Pietrusiak:

A za jaki termin było to USG? Kiedy to było robione?

Marek Kiełczewski:

W marcu.

Jolanta Pietrusiak:

2016 roku? Taka była potrzeba?

Marek Kiełczewski:

To był wymóg uruchomienia oddziału neurologicznego.

Jolanta Pietrusiak:

Neurologicznego?

Marek Kiełczewski:

Neurologicznego. USG było na neurologii.

Jolanta Pietrusiak:

A przecież neurologia miała remont?

Maciej Nerowski:

Przez styczeń.

Marek Kiełczewski:

Ale od marca neurologia funkcjonuje 2016 roku.

Jolanta Pietrusiak:

I to się jeszcze tam ciągnie, ten wynajem?

Marek Kiełczewski:

Oczywiście, że nie.

Jolanta Pietrusiak:

Ja nie wiem.

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis).

Marek Kiełczewski:

Nie na korytarzu proszę Pana.

Krzysztof Debich:

Ja tylko, Pani radnej interesowało wynajem tego USG. Było tak, Narodowy Fundusz Zdrowia przyjechał, sprawdził, bo ktoś napisał donos i przyjechali ponownie, bo ktoś donosił, że było wynajęte USG, oni przyjechali sprawdzili, paszport jest i pojechali. Czyli na razie ten donosiciel (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

W związku z tym z tym ZUS-em jeszcze bym wrócił. Chciałbym się dowiedzieć, ile jeszcze pozostało nam długów, bo rozumiem, że tak jak miałem, że jest płacone na bieżąco. Ale ile jeszcze mamy, jaką kwotę długu i ile jeszcze będziemy spłacać ZUS, żeby wyjść na 0?

Maciej Nerowski:

Ze wszystkich ugód tam jest około 300 tysięcy. Niecałe 300 tysięcy jest do spłacenia, jakby to powiedzieć. Prowadzimy ożywioną korespondencję tak z ZUS-em, żeby nam, bo my mamy te pieniądze, żeby to zapłacić, tak, tylko, że ZUS ma taką fajną rzecz jak swój fundusz rehabilitacji. I my korespondujemy z ZUS-em, żeby ZUS jak to się mówi pozwolił nam oddać te zaległości, które mamy, tak, naszymi usługami rehabilitacji. Bo jeżeli się nie zgodzi i każe nam to spłacić to jest kwestia 3 miesięcy i to jest płacone tak mniej więcej po 100 parę tysięcy miesięcznie są płacone. Założyliśmy, że jeżeli taka możliwość istnieje to dla nas są to dodatkowe przychody i dodatkowo nie musimy zatrudniać pracowników, bo NFZ nie za bardzo jest zainteresowany płaceniem za rehabilitację. Oni uważają, że to działalność poboczna.

Marek Jankowski:

Panie Prezesie mam takie pytanie bardziej dotyczące 2017. Na ile są oszacowane wzrosty kosztów działalności szpitala w związku z podniesieniem płacy minimalnej i ewentualnie jakaś korespondencja z NFZ i jak NFZ się do tego odnosi?

Maciej Nerowski:

NFZ w ogóle się do tego nie odnosi, średnio jest to szacowane, bo tak dyskutowaliśmy na ten temat wielokrotnie, liczyliśmy to wielokrotnie i to nie jest proste przełożenie. Bo to jest kwestia tego, że najlepiej można tak na przykładzie firmy ochroniarskiej, tak. Mieliśmy w 2016 roku firmę ochroniarską, której płaciliśmy chyba 145 tysięcy rocznie, jak przyszedł nowy przetarg to najmniejsza oferta była 288 tysięcy a największa była na 450 tysięcy. To jest też między innymi powód dla którego zrezygnowaliśmy z płatnego parkingu. Bo tak jakby nie opłacało się utrzymywać tą ochronę, bo trzeba było ją (nieczytelny zapis). To jest jedna rzecz, druga rzecz to są wszystkie tak jakby te usługi, które są powiązane np. z żywieniem, ze sprzątaniem tak, teraz mieliśmy kłopot ze śmieciami tak, Tonsmeier nam podniósł stawki o paręnaście tysięcy o ponad 12, w związku z tym szukamy innego podwykonawcy, mam nadzieję, że nam się uda, bo jak nie to będziemy musieli z nimi. Średnio we wszystkich szpitalach bo dyskutowaliśmy tak jakby to dyskutowaliśmy to na forum szpitali powiatowych jest to rocznie ponad 1.200.000,00 zł. Znaczący milion dwieście tysięcy, tak. I kłopotem tak jakby jest druga rzecz, że za tym idzie presja płacowa i pracowników. I to idzie po prostu tak, że idzie to w skalę taką a NFZ tak jakby planuje kontrakt dla sieci szpitali na poziomie roku 2015. W związku z tym my będziemy starali się naszej załodze wytłumaczyć, że dyskusja o podwyżkach czy wyrównanie tych płac czy czegokolwiek będzie możliwe po spełnieniu trzech warunków, tak. Po załapaniu się do sieci, najlepiej na drugi poziom, po określeniu finansowania i po wydaniu tak naprawdę przez Ministra Zdrowia rozporządzenia na temat minimum związanych z wynagrodzeniem tzw. przedmedycznego. To są trzy podstawowe informacje, które musimy

spełnić aby w jakikolwiek sposób móc rozsądnie bez szkody dla pacjentów spróbować założyć, tak.

Marek Jankowski:

Drugie moje pytanie, które dotyczy również m.in. wizyty Pana Komendanta. Pan Komendant wspominał, że przy projektach przeciwpożarowych w jakim zakresie, co mogłoby być zrobione to usłyszeliśmy, takie wstępne, co by było przez te 3 lata planowane.

Marek Kiełczewski:

W tej chwili jesteśmy po przetargu, ponieważ w pewnym zakresie doszliśmy do porozumienia z Komendą Powiatową Straży Pożarnej jeśli chodzi o zakres, priorytetów bo to jest priorytetem dla Straży i dla nich ważnym było system powiadamiania pożarowego i na to przeznaczyliśmy w tym roku 100 tysięcy (nieczytelny zapis), dokumentację na ten temat techniczną i będzie to dotyczyło 6 piętra tam u góry i ortopedia i chirurgia. Tak naprawdę te 100 tysięcy starczy na jeden oddział i kawałek korytarza.

Maciej Nerowski:

Wszystko co nam się uda jak to się mówi spełnić pewne oczekiwania, tak Straży Pożarnej, wymienianie okien o otworów, tak.

Marek Kiełczewski:

Tak, chodzi o otwory drzwiowe wewnętrzne i tutaj wraz z elementem modernizacji to jest stworzenia wyjść ewakuacyjnych zewnętrznych.

Marek Jankowski:

Ale to byłoby kolejne zabezpieczenie czy

Marek Kiełczewski:

Nie, nie. Okno.

Maciej Nerowski:

To jest taka jakby nasza inicjatywa, że możemy to zrobić tak jakby przy okazji, tak.

Marek Jankowski:

Termomodernizację

Maciej Nerowski:

Tak, tak. Przy okazji termomodernizację.

Marek Jankowski:

A mówiło się coś o jeszcze kolejnych latach ewentualnie? Ciąg dalszy tego powiadamiania?

Maciej Nerowski:

Bez tak jakby policzenia, ja mogę w swoim imieniu powiedzieć jako dyrektor finansowy, bez policzenia kontraktu, bez dowiedzenia się jakie będziemy mieli kontrakty to wszystkie jest

Marek Jankowski:
(nieczytelny zapis).

Maciej Nerowski:

Tak można by to delikatnie powiedzieć. Jeżeli nie sprawdzą to co się mówi w tym momencie, że NFZ nie ma pieniędzy i jest przesunięcie, tak, ja bym chciał powiedzieć jeszcze Panu radnemu, że część zobowiązań, które mamy to NFZ nie zapłaci, tak. My wciąż czekamy na opisaną umowę. Znaczący myśmy za 2016 rok podpisali umowę z NFZ. NFZ wypłacił za styczeń, luty umowy, my wciąż czekamy na 900 tysięcy zł, które NFZ jest nam winien za rok 2016. Gdybyśmy mieli te pieniądze tak, to zobowiązania byłyby mniejsze. A NFZ powiedział, że ma czas do 30 czerwca 2016 roku, 2017 tak. Ma czas. W związku z tym zakładamy, że jak tak mówi to jeżeli w ubiegłym roku nasze nad wykonania za pierwszy kwartał były płacone też w marcu i kwietniu to w tym roku będą płacone w lipcu, sierpniu. Także i tak to jest z tymi zobowiązaniami, że na dzień dzisiejszy to jest niezależne, bo mogą pójść osobno, tak z NFZ, żeby mi nie płacił. To nic nie zmienia. A jest mi winien 900 tysięcy, które mógłbym przeznaczyć na spłatę zobowiązań. Za rok poprzedni. W tym roku mamy ten 1.100.000 nadwykonań z których w analogicznym okresie roku ubiegłego było 40 czy 50% rozliczone bo po pierwsze wartości były małe a tutaj nie zanoszą się na nic takiego. I najgorszą tak naprawdę jest to, że mimo wzrostu, mimo decyzji państwowych o wzroście stawki minimalnej mówi się o kontrakcie sieci szpitali na poziomie roku 2015, tak.

Krzysztof Debich:

Ja chciałbym jeszcze uzupełnić

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta

Krzysztof Debich:

Jeżeli dzisiaj wykonujemy więcej zabiegów wobec przewidzianych płatności na poziomie 2015 roku, ale szacowane ze względu na ilość wykonywanych. Zabezpieczane są środki od roku 2015. Sytuacja zmieniła się w szpitalu, zwiększamy ilość zabiegów. Te ratujące życie no to jest okej, za to muszą zapłacić. Ale w całym systemie jest mniej o 2 mld zł się zakłada w tym roku w stosunku do roku 2016. Musicie sobie Państwo wyobrazić co musi wykonać NFZ. Znaczący wydaje się, że płaci a musi zabezpieczyć dla wszystkich środki w skali kraju, mając tych pieniędzy mniej o 2 mld zł. I to jest sytuacja trudna i niebezpieczna, bo nie wiem czy uda się zrobić bo znaczący jest jeszcze jeden problem. Czy jest gonitwa z nad wykonaniami to mogą odsyłać pacjentów. No bo do tego się to sprowadza, tak. Jeżeli ciągle będziemy mieli liczone pacjentów co wykonywaliśmy na poziomie 2015 roku, nikt nam za to nie zapłaci to co mamy zrobić? Za każdym razem to są koszty, które ponosimy. Czyli one to wszystko co było w ciągu roku jak Państwo widzieliście, że wynik jest taki a nie inny, że tam jest już 2700 a za chwilę będzie 3 mln. W efekcie po tych trudach z nadwykonaniami (nieczytelny zapis) na 1.560.000 w ciągu roku. I wynik jest jeszcze lepszy niż mamy w zeszłym roku. Jaką prowadzić skuteczną politykę. Z kolei jak się pojawią środki w systemie to przeniesiemy pacjentów dzisiaj, dzisiaj przyjmujemy stratę, to jak przyjdzie ktoś, że zapłaci nam za pacjentów w ryczałcie na poziomie roku 2016, to opłaca nam się w 2017 zrobić maksymalnie dużo i pokazać, że takie są potrzeby w naszym szpitalu, żeby móc to uzasadniać. I to jest błędne koło, które, nie ma tutaj dobrej

decyzji. Za każdym razem można będzie powiedzieć, że zrobiliśmy jakiś po prostu błąd. Bo sytuacja ona się ustabilizuje dopiero za kilka lat. Na pewno nie w tym roku. Te zmiany wprowadzają trudność

Marek Jankowski:

Pani Kotlińska proszę.

Ewa Kotlińska:

Ja mam pytanie apropos sieci szpitali. Powiedział Pan coś takiego, że zależy nam na zaufaniu sieci szpitali, wejściu na 2 poziom. Mógłby Pan rozwinąć ten temat, przybliżyć nam tę sytuację. Jakie ma szanse szpital na załapanie się, co to znaczy załapanie się?

Marek Kiełczewski:

2 poziom jest przewidziany dla szpitali trochę o większym zakresie działalności niż podstawowe szpitale powiatowe. Aby uzyskać taki poziom (nieczytelny zapis) i do tego 3 rodzaje oddziałów tzw. drugiej grupy specjalistów. Te dwa oddziały u nas funkcjonują, to jest ortopedia i neurologia (nieczytelny zapis) jeszcze jeden oddział potrzebny. Okulistyka, urologia, chirurgia dziecięca, kardiologia, nie pamiętam co tam jeszcze jest i są prowadzone rozmowy na temat możliwości pozyskania koncesji kontraktu na kardiologię. Wchodzimy w poziom drugi, co to daje. To daje potencjalnie bezpieczne finansowanie na 4 lata w postaci budżetowania wszystkich oddziałów. Bo jeżeli na pierwszym poziomie z budżetowania podstawowych to pozostałe oddziały muszą startować w konkursach. (nieczytelny zapis).

Krzysztof Debich:

Ale jeszcze z taką dokładką o czym Państwo też wiecie, bo o tym mówiliśmy na sesji. Jest kapitalnie na potrzeby zdrowotne, standardy europejskie i tak dalej. Tylko, że problem jest jeden. Potrzeb zdrowotnych w skali kraju jest dużo więcej. I samorządy wszystkie zadawały te pytania. Co się okaże, jak nie ma potrzeb zdrowotnych (nieczytelny zapis). I to się stało na dzisiaj. Wybierane są jakieś segmenty do tego finansowania a potrzeb jest zdecydowanie dużo więcej. Według map potrzeb zdrowotnych u nas kwestie pneumologii u nas powinny być na bardzo wysokim poziomie, tych potrzeb jest dużo. A nie ma. Bo takie jest kontraktowanie ze strony NFZ. Więc wykonano pewną olbrzymią pracę, bo te dokumenty są dosyć grube, obejmujące cały kraj a potem będziemy mieć problemy z ich realizacją. Tak Panie Prezesie?

Marek Kiełczewski:

Tak, dokładnie. Chociażby taki sztandarowy temat z ulicy senioralnej, gdzie się bardzo dużo mówi o potrzebach o czym wskazuje demografia, wszystkie wskaźniki o tym mówią, natomiast poziom finansowania jest nie chcę użyć tego słowa żenujące.

Marek Jankowski:

Pan radny Jędrzejczak, później Pan radny Kłopotowski.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym jeszcze przy tej okazji właśnie odnośnie rozdysponowania tych 5 mln, głównie nie 5 mln tylko mieliśmy potrącone 62.500 zł. Jest to taka pozycja 86.182,63 zł Banka pożyczki, rata za 07.2016 r. I w związku z tym w związku z tą pozycją chciałbym o wyjaśnienie, bo to

myślę, że czy jest to ugoda, czy haracz sądowy za przegrany proces, który Pan Torzecki złożył, chciałbym się dowiedzieć ile i na jaką kwotę, w ogóle ile postępowań jest w sądzie. Ile już rozstrzygniętych np. za złe wypowiedzenie umowy, za błędy w sztuce lekarskiej. Po prostu ile szpital teraz na dzień bieżący prowadzi spraw w sądzie. I czy które sprawy są zakończone, które nie są zakończone i o jakie kwoty poszczególni poszkodowani, bo tak mogę powiedzieć, że poszkodowani czy zgłaszający do sądu na jakie kwoty, jakie to będą kwoty, czego się możemy spodziewać.

Marek Kiełczewski:

Taką informację przygotujemy na piśmie, my tego nie mamy w pamięci.

Maciej Nerowski:

Te kwoty to są różne i to dotyczy tak jakby większości tych chirurgów jak to się mówi, postaramy się je przygotować w krótkim czasie na piśmie.

Marek Jędrzejczak:

Myślę, że, bardzo dobrze, bo i o błędy w sztuce lekarskiej, które się toczą i o wszystkie te umowy źle wypowiedziane, zerwanie kontraktu

Maciej Nerowski:

No to po prostu

Marek Jędrzejczak:

Jeszcze momencik. Dokończę. Ale tu podając 86 tysięcy z tego i tu pisze rata 07.2016 to może tu uzyskamy, jest Pan w stanie mi powiedzieć rata 86 dlaczego jest w takiej wysokości i tu jest chyba już sprawa rozstrzygnięta. Nie wiadomo ile musimy wypłacić temu Panu odszkodowania.

Maciej Nerowski:

Znaczy tu postaramy się to przygotować, tylko z naszego punktu widzenia jest inne, tak. Z mojego punktu widzenia, gdzie mam doświadczenie (nieczytelny zapis) zagranicznymi, to z mojego punktu widzenia ten Pan, który zawarł umowę taką z tymi chirurgami, tak, to powinien on ponieść konsekwencje. To nie jest kwestia wypowiedzenia umowy tylko zawarcia umowy, która praktycznie była nierozwiązywalna. I np. nam jest trudno walczyć jak to się mówi z takimi rzeczami, na świadka jest powoływany ten Pan i mówi, że (nieczytelny zapis) powinny być respektowane, ja uważam, że te pieniądze powinny być wypłacone.

Krzysztof Debich:

Ale powiedzmy to wprost. Były Prezes zwolniony m.in. z tego powodu

Maciej Nerowski:

Tak.

Krzysztof Debich:

Idzie do sądu i uważa, że jest wszystko okej, tak jak powiedział Pan Prezes to jest kwestia zawarcia niekorzystnie umowy. Nawet mamy taki zapis w kontroli RIO, że na wstrzymałe

umowy. Ale on załatwia, ja rozumiem tą sytuację, akurat wiem, że on był w sądzie dzisiaj, znaczy nie dzisiaj, ale był w sądzie i przedstawiał tak tą sytuację. Bo w tym protokole z RIO jest zapisane, to są te umowy, które wstrzymają niekorzystną sytuację dla szpitala. (nieczytelny zapis). To jest kolejny donos, który ktoś skierował, my musimy się dowiedzieć, jest uruchamiane po tym donosie kontrola, przychodzi kontrola, ktoś kontroluje ileś czasu i przedstawia dokument. Ostatnio pracowało dwóch pracowników 3 tygodnie na doniesienie z Prokuratury. Teraz mamy następny wniosek, ktoś doniósł bo tak mu w duszy gra, że będzie sprawdzało RIO funkcjonowanie szpitala. Więc my jesteśmy do tego przyzwyczajeni, myślę, że się dowiemy kto zrobił te donosy. Natomiast szkodzi to nam wszystkim. Jest podejrzliwość nieprawdopodobna w stosunku do nas z Zarządu szpitala ale ludzie nad tym pracują. Cały czas jak było dostarczenie, sprawdzanie tezy tak myślę, bo tak zrozumiałem bo jest jeden donos, który Pan radny raczył złożyć Pan donosiciel Kłopotowski, który doniósł do Prokuratury, że w Kutnie w powiecie kutnowskim rządzi mafia wymieniając Prezydenta Miasta, Prezesa największej firmy i byłego przewodniczącego Rady Nadzorczej. Ja uważnie chodzę na przesłuchiwanie, teraz Prokuratura szuka ile to zleceń ta firma leków dostarczyła a druga firma ile wykonywała robót dla tego szpitala. Dzisiaj już wiem po dokumentach, że 0,0. Ale w duszy temu Panu donosicielowi gra to, że oczywiście jakieś są (nieczytelny zapis) robione. To jest proszę Państwa rzecz wymagająca naprawdę publicznego powiedzenia. Jak ktoś ma w duszy donosiciela i uważa, że wszyscy są przestępcami to niech już z tym zostanie i nie obarcza nas wszystkich i nie zmusza do wykonywania jałowych ruchów. Bo to jest anty motywacyjne dla ludzi. Wszystkich ludzi, którzy pracują w szpitalu i w Starostwie, bo będą się bali podejmować jakiegokolwiek decyzje, bo wiedzą na co mają pracować. Na to, żeby przygotowywać nieustająco dokumenty. Ja wiem, że na końcu jest liczenie na to przez Pana, że to przyjdzie Prokurator bo teraz jest swój i załatwi, powadza wszystkich do więzień. Proszę Pana, władza przemija, człowiekiem się zostaje. A donosicielem to już na całe życie.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski się wcześniej zgłaszał, proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Krzysztof Debich mocne słowa. Po to są odpowiednie służby, żeby sprawdzały tak. Natomiast proszę się trochę hamować w tych swoich słowach, bo póki co Pan ma taką swobodę lekką wypowiedzi (nieczytelny zapis) i szczerze powiedziawszy oczywiście tylko Pan sam najlepiej wie, Pan same decyzje najlepsze podejmuje, uważa Pan, że to co Pan powie i to co Pan robi to my mamy przyjąć jako powiedzmy nie wiem, sprawę oczywistą. Nie wolno krytykować, nie wolno mieć innego zdania. Oczywiście nie dzisiaj Pan już to pokazał ale i wcześniej też. Natomiast co do różnych decyzji to efekt jest taki, że jeżeli chodzi o Kutnowski Szpital to proszę zauważyć, czy szpital się bilansuje? Nie. Pan powiedział coś takiego, że nie wolno realizować programu naprawczego jeżeli chodzi o bezpieczeństwo pożarowe. Tak, pokazuje to nawet w dokumentacji.

Krzysztof Debich:

Kłamstwo, nie powiedziałem niczego takiego.

Konrad Kłopotowski:

Panie Debich.

Krzysztof Debich:

Za każdym razem Pan kłamie i oczekuje sprawy w sądzie.

Konrad Kłopotowski:

Panie

Krzysztof Debich:

Ja Panu już jedno wytoczyłem, wygrałem. Oczekuję sprawy w sądzie. Nic takiego nie powiedziałem. Jeszcze raz Pan będzie mówił nieprawdę będę musiał, cały czas oświadczam kłamstwo, kłamstwo, kłamstwo.

Marek Jankowski:

Panowie.

Konrad Kłopotowski:

Chwileczkę. Nie jest Pan osobą prywatną, tylko Pan pełni stanowisko Starosty. Jak będzie Pan prowadził prywatną firmę to nie będzie Pan z niczego rozliczony, ani z inwestycji ani z pieniędzy. Rozumiemy się?

Krzysztof Debich:

Chodzi o to, że Pan kłamie a nie o to, że ja się nie rozliczam z decyzji.

Konrad Kłopotowski:

To jest kwestia taka, że jeżeli są służby, które odpowiadają za bezpieczeństwo to trzeba tym służbom się wytłumaczyć. Tak, a jeżeli Pan nam opowiada, że szpital się zbilansował w pół roku, bo takie głupoty Pan opowiada bo są to głupoty w tej chwili. I my jako radni to chcemy, żeby ta

Krzysztof Debich:

Nie rządzi mafia i z tego będzie musiał Pan się wypowiadać. Pan zrobił doniesienie, że tu rządzi mafia.

Marek Jankowski:

Panowie.

Krzysztof Debich:

I z tego będzie musiał Pan się wypowiadać wcześniej czy później. Niech Pan zaprzeczy, że tak nie jest.

Marek Jankowski:

Panowie wróćmy

Krzysztof Debich:

Że Pan takiego doniesienie nie złożył.

Konrad Kłopotowski:

Cieszę się, że to mówisz

Marek Jankowski:

Wróćmy. Kończmy, wróćmy do spraw szpitalnych.

Konrad Kłopotowski:

Bo to są zarzuty które

Marek Jankowski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis).

Krzysztof Debich:

Więc poczekamy na rozstrzygnięcie sprawy za to, że Pan potwierdził, bo Pan teraz potwierdził, że Pan złożył doniesienie, że rządzi mafia

Konrad Kłopotowski:

Nic nie potwierdziłem.

Krzysztof Debich:

Powiedział Pan, że będę się musiał się z tego wypowiadać, nie ominie Pana proces w sądzie.

Marek Jankowski:

Panowie.

Konrad Kłopotowski:

Nie, ja powiedziałem (nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis) do protokołu do Biura Rady. Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Nam, przed nami.

Marek Jankowski:

Panowie. Nie chciałbym ogłaszać przerwy bo mamy tutaj gości

Konrad Kłopotowski:

Przed sądem. Przed nami, przed radnymi.

Marek Jankowski:

No myślę, że Państwo sobie to wyjaśnicie. Pani Jola Pietrusiak.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie, nie. Ja chciałem tutaj do

Jolanta Pietrusiak:

Jeszcze Panie Prezesie w związku z tą tabelką (nieczytelny zapis). Mam taką pozycję na 53.146,70 zł usługi medyczne i inne. Znaczy tak, o co mi chodzi. Jeżeli tutaj Państwo wszystko rozbijacie na konkretne firmy i jest taka pozycja na 53 mln, tysiące, nie mówię o jakiejś tam mafii i konkretach, to trochę też dziwi. Więc chciałabym zapytać co tutaj pod tą kwotą się kryje. To jest na 3 stronie.

Maciej Nerowski:

Sprawdzimy to razem z Magellanem, tak.

Jolanta Pietrusiak:

Na ostatniej stronie też jest taki zapis na kwotę 46 tysięcy. To też sporo, żeby jej nie określić, tak, nie opisać do kogo poszło.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Jędrzejczak proszę.

Marek Jędrzejczak:

Ja mam pytanie ponieważ w 2016, 24 pozycja jest taka to znaczy 478.966 umowy kontraktowe. Później tam taka pozycja też jest w umowie kontraktowej. W związku z tym mam takie pytanie. Ile wynosiły usługi kontraktowe dla lekarzy, lekarzy kontraktowych w roku 2016 z rozbiorem na poszczególne tysiące oraz ze wskazaniem ilości zatrudnionych w poszczególnych komórkach organizacyjnych podmiotach. Ponieważ interesuje mnie właśnie w związku z tym między innymi, że tamte kontrakty zostały zerwane (nieczytelny zapis) a tutaj sumy są również duże. Interesuje mnie, będzie mnie interesowało różnica ile spółka Kutnowski Szpital Samorządowy z tego tytułu na przykład zwalniając jednych, drugich lekarzy przyjmując na kontrakty i ile oszczędności a ile będzie musiała zapłacić odszkodowań. Jeśli by pan mógł to bardzo bym prosił, żeby pan to odpowiedział.

Marek Kiełczewski:

Ja w tej chwili nie mogę odpowiedzieć na to pytanie bo nie mam takiej wiedzy. Przygotujemy Panu radnemu odpowiedź na ten temat. (nieczytelny zapis) jaka jest różnica między wysokością kontraktów dla wszystkich podmiotów w takiej organizacji jak Kutnowski Szpital w ciągu roku, wybaczy Pan ale na pamięć tego nie wiem.

Marek Jędrzejczak:

No dobrze, ale mówię no takie pytania, bo już na jedno pytanie tam nie miałem odpowiedzi, nie daliście Państwo odpowiedzi.

Maciej Nerowski:

No te pytania nie zawsze są takie proste, nie da się odpowiedzieć i tak i nie. Szpital jest organizmem żyjącym, często zdarza się tak, że w jednym roku przez dwa miesiące coś działa albo coś nie działa. Np. w 2016 roku na początku nie działało np. przepraszam neurologia. Nie

działała neurologia, anesteziolodzy, tak kontrakt był na najniższym poziomie, tak, i nie było np. (nieczytelny zapis). To tutaj o tyle nie jest proste to pytanie, nie jest proste to pytanie na tak czy nie. No w tym momencie musi się Pan też do tego, że to będzie wyjaśnienie, że średnia. Znaczący mogę powiedzieć, że najwięcej osób to jeśli chodzi o wysokość 4 cm, tak jakbym na wprost odpowiedział. Są te zdarzenia, które nie są takie proste w związku z tym nie jesteśmy teraz powiedzieć Panu, że 400 tysięcy

Marek Jędrzejczak:

A może Pan powiedzieć bo dużo mówiliśmy o dodatkowym kontrakcie z NFZ na ortopedię. I chciałbym zapytać w jakiej kwocie zostały zrealizowane te świadczenia dodatkowe dla ortopedii w zakresie endoprotez w 2016 roku.

Marek Kiełczewski:

W okolicach 600 tysięcy złotych

Marek Jędrzejczak:

Ile, ile?

Marek Kiełczewski:

600 tysięcy złotych. Ale no to jest już trochę historia.

Marek Jędrzejczak:

Ale to został całkowicie zrealizowany? Tak?

Maciej Nerowski:

Tak, tak. W 100%

Marek Kiełczewski:

Cały został zrealizowany.

Marek Jędrzejczak:

Czy z tych pieniędzy były np. nagrody dla pracowników, którzy wykonywali czynności przy tych endoprotezach?

Marek Kiełczewski:

Były, wypłacona była nagroda, którą żeśmy uzgadniali przed wykonaniem dodatkowego kontraktu. (nieczytelny zapis) dotyczące możliwości uzyskania takiej nagrody dla pracowników zaangażowanych w dodatkową pracę związaną ze zwiększonym kontraktem. Taka nagroda została wypłacona dla pracowników zaangażowanych w tą część działalności.

Marek Jędrzejczak:

Powiem tak. To jest kolejne pytanie, które no tak, ja nie mówię, że to są proste pytania, które można tak powiedzieć

Marek Kiełczewski:

Pytał Pan czy ta nagroda została wypłacona, to ja nie rozumiem co

Marek Jędrzejczak:

No chciałem w jakiej wysokości.

Marek Kiełczewski:

108 tysięcy.

Marek Jędrzejczak:

108 tysięcy brutto?

Marek Kiełczewski:

Brutto.

Marek Jędrzejczak:

A jaka grupa pracowników była właśnie w tych nagrodach? Czy byli to pracownicy o umowie o pracę czy pielęgniarki w jakiej wysokości, lekarze w jakiej wysokości czy byli również

Marek Kiełczewski:

Byli proszę Pana wszyscy pracownicy oddziału ortopedii i chirurgii urazowej, bloku operacyjnego, sterylizacji i pielęgniarki anestetyczne.

Marek Jędrzejczak:

To w takim razie ja chciałbym się zapytać również czy nagrodę otrzymali również pracownicy kontraktowi?

Marek Kiełczewski:

Jeszcze raz powiem. Wszyscy pracownicy, którzy byli zaangażowani w tą pracę. ta nagroda dla pracowników, osób wykonujących prace bez względu na formę zatrudnienia.

Marek Jędrzejczak:

Bez względu na formę a przy wykonywaniu np. pracownicy kontraktowi, bo oni powinni wypełniać kontrakt i jeśli to robili w ramach swojego kontraktu no to za co

Maciej Nerowski:

To nie jest, znaczy to nie jest znowu takie proste, tak. Znacząco ja mogę powiedzieć. Mogę Panu powiedzieć w tym momencie, że rozmowa na temat wynagrodzeń była dokonywana przed przystąpieniem do kontraktu. Ze względu na to w tym momencie, że to 600 tysięcy to było tak przychody, tak, na które my musieliśmy dać zarobić, tak. W związku z tym przed kontraktem tak spotkaliśmy się z pracownikami i policzyliśmy ile możemy im za to zapłacić, za pracę po godzinach i tak jakby realizując ten kontrakt, tak. Nasz warunek był taki w tym momencie, tak, że nie cierpi na tym ani dotychczasowy kontrakt, który i tak musimy wyrobić i warunkiem wypłaty tak naprawdę jest zrobienie wszystkich 100% tak. I to był taki (nieczytelny zapis). Zawsze nastawiamy przed co mamy do zrobienia, ile możemy za to zapłacić, czy szanowni Państwo się zgadzają czy nie zgadzają. Znacząco ja sobie nie wyobrażam, że tak jakby ktoś z tych Państwa, którzy brali udział w tym wysiłku tak jak to się mówi jest pokrzywdzony, rozumiem, że są jacyś inni, którzy jak to się mówi też by chcieli coś dostać, nie wiadomo też

za co. Wszystkie rozmowy o pieniądzach na ten temat były przeprowadzone przed przystąpieniem (nieczytelny zapis). Albo zostawiamy te 106 tysięcy złotych i rzucamy ich na głęboką wodę, bo chciałbym zaznaczyć w tym momencie, że myśmy z realizacją tego kontraktu na ortopedię mieli dużo więcej powodów i musieliśmy mieć w między czasie apropos tej Straży Pożarnej niedoinwestowanie jak to się mówi szpitala, tak, wydać ponad 60 tysięcy na remont sterylizatorów, które wysiadły tak podczas pracy, musieliśmy 3 razy wybierać ramię c, które nie wytrzymało takiej ilości nakładu na operacji, tak, musieliśmy się tak kolokwialnie wyrazić kupić stołek pod narzędzia który się rozsypał. Ten szpital jest w takim jak to się mówi, każda kwota, kontrakt musi być przemyślana tutaj staraliśmy się zrobić to przed i tak jakby nie widzimy tutaj tak (nieczytelny zapis) i każdy miał jak to się mówi możliwość odmówienia, że to go nie interesuje, to go nie interesuje. Były żądania w tym momencie od pracowników, żeby więcej pieniędzy dostać, żebyśmy więcej pieniędzy im wypłacili niż te 108 tysięcy brutto. Tylko po przeliczeniu tak wychodziło, że jeżeli my musimy w ten interes włożyć jeszcze na remonty na wszystko tak, to jeżeli pracownicy (nieczytelny zapis) mielibyśmy spokój ze sterylizatorami, z lampami, z ramieniami c i jak to się mówi i z dyskusją pracowników, że ja też bym chciał.

Marek Jędrzejczak:

Czyli rozumiem tak jak Pan powiedział, że jak przystępowaliście to jakiś tam regulamin np. odnośnie tych pieniędzy, które tam przeznaczaliśmy na te premie

Maciej Nerowski:

Nie przeznaczaliśmy tylko NFZ do nas wystąpił, to nie było nad wykonania. NFZ do nas wystąpił o zwiększenie kontraktu czy jesteśmy tym zainteresowani, tak.

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie.

Maciej Nerowski:

Myśmy zebrali wszystkich zainteresowanych, wszystkie osoby, które jak to się mówi były bezpośrednio zaangażowane, które były w stanie wyrobić ten kontrakt, rozmawialiśmy chyba z nimi ze 2 tygodnie, bo ich oczekiwania początkowe były tak jakby z kosmosu, tak. W związku z tym po dwóch tygodniach, tak, doszliśmy do wniosku tłumacząc im jakie my musimy ponieść inwestycje, jak to działa, czy ich interesuje ta kwota w tym momencie i czy pracownicy się na to zgadzają. Wszyscy pracownicy się zgodzili w związku z tym dopiero wtedy przystąpiliśmy do. To nie było z faktów tylko to było z potrzeby. Każdy wiedział na co się decyduje a myśmy tak jakby wyegzekwowali te nasze oczekiwania, bo inaczej by nam się nie opłacało tego robić. Ale rozumiem, że wtedy Panowie mieliby do nas pretensje, że zmarnowało się 600 tysięcy złotych. Przy 100 tysiącach brutto wypłaconych pracownikom i inwestycji sprzętu to był z naszego punktu widzenia dobra inwestycja. Przy większej kwocie wynagrodzeń lepiej byłoby tego nie ruszać i mieć święty spokój. Tak to wygląda z punktu widzenia biznesowego i (nieczytelny zapis).

Jolanta Pietrusiak:

Panie dyrektorze tak uzupełniając. Czyli te nagrody, bo ja z Panem Prezesem rozmawiałam na temat tych nagród te nagrody to były, znaczy tak. W kontrakcie tych 600 tysięcy była jakaś dodatkowa pensja za nadgodziny czy to miało być, te nagrody miały uzupełnić

Maciej Nerowski:

Kontrakt był zwiększony o 600 tysięcy. I to NFZ do nas wystąpił, że ma wolne pieniądze na endoprotezy i to jest kwota

Jolanta Pietrusiak:

Rozumiem, rozumiem. Tylko pytam czy nagroda miała jakiś taki sam senk, wynagrodzenia jako.

Maciej Nerowski:

Znaczy miała sens

Jolanta Pietrusiak:

Bo innego wynagrodzenia rozumiem nie było, tak? W tym kontrakcie

Maciej Nerowski:

Normalne wynagrodzenie było i oprócz tego był robiony jak to się mówi kontrakt normalny

Jolanta Pietrusiak:

Rozumiem. Ja tylko dzielę pracy normalne, nadgodziny w kontrakcie za 600 tysięcy, tylko pytam czy nagroda to była ten dodatkowy, to wynagrodzenie, które po prostu miało usatysfakcjonować te osoby? Czy jeszcze w tym kontrakcie za 600 tysięcy była normalna pensja za nadgodziny?

Maciej Nerowski:

Nie. Nie, nie. Myśmy za to zwiększenie 600 tysięcy zapłacili za (nieczytelny zapis), umówiliśmy się, że za to 600 tysięcy

Jolanta Pietrusiak:

Rozumiem, tak.

Maciej Nerowski:

Jesteśmy w stanie zapłacić im maksymalnie 108 tysięcy brutto, czyli kwestię brutto plus koszty pracodawcy, tak. Bo to jest u nas w szpitalu, tak, że tak jakby pracownicy nie rozumieją tego ile szpital musi zapłacić a ile oni dostają do ręki.

Jolanta Pietrusiak:

Nie no zrozumiałe, że brutto tak.

Maciej Nerowski:

To jest brutto tak jakby, bo 20% wynagrodzenia wszystkich stawek jest jeszcze po stronie pracodawcy i tak jakby pracownicy o tym zapominają. To był taki pierwszy z naszego punktu widzenia, z naszego punktu widzenia to był taki pierwszy proces edukacyjny, tak jakby tej załogi, żeby jasko było powiedziane, że mamy coś, że możemy się sprężyć i rozmawiamy o pieniądzach tak jak powinniśmy rozmawiać. Te stawki te pierwotne były z kosmosu. Poza tym chcieli dostać te pieniądze to byśmy powiedzieli nie. Umawialiśmy się, że jak dostaniemy 600 to zrobimy tyle i tyle, jeżeli zrobicie mniej to będzie obcinane.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym jeszcze

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Dopytać się właśnie jeszcze tylko w kwestii takiej. Czy w tej kwocie 108 tysięcy brutto płaćcieście pracownikom to czy wypłaćcieście

Marek Kiełczewski:

Wypłaćcieśmy

Marek Jędrzejczak:

Tak, tak.

Maciej Nerowski:

Wypłaćcieśmy wszystkim

Marek Jędrzejczak:

Dobrze, dobrze. Czy pracownicy to wykonywali w godzinach ponad normatywnych czyli wykonywali to, swoje obowiązki w ciągu 8 godzin i brali udział przy tych zabiegach w godzinach nadliczbowych, tak to można powiedzieć. I czy w tej kwocie są godziny nadliczbowe w tych 108 tysiącach brutto czy z innej puli zapłaćcieśmy za godziny nadliczbowe a te 108 tysięcy to jest tylko premia?

Maciej Nerowski:

Nie było żadnych godzin nadliczbowych do tego kontraktu. Jako, że robili to, znaczy jako, że dyskutowaliśmy na ten temat 2 tygodnie to ustaliliśmy sobie całe zasady, cały ten harmonogram, cały zespół wiedział ile czasu i kiedy musi poświęcić na to, żeby te 600 tysięcy wyrobić. Bo z naszego punktu widzenia dla nas to było, nie dość, że jeszcze trzeba było zrobić to w 2 miesiące to z naszego punktu widzenia tak, chciałbym zaznaczyć, że też priorytetem było bezpieczeństwo. Jak Państwo zauważyliście, tak, robiliśmy na wariata, niby na wariata, ale musieliśmy zrobić też w taki sposób, żeby pacjent też był bezpieczny, tak. Do tej pory nie ma żadnych skarg, żadnych kombinacji, niczego. Dlatego, żeśmy nie określali, że będziemy płać za godziny, tylko wzięliśmy za konkretnie wykonaną pracę, tak. Ci Państwo w tych zawodach pracują po 30 lat i oni wiedzą ile im to zajmie. Mogli się nie zgodzić, w związku z tym za nadgodziny nie zapłaćcieśmy. Nie było żadnej wypłaty za nadgodziny i w tych 600 tysiącach nie ma żadnych nadgodzin, nadpłaty.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym teraz może, żeby, chciałbym może, żeby Pan Prezes przedstawił plan, czy istnieje taki plan a jeśli istnieje w zakresie modernizacji SOR-u, bo raz składaliśmy tamten wniosek aplikacyjny, który nie przeszedł no i chciałbym się dowiedzieć, czy są jakieś plany na temat modernizacji tego SOR-u.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Kiełczewski:

Pan radny byłby uprzejmy spojrzeć na dokument rozliczenia 1 mln zł dla miasta

Marek Jędrzejczak:

Tak, tak. Ta dokumentacja techniczna 200 tysięcy

Marek Kiełczewski:

O, o, właśnie. I tu

Marek Jędrzejczak:

Ale ja chce

Marek Kiełczewski:

Powiem Panie radny, że widzę, że Pan

Marek Jędrzejczak:

Znów zaczyna

Marek Kiełczewski:

Pan nie chce mnie słuchać. Ale

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie.

Marek Jankowski:

Zadawał Pan pytanie, teraz odniesie się Pan Prezes.

Marek Jędrzejczak:

No tak, ale Pan Prezes zaczyna od pouczenia, że jakbym nie wiedział.

Marek Jankowski:

Panie radny. Pan Prezes odpowie to będzie Pan dopytywał.

Marek Kiełczewski:

Jest tam 6 tysięcy na aktualizację wniosku, który został złożony do końca stycznia 2006 roku, wniosku na modernizację SOR-u, konkurs na 2017 rok. W związku z tym jest przewidziana modernizacja SOR-u zgodnie ze złożonym wnioskiem uaktualnionym w związku z upływem czasu.

Marek Jankowski:

Proszę, wystarczy czy Pan radny chce jeszcze dopytać?

Marek Jędrzejczak:

No powiem tak, że praktycznie to można by było przybliżyć co w tym wniosku jest złożone, co będzie robione, ponieważ ja wiem o tym, że był taki wniosek składany ale nigdy jeśli pamiętam nikt tam z radnych szczegółowo, nikt radnych nie informował jaką to przyjmie formę. Tam się mówiło o modernizacji, ale tam się mówiło tylko o modernizacji, budowania podjazdu, o to a tak, a czy jakie organizacyjne na temat przyjmowania pacjentów, jak to wszystko jest czy tu coś będzie dalej robione.

Marek Kiełczewski:

Ja pozwolę posłkować

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Kiełczewski:

Ja pozwolę posłkować się obecnym na Sali kierownikiem działu technicznego, który jest odpowiedzialny za tą część za złożenie wniosku (nieczytelny zapis), Pan pozwoli oddam głos Panu Zbigniewowi Filipiakowi.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo o modernizacji tego projektu.

Zbigniew Filipiak:

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Wniosek został złożony przeze mnie w końcu stycznia i jest złożony praktycznie na kwotę prawie 6 mln. Jest o ponad 1 mln wyższy niż złożony był rok temu, dlatego, że zwiększyła się możliwość otrzymania (nieczytelny zapis) i większego finansowania. Jeżeli chodzi o sprawy organizacyjne to wniosek nie obejmuje organizacji działania SOR-u, zmian kadrowych i tak dalej. Wniosek dotyczy przeprowadzenia remontu budowy, przebudowy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, przebudowy podjazdu dla karetek wraz z budową nowej wiaty dla karetek i budową drogi dojazdowej ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego do lądowiska. Mam tu zapisane, kwota brutto złożonego wniosku to jest 5.978.993,28 zł. Jest to oczywiście kwota brutto, z tego wkład własny, który mamy zabezpieczony na realizację tego zadania to jest 89.849 zł. Z tego proszę Państwa brutto, roboty budowlane związane z remontem Szpitalnego Oddziału ratunkowego 4.443.202,21 zł w tym sam Szpitalny Oddział Ratunkowy a więc przebudowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego począwszy od wymiany instalacji elektrycznych, gazów medycznych, przebudowy pomieszczeń dostosowujących do obecnych standardów i poprzez określonym rozporządzeniem Ministra Zdrowia to jest kwota 2.923.610,15 zł, podjazd a więc roboty rozbiórkowe podjazdu, tam dodatkowo domontowana będzie jedna stopa, powiększony ten podjazd i budowa nowego zadania to jest 1.001.124,96 zł. Droga dojazdowa 518.467,10 zł i zakup sprzętu dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego to jest kwota równa 1.200.000,00 zł. Oczywiście proszę Państwa są to wartości kosztorysowe złożone we wniosku. O ile otrzymamy

ten wniosek, to dofinansowanie, to te wartości będą proporcjonalne do wartości przetargowych. Na pewno nie mogą być wyższe, bo wtedy nie zrealizujemy tego zadania. To są tak jak mówię wartości kosztorysowe. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Ja jeszcze zapytam. Termin rozstrzygnięcia tego wniosku Panie Prezesie? Pan Zbyszek może?

Zbigniew Filipiak:

Termin rozstrzygnięcia instytucja finansująca czyli Ministerstwo Zdrowia, które z upoważnieniem Ministerstwa Rozwoju realizuje określiło do końca czerwca. Mając doświadczenie z roku ubiegłego, gdzie też najpierw było rozstrzygnięcie do końca czerwca a w sumie to rozstrzygnięcie było gdzieś na początku września więc trudno powiedzieć. Ja mówię mniej więcej to co na dzień dzisiejszy powiedziało Ministerstwo. Jest to do końca czerwca. W tym tygodniu złożyłem wyjaśnienia dotyczące wniosku dodatkowe i czekamy na rozstrzygnięcie.

Marek Jankowski:

Jeśli już jesteśmy przy projektach może Panie Prezesie coś o drugim projekcie, tak, o tej termomodernizacji?

Marek Kiełczewski:

Termomodernizacja, wniosek na termomodernizację został złożony do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, termin jego składania był do końca ubiegłego roku, ponieważ pojawił się (nieczytelny zapis) oni przesunęli, przesunięto termin składania wniosku do końca czerwca 2017 roku. Natomiast kilka dni temu ogłoszono, że jednak skracają to do 31 marca. Tak czy inaczej wniosek jest już złożony, jest na kwotę 10.5 mln

Zbigniew Filipiak:

(nieczytelny zapis)

Marek Kiełczewski:

No około 10,5 mln, z możliwością dofinansowania dotacji na poziomie do 85% i 15% pożyczki i udziału własnego.

Marek Jankowski:

Jeszcze jedno. Ta termomodernizacja dotyczy?

Marek Kiełczewski:

To dotyczy wymiany okien i wymiany otworów drzwiowych zewnętrznych, docieplenia ścian, docieplenia stropu. To jest ta część termomodernizacji.

Marek Jędrzejczak:

Wszystkich budynków?

Marek Kiełczewski:

Tak, wszystkich budynków.

Marek Jankowski:

I jeszcze termin, jak się pytam już o terminy. Jaki jest termin rozstrzygnięcia na dzisiaj?

Marek Kiełczewski:

Skrócili termin składania, znaczy tak. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska trochę inaczej niż unijne, tak. Oni rozpatrują wnioski na bieżąco. Tak, do wyczerpania środków. Nie wiem, zostało złożone 2 tygodnie temu.

Zbigniew Filipiak:

3.

Maciej Nerowski:

Apropos wniosków

Marek Jankowski:

Proszę.

Maciej Nerowski:

Apropos wniosków czeka nas jeszcze trzeci wniosek tzw. e-gospodarki, fundusze unijne na infrastrukturę. Niestety też nie jesteśmy w stanie jak gdyby sobie poradzić sami, bo to są wydatki rzędu milionów złotych. To jest kwestia położenia całej infrastruktury czyli światłowodów, tak, kwestia komputerów, drukarek i ich oprogramowania, tak. Jesteśmy już na takim etapie, że to jest tak jak gdyby warunek podstawowy, żeby mógł usprawnić działanie tej organizacji, tak. Czyli zarządzać wszystkim i kosztami, żeby można było tak jakby uzyskiwać dodatkowe usługi, obniżki, koszty przez zwiększenie sprawności działania i jednocześnie polepszając tak bezpieczeństwo pacjentów i dostęp do informacji. W trakcie. Przetarg musimy ogłosić do końca roku.

Marek Jankowski:

Pani Pietrusiak proszę.

Jolanta Pietrusiak:

Panie Prezesie w związku z tym projektem termomodernizacyjnym, bo czytałam na portalu, że rozstrzygnięcie tego nastąpi po jesiennym okresie, w końcu roku. I czytałam, że macie uruchomić drugą część pożyczki. Czy to jest aktualne?

Marek Kiełczewski:

Różne scenariusze rozpatrujemy również takie ale inne też. Głównie chodzi o taki aspekt, o złożenie wniosku (nieczytelny zapis), które są wykonane są częścią wniosku są kosztem kwalifikowanym. W związku z tym nie czekając na sezon, rozstrzygnięcie, druga połowa roku i tak naprawdę roboty już przesądzonej rzeczy, chcemy przed sezonem zimowym 2017/18 wymienić wszystkie okna. Dlaczego okna? (nieczytelny zapis) wynika, że wymiana okien przeciąga się od 5 do 6 lat. Strąpki, ściany zewnętrzne to około 16 lat. Ja sobie zdaje sprawę, że oczywiście lepiej czy tam rozsądniej było by zrobić to wszystko na raz, ale na raz nie mamy

tylę własnych środków. Tak jak powiedziałem to jest ponad 10 mln, my takich środków nie mamy i musimy oczekiwać na rekrutację. I myślimy nad różnymi rozwiązaniami finansowymi, druga transza 5 mln jest dostępna dla nas dla (nieczytelny zapis). Prowadzimy rozmowy z (nieczytelny zapis) finance na temat dostępności tego, ale i również inne rozwiązania i inne źródła finansowania też są brane pod uwagę.

Jolanta Pietrusiak:

Ale nie wymienia Pan tych źródeł, tylko formę która decyduje, bo jeżeli zaczniecie Państwo korzystać z tej pożyczki to ona też ma swoje koszty, prawda. A zakupienie okien i nie wiem w zasadzie od razu ich montażu chyba nie będzie, bo to przecież jest koszt kwalifikowany

Marek Kiełczewski:

My mówimy o wymianie okien otworów zewnętrznych a nie tylko o zakupie

Jolanta Pietrusiak:

(nieczytelny zapis). Dla mnie to trochę takie jest wie Pan nawiązane

Marek Kiełczewski:

Tak czy inaczej w infrastrukturę tego szpitala trzeba inwestować. Założyliśmy z Panem dyrektorem Nerowskim, że ewentualnie te 5 mln jeżeli mamy korzystać z nich to tylko i wyłącznie w inwestycje. Nie na przejeżdżenie i na płacenie czegośkolwiek. Tylko na inwestycje, które będą miały efekt techniczny albo obniżenie kosztów, ale zwiększenie przychodów (nieczytelny zapis)

Jolanta Pietrusiak:

Koszty uruchomienia tej pożyczki tak jak Pan mówił w pierwszej części 62.500 to jest sporo, które mogłyby być przeznaczone na coś innego.

Maciej Nerowski:

To jest kwestia tej skali (nieczytelny zapis). Jesteśmy w stanie zaoszczędzić, jak spadną nam te koszty o 15 czy 20 tysięcy to jest kwestia miesiąca i te pieniądze nam się wrócą. Ale z mojego punktu widzenia, tak, jako zarządzający ja muszę myśleć co będzie z tym szpitalem za 2-3 lata. Żeby to się nie skończyło tak jak ze Strażakami, bo może się zdarzyć tak, że ktoś zapyta nas (nieczytelny zapis). Naprawdę, ten szpital jest w takim stanie.

Jolanta Pietrusiak:

Można by poczekać na ten wniosek i byłoby to samo.

Marek Kiełczewski:

Jeden sezon grzewczy do tyłu.

Maciej Nerowski:

Tak, czyli jesteśmy parę set tysięcy do tyłu.

Marek Kiełczewski:

Sezon grzewczy to jest około 5-6 miesięcy. 200 tysięcy jesteśmy w stanie zaoszczędzić.

Maciej Nerowski:

Znaczy z naszego punktu widzenia takie jest to ryzyko, tak. Na pewnym etapie takie ryzyko trzeba podjąć bo nie możemy sobie pozwolić na czekanie bo okaże się, że za rok czy za dwa czy za trzy będziemy robili wszystko na raz. A proszę sobie uzmysłować, że, Pan Prezes mi to uzmysłowił, ja myślałem, że sobie zamknę szpital na pół roku a szpital jest jeden. O to właśnie chodzi, że nie możemy czekać bo to wszystko na raz by się skumulowało.

Zbigniew Filipiak:

Jeszcze jedna rzecz techniczna.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Filipiak, potem Pan Starosta chciałby zabrać głos.

Krzysztof Debich:

Też od strony technicznej.

Zbigniew Filipiak:

Jeszcze jedna, my do wymiany okien musimy zrobić, że tak powiem uruchomienie dawnego szpitala czyli on musi normalnie pracować. Musi zarabiać. To nie jest tak, że my sobie będziemy zamykać piętra oddziały i robić, no w zimę to już w żaden sposób nie da bo byśmy pacjentów zamrozili.

Krzysztof Debich:

Idealne rozwiązanie byłoby tak. Mamy zapewnione środki finansowe, robimy coś kompleksowo. Czyli robimy termomodernizację czy docieplanie ścian robimy razem z oknami. Musielibyście mocno pokombinować co zrobić, żeby potem nie dokładać pomiędzy na niedoróbki i tak dalej. Ale strata kolejnego roku kiedy ja tu rozmawiałem z jednym spośród Państwa, zbliża się zima, jest chłodniej i do Państwa idą do działu gospodarczego i zaklejają te wszystkie szczeliny taśmami.

Zbigniew Filipiak:

Najpierw zakręcają na śruby.

Krzysztof Debich:

Te okna zrobić trzeba. To musi być technicznie rozwiązane, żeby rozwiązać ten projekt tak. Idealnie by było, gdyby oczywiście połączyć wszystkie sprawy jednocześnie, ale wtedy to naprawdę potrzeba kilkudziesięciu milionów złotych, pójście piętrami, wymienić całą kwestię światłowodów, przewodów, instalacji wewnętrznych wodnej i kanalizacyjnej

Zbigniew Filipiak:

I centralnego ogrzewania.

Krzysztof Debich:

Centralne ogrzewanie i tak dalej. To są te wszystkie potrzeby. Dlatego ja chce podkreślić, że pierwotne zamiary były takie, żeby zgromadzić właśnie te środki, żeby zrobić i móc powiedzieć,

że mamy pieniędzy kilkadziesiąt milionów złotych i wykonujemy remont. Musieliśmy to zawrócić z powodu zmian, które przysły. No ten kierunek został przez Zarząd Powiatu odrzucony. Jeszcze jedno chce powiedzieć (nieczytelny zapis) ten projekt, chcę to podkreślić. Musi być dostosowany do potrzeb szpitala. Myśmy nawet próbowali zrobić tylko system kolejkowy, żeby wprowadzić, ale to odłożyliśmy bo będzie to wyrwane z kontekstu. Oczywiście sama zbudowania budowa systemu, dzisiaj to co rozmawialiśmy z Panem Prezesem, byliśmy w objeździe po innych szpitalach w Łodzi. To co oni mają zrobione to naprawdę należy tylko i wyłącznie bić brawo. Wszystko odkłada się w systemie komputerowym, człowiek przychodzi na badania, porusza się, znaim to badanie lekarz zagląda w komputer i na końcu drogi wszystko ma tak naprawdę u pacjenta zdiagnozowane. Ja mam nawet ze sobą taką kartę, którą dostałem w jednym ze szpitali a tamten system, który był kiedyś i nawet na to były przeznaczone środki był oparty o DOZ, czyli kompletnie pozbawiony możliwości rozwoju tego systemu i dobrze, że go wtedy zarzuciliśmy, bo dzisiaj te wymagania są zupełnie inne. Czas zintegrować wszystkie systemy, ale na nowoczesnym połączeniu też między potrzebnymi oddziałami czyli zabudowa światłowodów. To też będzie problemem w szpitalu funkcjonującym. Proszę sobie wyobrazić jak będzie kucie tych miejsc na przewody na chodzącym szpitalu jak trzeba będzie zrobić tam uszczelnienia, żeby ten pył nie przedostawał się do oddziałów. No naprawdę będzie to olbrzymia robota, remont sufitów i tak dalej i tak dalej. Ale trzeba przez to przejść.

Marek Kiełczewski:

Paradoksalnie największym nieszczęściem byłoby to, gdybyśmy dostali te pieniądze na raz. Bo wtedy wszystko w termomodernizacji IT to jest dla szpitala w ruchu gigantyczne wyzwanie. No tak modlimy się, żeby to było etapami, żeby nie na raz trzeba było to konstruować.

Maciej Nerowski:

Chociaż będziemy walczyć jak dostaniemy na raz.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze pytania do przedstawicieli szpitala? Jeśli nie ma, czy Panowie jeszcze coś do dodania?

Maciej Nerowski:

Znaczący jedyną rzecz, że to IT to są też wymagania NFZ-u, tak. Bo tak jakby cała służba zdrowia teraz opiera się jakby pacjent był w sieci. I prędzej czy później będziemy musieli to

Marek Kiełczewski:

Elektroniczna dokumentacja

Maciej Nerowski:

Elektroniczna, przesłanie zdjęć.

Mirosława Gal-Grabowska:

Koszt ewentualnie tego?

Maciej Nerowski:

Znaczy samo pojęcie, sama sieć światłowodów ten pierwszy etap to około 1 mln zł, reszta też będzie, znaczy planujemy, że to będzie 5 mln.

Krzysztof Debich:

A ja korzystając w tych sprawach różnych to powiem

Marek Jankowski:

Proszę.

Krzysztof Debich:

W kwestii Starostwa. Bo ostatnio było pytanie, była konferencja prasowa i pokazywaliśmy, że projekt jest wart prawie 600 tysięcy na usługi tutaj ze Starostwa. Wtedy mówiono to już koniec. Nie. Jeżeli byśmy popatrzyli na potrzeby ze strony Starostwa, komputeryzacji, zarówno (nieczytelny zapis) ja zmiękcza już to wystąpienie, na około kilkanaście milionów złotych. Czyli ranga tych wymagań, które tam są w szpitalu, gdzie jest dużo większy zasięg, oczywiście może nie ilości decyzji, bo te dokumentacje są zupełnie inne, to będzie też na poziomie ładnych kilku milionów złotych.

Maciej Nerowski:

Dla nas też osobnym

Marek Jankowski:

Proszę.

Maciej Nerowski:

Wysiłkiem jest jakby to powiedzieć dostosowanie, najdelikatniej to określić, dostosowanie (nieczytelny zapis) załogi do tych nowych komputerów. Bo to jest też dla nas wyzwanie, które też będzie dla nas dużo czasu nas kosztowało.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Dziękuję Panu Prezesowi Szpitala, Panu Maciejowi Nerowskiemu. Ciąg dalszy spraw różnych Szanowni Państwo. Ja tylko wspomnę o pismach, które Państwo otrzymaliście. Pismo z Naczelnego Sądu Administracyjnego, pismo z Ministerstwa Środowiska, pismo z Komendy Powiatowej Policji w Kutnie. Przypominam również o składaniu oświadczeń majątkowych do Biura Rady do dnia 30 kwietnia 2017 roku. Kolejna sprawa, dziękuje radnym oraz pracownikom Starostwa Powiatowego za udział w meczu piłki nożnej z okazji otwarcia boiska wielofunkcyjnego w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprowicza w Kutnie, wygranym 2-1 to chciałem powiedzieć. Ciąg dalszy spraw różnych.

Zdzisław Trawczyński:

Gratulujemy dwóch bramek.

Marek Jankowski:

Chciałem powiedzieć tym optymistycznym akcentem, chciałbym złożyć życzenia, bo następna sesja będzie już w okresie po świętach Wielkiej Nocy. Wszystkiego najlepszego dla Państwa, dla Państwa rodzin.

Ad.8

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu 8. Jest to zakończenie obrad. W związku z tym, iż wyczerpaliśmy porządek obrad, dziękuję wszystkim za udział w sesji. Zamykam obrady XXXVI sesji rady Powiatu w Kutnie.

Protokołowała:

Monika Gawryszczak


.....

Przewodniczył:

Marek Jankowski

Przew. Rady Powiatu


.....

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XXXVI Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 29 marca 2017 roku.